

**Bolesny dotyk**



To porażające! Media niemal każdego dnia donoszą o przypadkach wykorzystywania seksualnego dzieci. Czy to nagły wzrost przypadków pedofilii? Czy może psychoza strachu spowodowała, że każde dotknięcie dziecka przez dorosłego wydaje się dwuznaczne?  
**str. 5**

**Dar z Wyspy Boga**



W kolejce do Clive'a Harrisa nikt nie pyta, jak on to robi, dlaczego i skąd ma ten dar. W kolejce czeka się po zdrowie, po przywrócenie wiary w siebie, po nadzieję i ratunek dla bliskich. Nasi reporterzy byli u uzdrowicieli.  
**str. 6**

**Oszczep fruńa i fruńa...**



- Nie było czasu na kombinacje. Pomyślałam - albo rybki, albo akwarium, wzięłam rozbieg i rzucałam. A oszczep fruńa i fruńa... - tak Barbara Madejczyk, zawodniczka uestckiego Jantara, wspomina rzut, który zapewnił jej udział w olimpiadzie w Atenach.  
**str. 9**

# GŁOS SŁUPSKI

DZIENNIK POMORZA ŚRODKOWEGO



**Woda dla ochłody**

No i doczekaliśmy się lata. Po chłodnym i deszczowym lipcu, sierpień wszystkim sprawił miłą niespodziankę. Turyści, którzy teraz przyjechali na wypocznik do Ustki, nie mają najmniejszych powodów do narzekania na aurę. Temperatura na plaży, w słońcu

dochodzi nawet do 40 stopni Celsjusza! Niewiele daje schronienie w cieniu, gdzie stulek rtęci pokazuje 26 kresiek. Nie dziwnego, że plażowicze szukają ochłody w morskiej wodzie, która teraz ma 20 stopni. (nik)  
 Fot. Krzysztof Tomasiak

Kontrola w Domu Pomocy Społecznej:

**Oaza błędów**

Dom Pomocy Społecznej „Leśna oaza” w Słupsku wydawał publicznie pieniądze niezgodnie z przeznaczeniem, samowolnie zmieniał budżet i przetrzymywał pieniądze pensjonariuszy na niewłaściwym koncie. Sprawa trafiła do rzeczniczek dyscypliny finansów publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Gdańsku.

Prezydent Słupska powiadomił RIO, bo w podległej mu placówce kontrola wykryła nadużycia. W „Leśnej oazie” nie przeprowadzono inwentaryzacji i wyceny majątku, złamano przepisy o rachunkowości, księgowości i zamówieniach publicznych. Nie dokumentowano wpływów do kasy. Główna księgowca nie kontrolowała kasjerki, ale - wbrew prawu - zatrudniła w księgowości swojego syna. Depozyty mieszkańców, czyli ich własne pieniądze, przetrzymywano na koncie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Podobnie darowizny. W końcu trudno było ustalić, do kogo należą i skąd się wzięły poszczególne kwoty. Pieniądze od darczyńców,

zamiast na jubileusz 50-lecia domu, przeznaczono na zakup komputera. Problem był też z określeniem celu podróży służbowej dyrektora.  
 - Kontrola nie wykazała, że zdefraudowano pieniądze, lecz przekroczone procedury - mówi Andrzej Obecny, wiceprezydent Słupska. Rzecznik dyscypliny finansów publicznych zdecydował, co dalej.  
 Dyrektor DPS Aleksander Hoppe o powiadomieniu RIO nic nie wie. Odmówił komentarza. „Niedopatrzona”, „wkradł się błąd”, „omyłkowo” - tak wyjaśniał ratuszowi i bił się w pierś: „Kontrolujący uświadomili nam, że popełniliśmy błędy. Bardzo prosimy o danie nam szansy naprawienia ich”.  
 W grudniu pisaliśmy, że prokuratura bada, czy pensjonariusze są okradani. - Pracownicy nie uciążą pieniędzy na konto depozytowe lub robią to z opóźnieniem - żalili się nam mieszkańcy. Dochodzenie jednak umorzono. Teraz sprawą tzw. stosunków międzyludzkich zajął się wydział zdrowia i opieki społecznej ratusza. (ber)

**CENA DNIA**  
 1,19  
 DESER CRÈME OLE DR. OETKER  
 SAM  
 SŁUPSK, ul. Mostnika 2, tel. 842 98 85  
 ul. Dmowskiego 8, tel. 845 21 05  
 USTKA, Plac Wolności 9, tel. 814 34 89

**Masz pytanie lub problem?**  
 Napisz, zadzwoń do nas!  
 SŁUPSK centrala  
**842-54-18**  
 W redakcji dyżuruje  
 9.00-13.00  
 MONIKA ZACHARZEWSKA

**Śmierć w pracy**

Dwaj pracownicy zginęli wczoraj w czasie wykonywania obowiązków służbowych. W Zakładzie Przerobu Drewna w Lęborku 42-letni Andrzej K. włożył deskę do obrabiarki, maszyna ją odrzuciła, i ta wbiła się w brzuch mężczyzny, powodując liczne obrażenia wewnętrzne. Mimo że natychmiast przewieziono go do lęborskiego szpitala, nie udało się uratować mu życia. Śmierć poniósł również 22-letni Jarosław K., zatrudniony w Zakładzie Produkcji Metalowych Promet w Człuchowie. Przygniotał go prasa, przeznaczona do wykrawania elementów metalowych. Najprawdopodobniej jej stabilność została naruszona przez wózek widłowy. (pio)

**A niech to drzwi...**

Ze słupskich kamienic giną pięknie zdobione drewniane zabytkowe drzwi. Wymontowane z futryn znikają bez śladu. Wszystko wskazuje na to, że kradzieże dokonywane są na zamówienie.

dyrektor ds. technicznych PGM w Słupsku. Zdaniem Waclawa Czyżyka, miejskiego konserwatora zabytków w Słupsku, złodzieje realizują zamówienia. - Zabytkowe drzwi warte są około 5000 zł - mówi W. Czyżyk.

Drzwiami niestety nikt się nie przejmuje. Zdarza się, że mieszkańcy budynku dopiero po kilku dniach zauważają ich zniknięcie, a kradzieże bardzo rzadko zgłaszane są na policję. (man)

- Z naszych budynków skradziono w ostatnim czasie cztery pary dużych dwuskrzydłowych drzwi zewnętrznych - mówi Irena Tyszka,

- Kradną najczęściej zwykle pijaczkę. Dostają po 100, czasem 200 złotych za drzwi. Ja się tym nie zajmuję, ale są tacy, którzy skupują i

sprzedają z ogromnym zyskiem. Koneserów staroci - także tych kradzionych - przecież nie brakuje - mówi handlarz antyków ze Słupska.

**Drzyjcie piraci**

Od soboty na drodze krajowej nr 6 słupska policja od rana prowadzi będzie wzmoczone kontrole. Potrwać one przez cały weekend. W akcji „Prędkość” weźmie udział m.in. kilka radiowozów z wideorejestratorami, motocykle oraz policyjne śmigłowce. Podczas szczególnych kontroli policjanci sprawdzają będą m.in. trzeźwość kierowców, dokumenty oraz przestrzeganie przepisów. W akcji wezmą także udział funkcjonariusze z Lęborka i Wejherowa.  
 - W dni wolne od pracy ruch na drogach jest o wiele większy. Dochodzi do wielu wypadków, które pociągają za sobą wiele ofiar. My staramy się to zagrożenie wyeliminować - mówi Piotr Sochacki ze słupskiej „drogówki”. (man)

**W zawieszeniu dla gwałtciciela**

17-letni Damian W. ze Słupska, uznany w piątek za sprawcę gwałtu zbiorowego, nie pójdzie do prokuratury. Słupski sąd dla nieletnich zawiesił mu warunkowo karę na dwa lata i objął nadzorem kuratora. Prokuratura zapowiada apelację.  
 W październiku ubiegłego roku 14-letnia uczennica Gimnazjum nr 3 w Słupsku padła ofiarą gwałtu zbiorowego. Siedmiu chłopców w wieku 15-17 lat, byłych i obecnych uczniów szkoły, najpierw dopuściło się czynów lubieżnych. Po

dwoch dniach w komórce w pobliżu szkoły doszło do gwałtu. W piątek sąd skazał Damiana W. Prokuratura już zapowiada apelację. - Domagałam się kary bez zawieszania - mówi Beata Majewska ze słupskiej Prokuratury Rejonowej. - Szkodliwość społeczna czynu jest wysoka, a sprawca zdemoralizowany. Gwałt zbiorowy to jedna z najcięższych kategorii przestępstw. Dorośli sprawcy są skazywani na karę bezwzględnego więzienia.  
 Sąd na razie nie podjął decyzji wobec pozostałej szóstki. (ber)

**Ingres biskupa**

Dzisiaj w koszalińskiej katedrze odbędzie się ingres (uroczyste objęcie władzy) przez nowego biskupa diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej bp. Kazimierza Nycza.  
 Uroczystości rozpoczną się o godz. 9.45 procesją biskupów z kościoła pw. św. Józefa do katedry. Tam o godz. 10 rozpocznie się msza święta, w czasie której nastąpi przekazanie nowemu ordynariuszowi diecezji symbolu biskupiej władzy - pastorału.  
 Kazanie wygłosi kardynał Franciszek Macharski. W uroczystościach udział weźmie m.in. nuncjusz apostolski ks. Józef Kowalczyk. (zas)

**Zły czas dla podróbek**

Policjanci z wydziału do spraw walki z przestępczością gospodarczą KMP w Słupsku z miejskich targowisk zarekwirowali 43 podróbki zegarków sportowych marek. Sprzedawcy odpowiedzą za wprowadzenie ich do obrotu.

W punktach handlowych funkcjonariusze

szere pojawili się razem z przedstawicielami Adidas i Nike'a. - To na ich wniosek przeprowadziliśmy akcję - mówi podinsp. Roman Dobak (na zdjęciu), szef wydziału przestępstw gospodarczych. - Zegarki sprzedawano w trzech punktach, na ulicy Konopnickiej, na Manhatanie i u zegarmistrza przy ulicy Mickiewicza. Sprzedawcy wiedzieli,



**Prezes zostaje**

Losy Zenona Suszyckiego, prezesa i redaktora naczelnego Radia Koszalin, ważyły się w piątek do godz. 21. - Zostaje - zdecydowała Rada Nadzorcza RK. Przypomnijmy, odwołania szefa chciało aż 30 (z 34 zatrudnionych) dziennikarzy. Powody: „spadek słuchalności, zastraszanie zespołu, tworzenie atmosfery donosielsstwa” itp. RN postanowiła wczoraj m.in. oddzielić funkcję prezesa od redaktora naczelnego radia, przenieść ekspozycję do Muzeum Radia przy ul. Piłsudskiego do nowego gmachu rozgłośni. Podjęta uchwała przekazała zarządowi stacji. Słuchają jej mieszkańcy byłego woj. koszalińskiego, słupskiego i pilskiego. (pis)

**Tartak Rogowo**  
 nowo otwarty skład tarcicy  
 Kołobrzeg, ul. Żurawia  
 tel. (094) 312-55-76  
 kom. 0600-682-730  
 GB-3207p

FIRMA Pacific Enterprise Sunfoods sp. z o.o.  
 Nowe Bielice 38  
 OGŁASZA:  
**W związku z zamknięciem Marketu STAN MART w Nowych Bielicach 38**  
**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH NA WIELKĄ WYPRZEDAŻ od dnia 7.08.2004 r.**  
 GB-3259p DOW Rogowo

Zakład Przetwórstwa Mięsnego Izabela i Zbigniew Grabowsky Sp. J.  
 Ościęcín 72-300 Gryfice  
**Zapraszamy do nowo otwartych stoisk mięsnych w marketach MINI MARKET w Koszalinie**  
 patrz str. 4  
 KB-1121b

że to podróbki i dlatego ich ceny były niskie. Za wprowadzenie tych rzeczy na rynek grozi do dwóch lat więzienia. Dochodzenie wykaże, kto był dostawcą.  
 Popularne wśród młodzieży zegarki sportowych marek można nabyć za 25-50 złotych. Na polski rynek trafiają z krajów azjatyckich. Są wykonane z surowca gorszej jakości. Oryginał kosztują 100-400 złotych. (ber)  
 Fot. Krzysztof Tomasiak

**ZAWIADOMIENIE**  
 W związku z przebudową ulicy Poznańskiej w Słupsku Skanska S.A. Oddział GPRD w Gdańsku - Matarni informuje, że z dniem 9.08.2004 r. zamyka odnäk jezdni od ulicy Poprzecznej do skrzyżowania z ulicą Lutostawskiego. Objazd będzie prowadzony ulicami Poprzeczna, Przemysłowa, Tuwima i Jagiello.  
 Przewidywany czas realizacji robót wyniesie około dwóch miesięcy. Za powstałe utrudnienia w ruchu przepraszamy.  
 GB-3295b

43985



Na miejskim stadionie w Adelaide w Australii nie udało się próba pobicia rekordu świata w ilości karmiących pierśią matek. W piątek na stadionie pojawiło się tylko 389 par ze swymi niemowlakami. Ustanowiony w Berkeley (USA) dwa lata wcześniej rekord wynosił 1130 karmiących na raz matek.

(PAP)

## Odmienne ocena zbrodni katyńskiej

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Leon Kieres chce się spotkać z władzami Ukrainy, by przyspieszyć przesłanie dokumentów w sprawie zbrodni katyńskiej do Rosji. Według zapewnienia rosyjskiej prokuratury, tylko brak akt z Ukrainy jest przeszkodą w zamknięciu przez nią śledztwa.

Strona rosyjska nie ujawniła delegacji IPN, o jakie konkretnie akta chodzi. Szef pionu śledczego IPN Witold Kulesza przypuszcza, że może chodzić o zabytki przez NKWD 270 polskich oficerów, których zwłoki odkryto w Bykowni pod Kijowem.

Kulesza podkreślił, że prośba o listę sprawców współdziałających w dokonaniu tej zbrodni pozostała bez odpowiedzi. Jego zdaniem ma to związek z nieuznaniem przez Rosję zbrodni katyńskiej za ludobójstwo niepodlegające przedawnieniu.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej Kieres i Kulesza przedstawili wyniki swojej dwudniowej wizyty w Moskwie. Pokazała ona, że Polacy i Rosjanie mają skrajnie odmienne spojrzenie na rozliczenie zbrodni katyńskiej. Największa rozbieżność dotyczy kwalifikacji prawnej czynu – Polska uważa zbrodnię za ludobójstwo, Rosja natomiast – za zbrodnię pospolitą. Prezes IPN dodał, że nie traci jednak nadziei, że strona rosyjska po przeczytaniu polskich ekspertów prawnych zmieni zdanie.

Najważniejszym efektem wizyty była zgoda na udostępnienie Polsce 156 tomów akt rosyjskiego śledztwa. Kieres zawiadomił stronę rosyjską, że upoważnił prokuratora IPN i historyka do przestudiowania w Moskwie tych akt. Od ich analizy Kieres uzależnia ewentualne wszczęcie polskiego śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej. (cza)

# Minister radzi rolnikom

Przed tanim wyprzedawaniem zbóż z tegorocznych żniw przestrzegali plantatorów podczas piątkowej wizyty w Zachodniopomorskiem Wojciech Olejniczak, minister rolnictwa i rozwoju wsi. Od listopada gwarantowana cena skupu wyniesie w przeliczeniu 101 euro za tonę. Tak więc firmy proponujące mniej liczą na nalwoność rolników, a ich działania są nieuczciwe i mają charakter spekulacyjny.

– Cieszymy się z dobrych plonów i nie mówimy o głębsze urodzaju – mówił W. Olejniczak. Firmy, które kupują zboże na mąkę czy pasze, jeśli nie uczynią tego teraz, to od listopada, jak wskazują analizy rynku, będą musieli płacić za nie około 110 – 115 euro. Nie ma więc powodu, by rolnicy sprzedawali swe plony za mniej niż 400 – 450 złotych.

Dobry rok zapowiada się też dla producentów rzepaku, którzy na dodatek po raz pierwszy dostaną dopłaty do swej produkcji.

Minister podkreślił również, że systemy dotyczące dopłat bezpo-

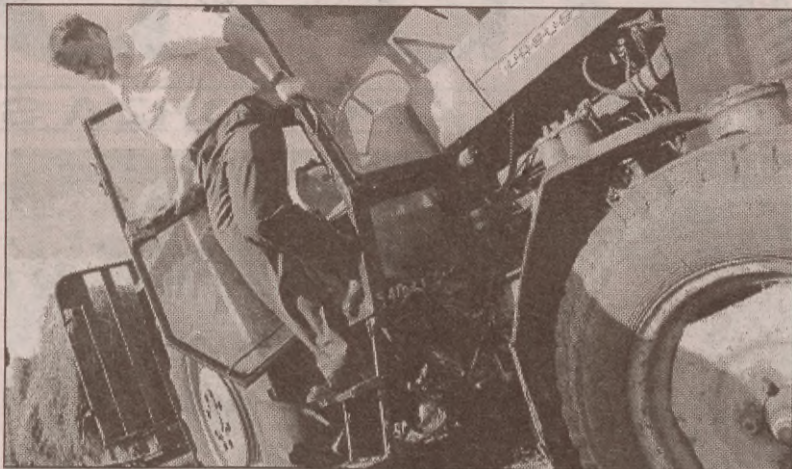
średnich, dopłat do złomowania kutrów rybackich czy rent strukturalnych, to nie jakieś jednorazowe akcje, lecz dopracowane w praktyce UE mechanizmy wieloletnie. Każdy, kto spełni formalne wymogi, będzie z nich korzystał. Pieniądzy na pewno nie zabraknie, bo są zapisane w unijnych budżetach.

– Na razie wierzymy w pana zapewnienia – mówili na spotkaniu z ministrem w świdwińskim starostwie rolnicy i samorządowcy z po-

wiatu. A ufają mu, bo „swój” człowiek. Nie tylko ze wsi pochodzi, ale nadal śmiało wchodzi w stado krów i potrafi jeździć na traktorze (na zdjęciu), co udowodnił zresztą podczas piątkowej wizyty w gospodarstwie Jana Michaliszyna w Tychówku.

Minister z zachodniopomorskiego wyjechał dopiero w sobotę. Noc spędził w gospodarstwie agroturystycznym w Bruśnie pod Połczynem. (roa, ing)

Fot. Kamil Jurkowski



## Szlakiem Strzelców

450 piechurów wyruszyło z Krakowa szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej Strzelców Józefa Piłsudskiego. Uroczystości 90. rocznicy czynu niepodległościowego legionistów trwały drugi dzień.

Rankiem na Oleandrach – miejscu historycznej zbiórki legionistów – w trakcie uroczystego apelu odczytano rozkaz wymarszu wydany przez marszałka Piłsudskiego 3 sierpnia 1914 roku.

Uczestnicy w towarzystwie orkiestry Wojska Polskiego przeddefilowali przez centrum Krakowa i poszli do podkrakowskich Michałowic. To tu-6 sierpnia 1914 roku legionści pod dowództwem por. Ta-

deusza Kasprzyckiego obalili słup graniczny między zaborami austriackim i rosyjskim. Pod obeliskiem upamiętniającym to wydarzenie złożono kwiaty i odśpiewano „Pierwszą Brygadę”.

Tradycyjnie na trasę z Krakowa do Kielc wyruszyli głównie młodzi: członkowie organizacji strzeleckich, harcerze i uczniowie szkół noszących imię marszałka Piłsudskiego. Wśród nich znajduje się kilkudziesięcioosobowa grupa młodzieży z Litwy i Ukrainy. Wojsko reprezentują żołnierze jednostek Wojska Polskiego dziedziczących tradycje legionowe.

(cza)

## Drożeje ropa

Ceny ropy na światowych rynkach nadal rosną, bijąc historyczne rekordy. Ropa drożeje na największych światowych giełdach – zarówno w Londynie, jak i w Nowym Jorku. Surowiec na NYMEX zdrożał w piątek o 36 centów, czyli 0,8 procent – do rekordowego poziomu 44,77 dolarów za baryłkę. – Czarna i coraz bardziej realny scenariusz jest taki, że w niedługim czasie ropa zdrożeje do 50 dolarów, zwłaszcza że już teraz światowa produkcja surowca jest na rekordowym poziomie. W sytuacji jakichkolwiek zakłóceń w dostawach ropy, jej ceny gwałtownie pójdą w górę – oceniają analitycy. (cza)

## Zdrowotne poprawki

Senacka Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia odrzuciła przyjętą przez sejm poprawkę przewidującą podwyższenie składki do dziewięciu procent już od przyszłego roku.

Komisja zaproponowała podwyższenie podstawy wymiaru składki dla bezrobotnych bez prawa do zasiłku oraz niepodlegających zasiłku przedemerytalnego, do 80 procent wysokości świadczenia pielęgnacyjnego od momentu wejścia w życie ustawy. Wcześniej sejm uchwalając ustawę zdrowotną zdecydował o podwyższeniu podstawy składki dla tej grupy ubezpieczonych. Jednak podstawa wymiaru składki miałyby rosnać krocząco do 2008 roku.

Komisja zarekomenduje senatorowi, aby duchowni sami opłacali ubezpieczenie zdrowotne. Popraw-

kę poparli senatorowie z komisji, ale przy negatywnym stanowisku rządu. Bowiem zgodnie z uchwaloną przez sejm ustawą zdrowotną, składki na ubezpieczenie zdrowotne duchownych oraz alumnów wyższych seminarium duchownych i teologicznych, są finansowane z Funduszu Kościelnego.

Odnosząc się do projektu poprawki, rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie biskup Tadeusz Pieronek powiedział: – Przecież to nie Kościół zabrał państwu majątki i nie Kościół otworzył Fundusz Kościelny jako rekompensatę za zabrany majątek. I rząd dobrze o tym wie, i dlatego też jego stanowisko w tej kwestii jest negatywne. Dodał, że tonący brzytwy się chwytą, a zawsze brzytwą w tym przypadku dla SLD były sprawy kościelne. (cza)



Sierpień to szczyt sezonu turystycznego w Tatrach. Aby wjechać wagonikiem kolejki linowej na Kasprowy Wierch trzeba cierpliwie poczekać... w kolejce.

(PAP)

## KRÓTKO

### Ujęto szantażystę

Wrocławską policję zatrzymała 41-letnią mieszkankę Konina, który drogą internetową przesłał informację o podłożeniu bomby w hipermarkecie jednej z ogólnopolskich sieci. Anonimowy szantażysta domagał się kilku tysięcy złotych okupu. Policja na terenie całego kraju przeszukała 40 sklepów, a w 27 z nich przeprowadzono ewakuację personelu i klientów, nigdzie jednak nie znaleziono bomby.

### Sporna akcyza

Na skutek protestów polskich konsumentów Komisja Europejska wszczęła procedurę wyjątkową w sprawie obowiązującej w Polsce akcyzy na używane samochody sprowadzane z zagranicy, która nie jest zgodna z unijnymi zasadami konkurencji. Rzecznik do spraw konkurencji Tillman Lueder oświadczył jednak, że przed wrześniem nie należy oczekiwać jakichś decyzji w tej sprawie.

### Kara dla kolporterów

Ponad 10 mln zł kary nałożył Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów łącznie na firmy Ruch, Franpress i Rolkon, które zawarły porozumienie ograniczające konkurencję na rynku kolportażu – poinformował prezes UOKiK Cezary Banasiński. Ponadto w przypadku Franpress, które nadal współpracuje z Ruchem, urząd nakazał zaniechanie stosowania niedozwolonych praktyk.

### Sinice zakwitły

Na trzech kąpieliskach nad Zatoką Gdańską w Gdyni i Sopocie zakwitły sinice. Pomorski sanepid przestrzegł przed kąpielą w tych miejscach. Kontakt z sinicami może doprowadzić m.in. do podrażnień skóry i układu oddechowego. Napicie się wody, w której się namnożyły, może spowodować zatrucie pokarmowe. (cza)

6.08.2004 r.

KURSY WALUT	
EURO	
średni	zmiana
4,3930	-0,0173
DOLAR AMERYKAŃSKI	
średni	zmiana
3,6440	-0,0125

## LOTTO

Losowanie z piątku 6.08. MULTIOLEK 2, 3, 5, 7, 13, 18, 20, 22, 25, 31, 33, 36, 41, 42, 64, 67, 70, 71, 72, 79  
TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK  
Losowanie I: 6, 10, 16, 21  
Losowanie II: 30  
Wygrane z czwartku 5.08. TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK

I stopnia – brak, II stopnia – 3.435,80 zł, III – brak, IV – 88,90 zł, V – 9,00 zł. (ho)

6.08.2004 r.

NOTOWANIA GIEŁDOWE	
WIG	
23.736,3	-1,02%
OBROTY	
313,0 mln zł	

w górę	bez zmian	w dół
37	12	113

## Walki z sadrystami

Amerkańskie samoloty ostrzelały raketami Nadżaf. Jednym z celów był wielki cmentarz mużulmański, na którym ukrywają się bojownicy Muktady al-Sadra. Natomiast żołnierze włoskiego kontyngentu starli się w nocy z czwartku na piątek z sadrystami w Nasirii. Obserwatorzy zastanawiają się, czy jest to początek drugiego powstania szyitów. W walkach w kwietniu i maju zginęły setki bojowników wiernych al-Sadrowi.

Ze źródeł w sztabie wielonarodowej dywizji Centrum-Południe wynika, że w świętym mieście szyitów Nadżafie jest prowadzona szeroko zakrojona akcja wymierzona przeciwko zwolennikom al-Sadra. W operacji biorą udział amerykańskie jednostki marines oraz amerykańskie samoloty.

Rzecznik al-Sadra zagroził w czwartek wieczorem rozpoczęciem krwawej rewolucji w Iraku, jeśli Amerykanie nie zgodzą się na utrzymanie rozejmu w Nadżafie.

(cza)

■ FARIS Zahrani – duchowny mużulmański, terrorysta z listy najbardziej poszukiwanych osób – wpadł w ręce saudyjskiej policji – poinformowała islamska stacja Al-Arabija. Informację tę potwierdził minister spraw wewnętrznych Arabii Saudyjskiej. Zahraniego aresztowano w kawiarni w prowincji Abha na południu kraju. (cza)

Redaktor naczelny - Mirosław Marek Kromer  
I zastępca redaktora naczelnego - Przemysław Stefanowski  
zastępca redaktora naczelnego - Bogdan Stech  
Sekretarz redakcji: Krystyna Juszkiewicz, Przemysław Niechcial, Jerzy Szych  
Prezes zarządu - Andrzej Pestkowski  
Wydawca: Dziennikarska Oficyna Wydawnicza „Rondo”  
sp. z o.o., ul. Sportowa 14, 75-503 Koszalin, tel. 340-72-16, fax 343-55-93, e-mail: gloskosz@rondo.com.pl  
Skład i łamanie DOW „Rondo”  
Druk: Drukarnia „Rondo” w Koszalinie, ul. Słowiańska 3a, tel./fax 340-35-98

„GŁOS KOSZALIŃSKI”  
75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, centrala, tel. 340-72-16, fax 343-55-93  
Internet e-mail gloskosz@rondo.com.pl  
BIURO OGŁOSZENI: 75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, tel./fax 340-73-44.  
Internet B.O. e-mail pankowski@rondo.com.pl, www.gloskoszalninski.com.pl  
Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:  
w Drawsku Pomorskim: ul. Zamkowa 18, tel. 36-332-82; Biuro Ogłoszeń: pl. Konstytucyjny 1, tel. 36-342-04; w Binogardzie: ul. 1 Maja 15, tel. (312) 66-65; w Kobylniku: ul. Katedralna 12 (hotel Centrum, pok. 111), tel. 35-450-50, 35-271-49; w Szczecinku: pl. Wolności 6 I piętro, p. 10), tel./fax 37-423-89  
„GŁOS ŚLUPSKI”  
76-200 Słupsk, ul. Filmowa 2, tel. 842-71-12, 842-54-18, 842-88-07, fax 842-98-57  
glosup@bicom.slupsk.pl, www.glosslupski.com.pl  
BIURO OGŁOSZENI: 76-200 Słupsk, ul. Filmowa 2, tel./fax 842-98-57  
Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:  
w Człuchowie: ul. Królewska 1b, tel. 83-42-668; w Miastku: ul. Dworcowa 29, tel. 887-52-82.

## Złe notowania prezydenta

Tylko co drugi Polak dobrze ocenia pracę prezydenta, co trzeci ocenia ją źle – wynika z sondaży CBOŚ. Tak złych notowań Aleksander Kwaśniewski jeszcze nie miał. W porównaniu z czerwcem poparcie dla głowy państwa spadło o pięć procent, ocen krytycznych przybyło o cztery procent. Z kolei w porównaniu z lipcem ubiegłego

roku liczba zadowolonych z działalności A. Kwaśniewskiego spadła aż o 17 procent, a liczba niezadowolonych wzrosła o 15 procent. Niemiennie źle oceniany jest parlament. 8 na 10 Polaków krytycznie ocenia pracę posłów, a 6 na 10 jest niezadowolonych z pracy senatorów.

(cza)



## KRONIKA POLICYJNA

### Jechał zbyt szybko

Do tragicznego wypadku doszło w czwartek przed godziną 22 przy ul. Gdańskiej w Koszalinie. Kierowca BMW 730 jadący od strony Sianowa potrafił przebiegającą przez jezdnię 18-latkę. Dziewczyna przebiegała w niedozwolonym miejscu. Kierowca nie jest bez winy – jechał zbyt szybko. Nastolatka została przewieziona w ciężkim stanie na OIOM. Niestety, nie udało się jej uratować. Godzinę później zmarła. Kierowca samochodu to 30-letni Paweł S., z województwa mazowieckiego. Mężczyzna był trzeźwy. Zatrzymano mu prawo jazdy i wypuszczono. Przed sądem odpowie za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

### Zatrzymany za szyny

Świdwińska policja zatrzymała 46-letniego Józefa S., mieszkańca powiatu. Mężczyzna jest podejrzany o kradzież szyn kolejowych. Na 50 szyn trafił funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei, którzy znaleźli je w jednym ze świdwińskich punktów skupu złomu. Ich wartość wyceniono na 4,5 tys. złotych.

### Skok na namiot

Tajemniczy sprawca ukrał w Mielnie... namiot, który był rozstawiony na polu. Wraz z namiotem zabrał plecaki z ubraniami, butami, kosmetyki i śpiwory. Straty wyniosły ponad 4,5 tys. złotych na szkodę mieszkanki Będzina. (mas)

### Rowerem pod opła

W Szczecinku 19-letni rowerzysta wyjechał z parku miejskiego wprost pod nadjeżdżające opła astrę. Jak wykazało badanie jadały rowerem był nietrzeźwy. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. (rob)

### Ja cię zabiję!

– Mężczyzna wtargnął na posesję sąsiada z siekierą w ręku i kilkakrotnie próbował trafić go w głowę. Krzyczał, że zabije. Ten jednak, zastawiając się drewnianym kołkiem, uniknął ciosów. Skończyło się na niegroźnych obrażeniach rąk – relacjonuje asp. Jerzy Adamczyk z człuchowskiej policji. – Chwilę później był już na miejscu nasz patrol i zatrzymał napastnika.

46-letni Marek S. z Cierziny w gminie Debrzno próbował zabić swojego byłego teścia. Był pijany. Miał 1,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Został osadzony w policyjnej izbie zatrzymanych. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu od 8 do 25 lat więzienia. (JG)

### Utonęła w studni

Prawdopodobnie nieszczęśliwy wypadek był przyczyną tragedii, do której doszło w podkołobrzeskim Grzybowie. Mieszkająca samotnie w jednym z gospodarstw starsza kobieta wpadła do dwumetrowej studni. Do wypadku musiało dojść jakiś czas temu. Wczoraj ciało odkryła rodzina. (ima)

Tydzień temu w tym miejscu przestrzegaliśmy kąpiących się w morzu i w jeziorach przed brawurą, nieostrożnością, brakiem rozsądku. Tragiczny bilans tamtego weekendu: w Ustce w wodach Bałtyku utonąła 12-letnia dziewczynka i ratująca ją 24-letni mężczyzna. W jeziorze Dziki (gmina Szczecinek) utopiło się 6-letnie dziecko, a w jeziorze Świdwinek koło Świdwina - 23-letni mężczyzna.

Nie pomagają ostrzeżenia, pouczenia i dobre rady ratownik

ków. W wielu przypadkach nie musiałoby dojść do dramatu, jednak zbyt pewność siebie, alkohol, a bardzo często - nazwijmy rzecz po imieniu - po prostu zwyczajna głupota, biorą górę nad zdrowym rozsądkiem. Powtórzmy raz jeszcze, choć brzmi to jak truizm: latem toną młodzi i starzy, słabi i silni, początkujący i bardzo dobrzy pływacy. Szczególnie każdy weekend przynosi ofiary wody. Oby nie było ich tym razem...

# Morze zabrało...



W minioną sobotę na usteckiej plaży rozegrał się dramat. Wody Bałtyku pochłonęły życie dwóch osób: 12-letniej dziewczynki z Ustki oraz 24-letniego mężczyzny z Jezierzyc, który ruszył na pomoc tonącemu dziecku.

Przypomnijmy. Tragedia wydarzyła się na plaży wschodniej w pobliżu falochronu. W tym miejscu kąpiel jest zakazana, niestety plażowicze nagminnie wchodzi do wody. Było sobotnie popołudnie, po godzinie 17. W wodzie zaczęło tonąć dwoje dzieci: 12-letnia Patrycja D. i 10-letni Patryk G. oboje z Ustki. Zauważyli to, stojący nieopodal, dwaj młodzi mężczyźni z Jezierzyc: 24-letni Cyprian K. oraz 19-letni Sebastian B. Ruszyli dzieciom na pomoc. Plażowicze, widząc co się dzieje, podnieśli alarm. Błyskawicznie rozpoczęto akcję ratowniczą.

– Na pomoc tonącym ruszyli ratownicy z plaży, pletwonurkowie z klubu, którzy akurat mieli ćwiczenia, potem wsparli nas także strażacy. Łącznie w wodzie było piętnaście osób – relacjonuje przebieg akcji Jerzy Koniczuk, wiceprezes słupskiego WOPR.

Sebastianowi udało się wyciągnąć z wody chłopca. Za chwilę dopłynęła do nich łódź ratownicza. Niestety, z wody nie wynurzyli się już ani dziewczynka, ani usiłujący ją ratować Cyprian.

– Byłam tam i widziałam wszystko – powiedziała nam ze łzami w oczach Adriana S., dziewczyna Cypriana. – Nie chcę o tym mówić... Jest mi bardzo ciężko...

Dotarliśmy także do Sebastiana B., który wraz z Cyprianem ratował dzieci. Wcześniej zgodził się na krótką rozmowę z nami, jednak w końcu uznał, że jeszcze nie czuje się

na siłach, aby opowiedzieć o dramacie. Młody dobrze zbudowany mężczyzna sprawia wrażenie bardzo przygnębionego. Widać po nim, że jest jeszcze w szoku po sobotnich przeżyciach.

Bardziej rozmowni byli sąsiedzi. – Strasznie mi szkoda Cypriana. Nie mogę się pogodzić z tym, że taki wysportowany, postawny chłopak się utopił. Ostatni raz widziałam go tuż przed tym nieszczęsnym wyjazdem do Ustki. Był przed domem i widziałam, jak rozmawiał z kolegami i zastanawiali się, czy jechać na plażę – opowiada jedna z sąsiadek.

– Znałam go od dziecka. Ten chłopak pomimo młodego wieku przeżył już sporo. Parę lat temu zmarł mu ojciec, a jakieś dwa lata temu matka. Chorowała na raka, a on się nią do końca opiekował. Ostatnio sam mieszkał w dwupokojowym mieszkaniu. Okna powymieniał, remonty porobił. Nie pił,

nie palił, pracował. Podziwiałam go za to, że taki młody chłopak tak dobrze sam sobie radzi – wspomina inna mieszkanka Jezierzyc. – Serce boli...

– Bardziej go żał, tym bardziej że zginął ratując dziecko – mówi 16-letni Jarosław Calka. – To dobry chłopak był...

Do tej pory odnaleziono tylko jedną z ofiar. Na ciału dziewczynki natrafił podczas nurkowania w pobliżu miejsca tragedii Jerzy Szymeczko, poszukiwacz bursztynu, znany usteki artysta. Niestety, pomimo wznawianej przez kilka dni akcji poszukiwawczej, do dzisiaj nie odnaleziono ciała Cypriana.

IWONA STAROSTA

Na zdjęciu: To tutaj tydzień temu doszło do tragedii. Na plaży w Ustce ustawiono kilka dni temu sześć nowych tablic – „Uwaga!!! W tym miejscu toną ludzie”.

Fot. Artur Stencel

## Miejsca szczególnie niebezpieczne

### W regionie słupskim:

● Zachodnia i wschodnia główka falochronu w Ustce - są to najbardziej niebezpieczne miejsca w tym nadmorskim kurorcie. W pobliżu falochronów występują prądy wsteczne, które mogą wynieść kąpiących się w pobliżu nawet kilkaset metrów w głąb morza. Od lat obowiązują tu bezwzględny zakaz kąpiei.

● Tzw. trzeci falochron na zachodniej plaży w Ustce - kąpiący się tutaj ryzykują dodatkowo skaleczenie się o wystające ze zdewastowanego falochronu pręty i ostre jak brzytwa blachy.

● Plaża na wysokości Ośrodka Wypoczynkowego Włóknarz w Ustce - przed kilku laty powstał w dnie morskim głęboki rów - kilkanaście metrów szerokości i kilkaset metrów długości - biegnący w kierunku miejscowości Rowy. Pływnie w nim bardzo zimna woda, nawet o 10 stopni Celsjusza zimniejsza od wody powierzchniowej. Łatwo więc o szok termiczny.

● Poddąbie, w kierunku na Rowy - bardzo nierówne, niebezpieczne dno morskie, którego ukształtowanie zmienia się po każdym silniejszym wietrze lub sztormie. Tu pływacz przeplatają się z głębokimi rowami.

● Zachodnia i wschodnia główka falochronu w Rowach w gminie Ustka oraz okolice ujścia kanału portowego - rzeka Łupawa prowadzi bardzo dużo wody z pobliskiego jeziora Gardno. Dostanie się w jej nurt grozi wyniesieniem kąpiących się daleko w morze.

● Wejście do portu w Łebie - mimo ostrzeżeń wczasowicze wpływają na materacach do portu. Oprócz niebezpieczeństwa związanego z silnym nurtem wpadającej do morza rzeki Łeby, ryzykują zderzenie z kurtami i jachtami.

● Zachodnia i wschodnia główka falochronu w Łebie - bardzo sil-



ne wiry wodne, stale zmieniające się ukształtowanie dna oraz skoki do wody z budowli wodnych.

● Ostrogi - drewniane pale wbite w dno, łamiące fale za hotelem Neptun w Łebie - w miejscach tych jest głęboko, występują silne zawirowania wody i tzw. cofka. Bardzo łatwo o wypadek. (ars)

### W regionie koszalińskim:

● Główny falochronów w portach w Kołobrzegu i Darłowie - mocne zawirowania wody, występują tu silne prądy wsteczne, które mogą porwać kąpiących się w morze.

● Unieście oraz ujście kanału Jamneńskiego do morza - na dużej powierzchni występują tu tzw. wypłyca. Są to płytkie miejsca sięgające kilkuset metrów w głąb morza. Kąpiący się w wędkarce często bagatelizują to zagrożenie, wychodząc daleko w morze. Dalej następuje jednak nagły spadek dna.

● Betonowe moło w Ustroniu Morskim - zagrożenia podobne do występujących przy falochronach, czyli silne wiry i prądy.

● Rzeka Wieprza na wysokości Ślawna - występuje tu bardzo wartyki nurt, który może z łatwością porwać mało doświadczony pływacz. Szczególnie narażone na niebezpieczeństwo są dzieci. Kiedy stoi się nad brzegiem, dochodzi do złudzenia optycznego: można odnieść wrażenie, że rzeka „wciąga” patrzącego. (kos)

## Akcja trwała 2 minuty

Mówi MARIUSZ DUREJKO, który wraz z kolegą Adamem Miłoszewskim - obaj są ratownikami Słupskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - podczas dramatycznej akcji w Ustce uratowali dwie tonące osoby.

– W sobotę około godz. 17.30 przybiegła na nasze stanowisko ratownicze kilkulatnia dziewczynka – mówi M. Durejko. – Krzyczała, że przy falochronie toną ludzie. Chwyciliśmy bojk ratownicze i pobiegliśmy we wskazane miejsce. Do przebiegnięcia mieliśmy ponad 150 metrów. W tym czasie wszczęto alarm. Wbiegając do wody widzieliśmy w odległości ponad 60 metrów od brzegu dwie głowy. Ruszyliśmy na ratunek. Ja popłynąłem, jak się później okazało, w kierunku 19-letniego mieszkańca Jezierzyc, a kolega uratował dziesięciolatkę z Ustki. Obaj byli jeszcze w stanie chwycić się bojek ratunkowych. Chwilę później siedzieli już na naszej łodzi wiosłowej. Młodszy chłopak był w szoku i nie mógł nam powiedzieć, ile jeszcze osób tonęło. Od starszego dowiedzieliśmy się, że w wodzie były jeszcze dwie osoby. Podczas gdy my ratowaliśmy tonących, w pobliżu falochronu pojawili się inni ratownicy oraz usteccy pletwonurkowie, a na plaży czekało pogotowie ratunkowe. Cała akcja od chwili zawiadomienia nas o zdarzeniu do wsadzenia tonących na łódź trwała około dwóch minut. (ars)



Fot. Artur Stencel

## W opinii ratowników:

Przedstawiciele służb ratowniczych wodnego zgodnie twierdzą, iż najbardziej niebezpiecznym akwenem jest morze. To właśnie w Bałtyku tonie najwięcej ludzi.

– Turysty i wędkarze powinni być szczególnie ostrożni w okolicach portu w Darłowie i Kołobrzegu. Do wielu przypadków utonięć dochodzi zwłaszcza przy falochronach. Tam występują zawirowania wody, których ofiarą łatwo mogą paść kąpiący się – mówi Sławomir Pikuła, szef Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Koszalinie. – Niebezpiecznie jest także w okolicach kanału w Unieściu i przy betonowym moło w Ustroniu Morskim. Zagrożeniem są także wody jeziora Jamno.

Według Szymona Urbanowicza z koszalińskiego klubu pletwonurków Mares, przypadków utonięć można by uniknąć, gdyby nie głupota i brak wyobraźni wypoczywających nad wodą. – Ludzie najczęściej toną na własne życzenie – mówi. – Idą się kąpać po pijanemu lub w miejscach niestrzeżonych. O zachowaniu zasad bezpieczeństwa zapominają także wędkarze, którzy wypływają na wodę w łódkach przypominających łupiny.

Całe nasze wybrzeże można nazwać jednym wielkim czarnym punktem. W morzu są groźne prądy, wypłyca. Tych zagrożeń nie biorą pod uwagę zwłaszcza przyjeżdżający do nas Ślązacy i poznaniacy. Kilka razy w ciągu ostatnich lat uczestniczyliśmy w akcjach na rzece Wieprzy. Jest też takie niewielkie jezioro pod Polanowem. Tam zdradliwy jest kilkumetrowy, głęboki rów.

Mówi Leszek Pytel, szef mieleńskich ratowników: – Na odcinku od Gąsek do Łaz najczęściej do wypadków dochodzi na plażach niestrzeżonych. W okolicy kanału w Unieściu jest płytko i ludzie wychodzą daleko w morze. To w każdej chwili może się skończyć tragedią.

ARTUR KOSTECKI

## Jeziora bez nadzoru

W tym roku wzrosła liczba utonięć w jeziorach, stawach i rzekach. Samorządy gminne, na których terenie znajdują się jeziora mają - zgodnie z ustawą - obowiązek zabezpieczyć miejsca kąpiei. Nie wszystkie samorządy wywiązują się z tego obowiązku.

Trzykrotnie spotykałem się z ujęciem w tej sprawie. Niestety, bezskutecznie. Ile można zabiegać o coś, co jest obowiązkiem gminy – mówi Zbigniew Grabda, szef Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Słupsku.

\*\*\*

W okolicach Słupska znajduje się kilka dużych jezior. My nie polecamy kąpać się w jeziorach: Darzyńskim (gm. Potęgowo) oraz Dobry i Krzymia (gm. Dębica Kaszubska). W upalne dni przebywa tam wielu mieszkańców i letników, ale niestety nie ma ratowników. Dlaczego? Gminy tłumaczą, że brakuje pieniędzy.

– Co roku prowadzimy rozmowy z władzami gmin o zabezpieczeniu kąpielisk. Niestety, najczęściej kończy się tylko na rozmowach. Proponowaliśmy nawet w jednej z gmin, że przeszkolimy kilka bezrobotnych osób i zapewnimy sprzęt ratowniczy.

A jednak znaleźliśmy gminy, które mimo kłopotów finansowych potrafią zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców i turystów. Wśród słupskich gmin przykładem może być gmina Kępice, która zorganizowała stanowiska ratownicze na jeziorach Korzybie i Obłężu, oraz gmina Bytów, która zadbała o bezpieczeństwo kąpiących się w jeziorach Jeleń i Jasię.

Także wśród koszalińskich gmin są takie, które znalazły pieniądze na ten cel. Ratownicy są m.in. nad jeziorem Pile (gmina Borne Sulinowo) i Trzesiecku (Szczecinek). Strzeżone są też jeziora Drawsko i Czaplino w gminie Czaplino (ars, kos)

## Nowa metoda badań serca w Kołobrzegu Zbadaj serce

Wszystkich Czytelników, szczególnie mających niepokojące sygnały dotyczące pracy serca, a także po 40-tych, atyłych, żyjących w stresie zapraszamy do skorzystania z badania serca

wykonywanego w Ośrodku Wypoczynkowym Posejdon (Spacerowa 3) przez Instytut Badań Fizykomedycznych z Poznania (przeniesione z Sanatorium KORAL)

Jest to nieinwazyjna metoda powstała we współpracy z UAM. Polega na komputerowej analizie i zwiększeniu czułości badania EKG. Dzięki metodzie można wdrożyć leczenie, gdy EKG jest w normie, a istnieje ryzyko powikłań choroby wieńcowej. Jej wysoka skuteczność została udowodniona naukowo. Kardiolodzy narzekają, że EKG często pokazuje chorobę zbyt późno. Nowa metoda pozwala działać wyprzedzająco.

Rejestracja tel. 0507 672 038.

Pacjenci otrzymują od lekarza dokładny opis badania serca, diagnozę, oraz zalecenia. Niestety, badanie jest płatne.



# Najdroższy sen - w Londynie

Dzisiejszy „Posterunek cenowy” adresujemy do tych, którzy jeszcze nie wyjechali na wakacje, a zastanawiają się, czy wyjechać zagranicę bez korzystania z pośrednictwa biur podróży. Ile w stolicach krajów UE trzeba zapłacić za nocleg? Ile kosztuje posiłek w średniej klasy knajpcie? Wreszcie, jakiego rachunku możemy spodziewać się w sklepie, kupując produkty niezbędne turystyce?

## Nocleg ze śniadaniem

Spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej najtańszy nocleg w hotelu klasy turystycznej (czyli skromnej) proponują goście Czechy. Nocleg dwóch osób w pokoju dwuosobowym ze śniadaniem kosztuje w Pradze ok. 21 euro, czyli 94 złote. W Turcji, Chorwacji, na Węgrzech i Malcie ceny też są stosunkowo niskie (od 126 do 190 złotych za dwie osoby). W Warszawie za taki nocleg podróżująca para zapłaci średnio 157 zł.

Sen najdrożej kosztuje w Londynie. Jeden nocleg w lokalach o niskim komforcie w stolicy Wielkiej Brytanii będzie nas kosztował tyle co siedem porównywalnych noclegów w Czechach! (154 euro, czyli 693 zł).

W średniej klasy hotelach UE opłaty są o połowę wyższe niż w noclegowniach zakwalifikowanych do klasy turystycznej. W Warszawie na dwuosobowy pokój ze śniadaniem trzeba mieć w portfelu 370 zł (dla porównania: w słupskim hotelu „Atena” – 150 zł, w koszańskiej „Gromadzie-Arka” 279 zł w części trzygwiazdkowej).

## Jedzonko

Na trzydniowy posiłek dla dwóch osób wraz z butelką wina (i doliczonym podatkiem VAT) w słupskiej restauracji „Biały Dom”

trzeba wydać – ok. 90 zł, w koszańskiej restauracji „Maredo” – ok. 110 zł, w przeciętnej warszawskiej restauracji – ok. 180 złotych. Tyle, co warszawski, wyniesie nas porównywalny posiłek w Portugalii.

Stosunkowo tanio można zjeść go w Czechach (ok. 94 zł), Turcji (138 zł), na Cyprze (157 zł), w Hiszpanii (145 zł), na Węgrzech (132 zł). Najdroższej zjemy w Danii (403 zł), Norwegii – (390 zł) i w Wielkiej Brytanii (460 zł). Oczywiście, że można objadać się za znacznie mniejsze pieniądze. Na przykład jedzeniem z restauracji „Fast food”. Identycznie wyglądająca kanapka Big Mac ma różne ceny w różnych krajach UE. W Polsce kupimy ją za 6,50 zł, w Czechach – za 7,60 zł, na Węgrzech – 8,5 zł. O wiele droższa jest np. w Belgii – 14,50 zł, Danii – 16,65 zł, Norwegii – 18,90 zł, w Wielkiej Brytanii – 12,15 zł.

## Krem do opalania Nivea 200 ml...

... film do aparatu Kodak, butelka coca-coli, butelka wody mineralnej Evian 1,5 l, chipsy Pringles, 10 znaczków i 10 pocztówek. Oto, co wyrzucamy do naszego wakacyjnego koszyka w sklepach różnych krajów europejskich. I płacimy rachunek. W Polsce wydamy ok. 107 zł, w Czechach – 75,60 zł, w Turcji



Cena pokoju dwuosobowego ze śniadaniem i wliczonym podatkiem w stolicy każdego kraju UE

	Klasa turystyczna	Klasa średnia	Luksusowy hotel
Austria	346 zł	472 zł	913 zł
Belgia	283 zł	567 zł	1.134 zł
Chorwacja	180 zł	315 zł	913 zł
Czechy	94 zł	252 zł	850 zł
Cypr	220 zł	346 zł	1.197 zł
Dania	315 zł	567 zł	1.228 zł
Francja	252 zł	378 zł	1.575 zł
Grecja	283 zł	315 zł	913 zł
Hiszpania	252 zł	409 zł	976 zł
Holandia	345 zł	472 zł	756 zł
Irlandia	283 zł	504 zł	1.071 zł
Malta	189 zł	283 zł	693 zł
Niemcy	252 zł	441 zł	945 zł
Norwegia	441 zł	504 zł	882 zł
Polska	157 zł	370 zł	630 zł
Portugalia	252 zł	535 zł	756 zł
Szwajcaria	441 zł	598 zł	1.071 zł
Turcja	126 zł	252 zł	472 zł
Węgry	189 zł	346 zł	567 zł
Wielka Brytania	693 zł	1.132 zł	2.230 zł
Włochy	283 zł	441 zł	1.134 zł

Ceny przeliczyliśmy według kursów: 1 euro - 4,50 zł

81,90 zł, najwyższy rachunek otrzymamy w Danii – 163 zł, w Norwegii – 170 zł. W Wielkiej Brytanii wydamy – 119,70 zł.

Opracowanie: **Marta Pisera**, na podstawie danych Federacji Konsumentów ([www.federacja-konsumentow.org.pl](http://www.federacja-konsumentow.org.pl)).

## ? Pytanie tygodnia:

Czy to dobrze, że rząd nie zgodził się na zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn?



### Henryk Kicun, bezrobotny ze Słupska:

Rząd powinien jeszcze obniżyć wiek, w którym można iść na emeryturę. Przecież teraz już nikt nie zatrudni nawet 50-latk. Sam mam 59 lat i długo pracowałem jako kierowca. W styczniu straciłem pracę i szukam nowej. Wszędzie gdzie pójść pracodawca mówi, żebym już lepiej zajął się wnukami. Zrównanie wieku emerytalnego spowodowałoby dramaty wielu starszych osób.

### Zofia Wodźńska pracuje w gospodarstwie rolnym pod Koszalinem:

Dobre, że kobiety mogą iść wcześniej na emeryturę, nawet jeśli to oznacza, że ta emerytura jest nieco niższa niż mężczyzn. Bezpieczniej jest iść szybciej na emeryturę i niczym się już nie martwić. Chciałabym już być na emeryturze. Kobiety się w życiu bardziej napracują - nie dość, że praca na etat, to jeszcze prowadzenie domu i wychowywanie dzieci. Należy nam się!



### Irena Minalto, emerytka ze Słupska:

Dobre się stało. Kobiety powinny pracować krócej od mężczyzn, bo są przecież bardziej wrażliwe i słabe. Gdyby nam kazali pracować dłużej, to wiele innych pań zostałooby bez pracy i środków do życia. Sama długo prowadziłam sklep, który nie przynosił dochodów. Musiałam go zlikwidować, ale na szczęście należała mi się już emerytura.

MONIKA ZACHARZEWSKA  
i JOANNA BORON

Fot. Krzysztof Tomasik i Radosław Brzostek



## Wędliny dla smakoszy

### Zakład Przetwórstwa Mięsnego

Izabela i Zbigniew Grabowski Sp. j.  
Ościęcín 72-300 Gryfice, tel/fax (+4891) 38 457 94  
[www.grabowsky.pl](http://www.grabowsky.pl)

Dziesięcioletnia tradycja w produkcji wędlin pozwoliła Zakładowi Przetwórstwa Mięsnego Izabeli i Zbigniewa Grabowskich wypracować wyjątkowe i niepowtarzalne kompozycje smakowe produkowanych wędlin, cenione przez klientów.

### TAJEMNICE SUKCESU

Wysoka jakość wędlin i ich wyjątkowy smak bierze się z najlepszych surowców, samodzielnie komponowanych przypraw i tradycyjnych receptur. Do produkcji używa się wyłącznie świeżego mięsa z własnego uboju zwierząt, pochodzących z hodowli stałych, sprawdzonych dostawców.

Ostateczny produkt trafiający do sklepów i na stoiska firmowe, a za ich pośrednictwem do konsumentów, powstaje w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym, w starannie dopracowanym technologicznie procesie wytwarzania i transportu, w ściśle kontrolowanych warunkach sanitarno-higienicznych.

Potwierdzeniem wysokiej jakości wędlin produkowanych w Zakładzie Przetwórstwa Mięsnego I. Z. Grabowskich są: rosnące uznanie klientów i liczne nagrody i wyróżnienia przyznane firmie i jej wyrobom.

### OFERTA FIRMOWA

W ofercie handlowej firmy znajdują się wędliny, wędzonki, wędliny podrobowe, wyroby z drobiu, wyroby garmażeryjne, mięso kulinarne i półtusze.

Pełna gama produktów, z każdej grupy wyrobów, jest dostępna w sklepach i na

stoiskach firmowych, gdzie codziennie dostarczany jest świeży towar w cenach producenta, a co tydzień odbywają się promocje cenowe.

Pełną ofertę asortymentową można znaleźć na firmowej stronie internetowej.

### SIEĆ SKLEPÓW I STOISK

Sklepy firmowe Zakładu Przetwórstwa Mięsnego Izabeli i Zbigniewa Grabowskich rozlokowane są we wszystkich większych miastach województwa zachodniopomorskiego. Ostatnio firma rozszerzyła sieć sprzedaży w Koszalinie o pięć stoisk firmowych w sklepach TORG MINI MARKET.

### NOWE STOISKA W KOSZALINIE:

ul. Chrzanowskiego 10

ul. Piłsudskiego 58

ul. Reymonta 8

ul. Spółdzielcza 5

ul. Kolałaja 6

W nowych stoiskach firmowych w Koszalinie można kupić wyroby firmowe w cenach promocyjnych.

Wędliny ZPM Izabela i Zbigniew Grabowski  
POLSKA TRADYCJA - DOSKONAŁY POLSKI SMAK

KB-1121p

## Praca w Europie: Finlandia

Dzisiaj w naszych wędrowkach po zagranicznych rynkach pracy raz ostatni zaglądamy do Skandynawii. Tym razem pod lupę wzięliśmy Finlandię, w której niestety przez najbliższe dwa lata Polacy nie będą mogli swobodnie podejmować pracy. Ale nie jesteśmy bez szans.

W związku z rozszerzeniem Unii Europejskiej Finlandia wprowadziła dwuletni okres przejściowy dla cudzoziemców z nowych państw członkowskich. Oznacza to, że podejmowanie zatrudnienia w tym kraju wymaga uzyskania zezwolenia na pracę. Koszt takiego dokumentu to 20 euro. Zezwolenia wydają miejscowe urzędy zatrudnienia, o ile uznają, że na zgłoszony wakant nie można znaleźć fińskiego pracownika.

O zgodę na pracę można wystąpić jeszcze przed wyjazdem do Finlandii. Odpowiedni wniosek można wypełnić na stronach internetowych miejscowego Ministerstwa Pracy ([www.mol.fi/finnwork](http://www.mol.fi/finnwork)). W Polsce dokumenty przyjmuje Ambasada Finlandii (Warszawa, ul. Chopina 4/8, tel. (022) 629-40-91). Ograniczenia nie dotyczą osób, które np. w momencie wejścia w życie nowych regulacji (czyli 1 maja 2004) pracowały już w Finlandii na podstawie przyznanego zezwolenia na pobyt i pracę (nieprzerwanie na okres 12 miesięcy).

Od podejmujących roboty sezonowe w rolnictwie (do trzech miesięcy) nie są wymagane zezwolenia na pracę. Ułatwienia dotyczą zatrudnionych przy zbiorach runa leśnego, prac na plantacjach warzyw i

owoców oraz farmach futerkowych. Co ważne – polskiemu pracownikowi przyjętemu przez Finą przysługują takie same prawa jak pracownikowi fińskiemu.

### Informacje praktyczne:

- Na miesięczne utrzymanie w Finlandii potrzeba od 500 do 600 euro.
- Wynajęcie kawalerki kosztuje minimum 250 euro miesięcznie.
- Bilet autobusowy – 2 euro.
- Litry benzyny – 1,1 euro.
- Litry oleju napędowego – 0,80 euro.
- Chleb – 1,50 euro.
- Piwo – 3 euro.
- Hamburger – 3,50 euro.
- Cena zwykłego lunchu w restauracji wynosi ok. 9 euro.
- Bilet kolejowy np. z Helsinek do Turku (160 km) – 21 euro, a z Helsinek do Lahti (100 km) – 17 euro.

### Jaka praca?

Potrzebni są głównie pracownicy sezonowi przy zbiorach runa leśnego, w ogrodnictwie, przy hodowli zwierząt futerkowych. Finowie chętnie zatrudniają również pracowników branży informatycznej (programistów, specjalistów od sieci komputerowych).

W oficjalnych serwisach poświęconych ofertom pracy w Finlandii, najbardziej poszukiwane są obecnie opiekunki do dzieci. Oto kilka przykładowych propozycji ze strony [www.europa.eu.int/eures](http://www.europa.eu.int/eures).

■ **Opiekunka** (w okolicach Helsinek), początek pracy 1 września (na rok). Opieką nad dwoma chłopcami w wieku 10 i 15 lat. Pracodawca zapewnia własny pokój, dostęp do Internetu, sponsoruje również lekcje języka fińskiego (dwa razy w tygodniu).

■ **Opiekunka do pracy** we wschodniej Finlandii (do trzech chłopców w wieku 2, 8 i 15 lat i 12-letniej dziewczynki). Pracodawca oferuje własny pokój i wymaga znajomości języka fińskiego (przynajmniej w minimalnym stopniu). Oferta ważna od 1 września.

■ **Trzyosobowa rodzina** (dzieci w wieku 7 i 10 lat i pracująca matka), szukają osoby godnej zaufania i Kochającej dzieci. Konieczne jest doświadczenie, preferowany język angielski lub fiński albo estoński. Zakres obowiązków: opieka nad dziećmi, sprzątanie, gotowanie, robienie zakupów. Praca przez pięć dni w tygodniu po 6-8 godzin dziennie (weekendy wolne). Oferta ważna do października.

■ **Opiekunka dla dwójki dzieci** (1,5 i 4 lata) w miejscowości oddalonej o 25 km od centrum Helsinek. Do wykonania są także drobne prace w ogrodzie.

ARTUR KOSTECKI

### Aktualne oferty pracy z ukazującego się dzisiaj w Londynie polskiego tygodnika



■ Potrzebna pani do prowadzenia domu i opieki nad dzieckiem praca z mieszkaniem min. na 6 miesięcy. Praca od końca sierpnia, tel. 077 1779 0594.

■ Poszukiwani kierowcy autobusów, nie muszą umieć języka angielskiego. Tel. 077 5325 6248.

■ Przyjmę do pracy w biurze podróży wymagany doświadczenie w pracy w systemie Amadeus, kursy oraz bardzo dobra znajomość języka angielskiego, tel. 02087675551.

■ Praca dla kucharzy w Anglii / head chefs, sous chefs, chef de partie, breakfast chefs, commis chefs, pastry chefs / pośredniczymy w znalezieniu pracy dla kucharzy w 3/4 gwiazdkowych hotelach i restauracjach. Mieszkanie, wyżywienie, ubrania kucharskie zapewnia pracodawca /hotel/.

■ Pośrednictwo pracy - poszukujemy: blacharzy, lakierników, elektryków samochodów, pielęgniarek,

ogrodników z doświadczeniem w Polsce, język angielski. Biuro czynne pon.-pt. 9.30-17.00, 27 Hampton Road, Twickenham tw 2., tel. 020 8893 9100.

■ Employment Joice Limited biuro pracy poszukuje piekarzy, kucharzy, menagerów sklepów wyposażenia wnętrz, osoby z doświadczeniem obróbki metalu. Nie pobieramy opłat za pośrednictwo, tel. 02087356554.

■ Zatrudnię pomocników budowlanych, tel. 077 8648 8283.

■ Panie lub dziewczyny do pracy w hotelu. 077 8648 8283.

To porażające! Gazety i telewizja niemal każdego dnia donoszą o przypadkach wykorzystywania seksualnego dzieci. W gronie podejrzanych o pedofilię znaleźli się najpierw dyrygent chópujecego chóru z Poznania, potem znany psycholog, na co dzień pracujący ze skrzywdzonymi dziećmi, teraz cię padł na prałata z Gdańska. Statystyki policyjne odnotowują też doniesienia o lekarzach, a nawet nauczycielach. Na rodziców padł błąd strach. Zastanawiają się, jak uchronić dzieci przed niebezpieczeństwem. Podejrzliwie patrzą na wujków i przyjaciół, boją się wysłać swoje dzieci na kolonie. Co się stało? Czy nagły wzrost ujawnionych przypadków pedofilii ośmiela innych, by opowiedzieli o krzywdzie dzieci? Czy może psychoza strachu spowodowała, że każde dotknięcie dziecka wydaje się dwuznaczne?

Pedofilia

# Bolesny dotyk

Wróćmy do zdarzeń z ostatnich tygodni w naszym regionie.

Koszalin. Mieszkanie w centrum miasta. Tu doszło do zgwałcenia trzech nastoletnich chłopców przez 55-letniego mężczyznę. Sprawca został zatrzymany przez koszalińską policję. Jak do tej pory udało się potwierdzić, że zbrodnicę wykorzystał seksualnie 14-latek. Postawiono mu też zarzut rozpamiętania nieletniego piwem. Podczas przesłuchań Bogusław P. przyznał się do zarzutów. Jednakże prokuratura nie wyklucza, że lista pokrzywdzonych powiększy się. Bogusław P. był w przeszłości karany za podobne czyny.

Jest renciścią. Nigdzie nie pracuje. Kawaler, z wykształceniem zawodowym.

## Wsiadał do windy

Koszalin. Ul. Jana Pawła II, wieżowiec. 55-letni mężczyzna molestował kilkulatnie dziewczynki mieszkające na osiedlu Przylesie. Wsiadał z nimi do windy. Zanim dojechały na wybrane piętro obnażał się przed nimi, dotykał, całował, wypytywał, czy w domu jest ktoś dorosły. Sprawcę zatrzymali rodzice, którzy wezwali na miejsce policję. Ta jednak potraktowała sprawę jako „czyn nieobyczajny” i

wlepiła 55-latkowi mandat. Po naszej publikacji koszalińska Prokuratura Rejonowa wydała nakaz zatrzymania mężczyzny. Za późno. Zapadł się pod ziemię. Z ustaleń policji wynika, że uciekł do Niemiec. Organa ścigania niewiele wiedzą na jego temat. Jedynie tyle, że mieszka w Polsce oraz w Niemczech. W Niemczech ma żonę.

## Bił, wyzywał, zgwałcił

Wieś pod Sławem. 20-letni Emilian Z. zgwałcił 9-letniego chłopca. – *Strasznie mnie pobił. Kopat, wszędzie, nawet po głowie. Potem rozebrał i mi to zrobił. Straszyl, że jak komuś powiem, to mnie zabije* – usłyszeliśmy po zdarzeniu od skrzywdzonego 9-latka. Emilian Z. zaczął chłopca, gdy ten bawił się koło domu. Zaprosił go na wycieczkę do Ustki. W drodze na przystanek namówił 9-latka, by poszedł z nim do opuszczonego budynku we wsi. Tam rozebrał się dramat. Sprawcę zatrzymał ojciec chłopca, który powiadomił policję. Kilka dni temu sąd skazał Emiliiana Z. na pięć lat więzienia. Młodociany pedofil przyznał się do wszystkiego i sam zaproponował wymiar kary (5 lat więzienia). Powiedział, że był pijany i nie pamięta, dlaczego to zrobił. Biegły nie stwierdził u niego zaburzeń psychicznych. Skaza-

ny ma wykształcenie podstawowe, nigdzie nie pracował. Jest kawalerem.

## Był przykładną głową rodziny

Gmina Tychowo. Dwie dziewczynki miały po pięć lat, gdy zainteresował się nimi wujek. Przekupywał dziewczynki słodyczkami. Zapraszał do domu. Wyprowadzał w pole. Zaczepiał na podwórku. Kazał kłaść się na ziemi. Rozbierał, obmacywał. Sprawa wyszła na jaw dopiero po dwóch latach, gdy jedna z dziewczynek poszła do komunii świętej. Wtedy opowiedziała o wszystkim matce. Była przekonana, że wszystko jest jej winą. Druga z dziewczynek uwiaryła, że jest chora na AIDS. Swoje obawy wykrzyczała matce. Biegły psycholog nie miał wątpliwości, że dziewczynki mówią prawdę. Bogdan B. to przykładowy mąż i ojciec. W jego obronie stanęła żona oraz syn. Sąd w Białogardzie skazał go na pięć lat więzienia.

## Miał słabość do chłopców

Niewątpliwie najbardziej mieszkającymi regionu wstrząsnęła sprawa księdza Jerzego U. z poddąrzowskiego Słowina. Ksiądz był proboszczem tej parafii. Padło na

niego podejrzenie, że wykorzystując swoją pozycję, zmuszał chłopców do różnych zachowań seksualnych. Jego ofiary to ministranci. Podczas przeszukania w jego domu znaleziono m.in. kasety pornograficzne. Skandal wyszedł na jaw dzięki doniesieniu matki jednego z pokrzywdzonych chłopców. Ksiądz został skazany na dwa lata więzienia w zawieszaniu na pięć. Został oddany pod dozór kuratora. Sąd uznał go za winnego doprowadzenia trzech chłopców poniżej 15. roku życia do poddania się „inne czynności seksualnej”.

## Temida nierychliwa

W rejonie śląpskim ostatnio głośno było o 52-letnim Kazimierzu R., pedofilu z Sieci. We wrześniu i w listopadzie ubiegłego roku mężczyzna wykorzystał seksualnie dwóch chłopców, niespełna 15-letniego i 13-letniego. Sąd jednak zastosował wobec niego dwutygodniowy areszt dopiero wtedy, gdy już w czasie procesu nie stawił się na wezwania Sądu Rejonowego w Śląpsku. Oskarżonemu groziło 10 lat więzienia. Prokurator zażądał dwóch. Jednak sąd potraktował pedofila bardzo łagodnie – skazał go na dwa lata w zawieszaniu. To ośmieliło pedofila. W maju Kazimierz R. zwałił na strych starego domu 16-letniego Kamila. Upił chłopca piwem z domieszką mocniejszego alkoholu i zaczął się rozbić. Do niczego nie doszło, bo w porę interweniował ojciec pokrzywdzonego chłopca. Kazimierz R. trafił do aresztu, a niedawno prokuratura wystąpiła przeciwko niemu do sądu akt oskarżenia.

Tymczasem po ulicach Śląpska chodzi Bogdan L. – mężczyzna podejrzany o pedofilię. Prokuratura zarzuciła mu, że od kwietnia do sierpnia 1999 roku dopuścił się czynów seksualnych wobec małoletniego Michała. Natomiast latem 2000 roku zgwałcił chłopca. – *Zastosowaliśmy jedynie dozór policyjny, bo od zarzucanych czynów minęło kilka lat. Pokrzywdzony zgłosił to nam dopiero w ubiegłym roku* – mówi Maria Pawlyna, śląpski prokurator rejonowy. – *Jednak rzeczywiste sprawy się przedłuża. Najpierw były problemy z wyznaczeniem przez sąd terminu przesłuchania pokrzywdzonego w obecności psychologa. Stało się to po kilku miesiącach. Później czekaliśmy na wyznaczenie terminu obserwacji w szpitalu psychiatrycznym. Podejrzany w końcu trafił na sześć tygodni do Starogardu Gdańskiego. Obserwacja zakończyła się w czerwcu, a my do dzisiaj nie mamy opinii biegłych o jej wynikach. Właśnie wysłałam do lekarzy pismo ponagląjące.*

Bogdan L. twierdzi, że chłopak go pomawia, a przyczyną takiego zachowania jest fakt, że podejrzany – zajmujący się działalnością charytatywną – odmówił chłopcu pieniędzy na jedzenie.

– *Dla oskarżonych o pedofilię przed sądem generalnie żądamy bezwzględnej kary pozbawienia wolności* – mówi Maria Pawlyna. – *Z orzeczeniem jest różnie. Zwłaszcza, gdy sąd wymierza sprawcy karę „za pieruszy raz”.*

MARZENA SUTRYK i BOGUMIŁA RZECZKOWSKA  
Ilustracja Radosław Brzostek

## Chora „miłość”

Rozmowa ze STANISŁAWEM DOROSZEM, seksuologiem ze Śląpska



– Co to jest pedofilia?  
– Pedofilia z greckiego oznacza miłość do dzieci. Często jest to dewiacja seksualna, polegająca na osiąganiu satysfakcji seksualnej w kontaktach z dziećmi. W pedofilii dewiacyjnej niezbędnym bodźcem do wywołania podniecenia seksualnego i odbycia stosunku jest ciało dziecka w okresie przed pokwitaniem płciowym.

– Czy oprócz kontaktów z dziećmi, pedofile są w stanie współżyć z dorosłymi partnerami? Na przykład ten sam mężczyzna jako ojciec – z małoletnią córką i jako mąż – ze swoją żoną?

– To przykład pokazujący raczej stosunki kazirodce. Osoby dotknięte pedofilią nie są w stanie odbywać stosunków seksualnych z partnerami dojrzałymi. Są oczywiście przypadki mężczyzn, współżyjących zarówno z dorosłymi kobietami, jak i niedojrzałymi dziewczynkami, ale takie zachowania nie świadczą jednoznacznie, że mamy do czynienia z pedofilią dewiacyjną.

– To o czym świadczą?

– W niektórych przypadkach u mężczyzn decydują o tym kompleksy. Łatwiej im współżyć z bardzo młodymi, niedojrzałymi, niedoświadczonymi dziewczynkami. W innych przypadkach – może to powodować na przykład guz mózgu.

– Jak zachowują się pedofile. Czy zawsze dążą do pełnego stosunku, czy są tacy, których satysfakcjonują – jak to określa kodeks karny – inne czynności seksualne?

– Pedofile prezentują szeroką gamę zachowań i niekoniecznie są to zachowania ściśle seksualne. Oczywiście zachowania, na przykład opiekuńcze, wywołujące się z preferencji pedofilnych, nie są karane.

– Wiadomo coś o dziedziczności tej dewiacji?

– Nie znam dowodów dziedziczności pedofilii.

– A czy są jakieś grupy szczególnie zagrożone tą chorobą?

– Naznaczenie jakiejś grupy społecznej nie służy właściwemu rozwiązaniu tego problemu.

– Czy zdarzył się panu jakiś pacjent, który dobrowolnie bez nakazu sądu zgłosił się na leczenie w obawie przed popełnieniem przestępstwa?

– Tak, są tacy, którzy zgłaszają się do lekarza bez wyroku. Niestety, to kosztuje. Nie każdego stać na gabinet prywatny, wizyty i leki są płatne.

– Czy pedofilia jest uleczalna? Jakich szans mają pacjenci?

– Leczenie jest trudne, ale możliwe. Moim zdaniem, największym problemem jest skontrolowanie się tylko na karaniu pedo-

fów, bo w zasadzie brak oferty terapeutycznej dla tych osób. Obecne plany finansowania ochrony zdrowia również nie przewidują środków na leczenie seksuologiczne.

– Jeśli to choroba, to dlaczego chorzy się skazują? Na przykład schizofrenik nie idzie do więzienia, tylko do szpitala.

– Schizofrenicy mają zazwyczaj zniżoną poczytalność. Dlatego nie są karani, lecz umieszczani w zakładach leczniczych.

– Jaka opinia lekarska decyduje o tym, że osobie podejrzanej o pedofilię prokurator nie może przedstawić zarzutu, a osoby oskarżone nie trafiają do więzienia?

– Decyduje opinia psychiatrów, którzy w takich przypadkach korektują także z ekspertów psychologicznych i seksuologicznych. Jeśli psychiatrzy rozpoznają chorobę, która nie pozwala badanemu prawidłowo ocenić sytuacji lub pokierować swoim postępowaniem, to mają obowiązek napisać o tym w opinii. Sąd traktuje to jako okoliczność łagodząca wyrok lub odstępuje od wymierzenia kary.

– Dlaczego pedofile dopuszczają się zbrodni na swoich ofiarach? Zadają ból, gwałcą, a przecież potrafią być dobrymi „wujkami”.

– Pedofile prezentują różne typy zachowań, w połączeniu z sadyzmem mogą dopuszczać się nawet zbrodni.

– Czy pedofilem może być kobieta?

– Oczywiście, że tak. Jednak jest ich wielokrotnie mniej niż mężczyzn. Znany jest przypadek nauczycielki, która miała dwoje dzieci ze swoim dwunastoletnim uczniem.

– Coraz większa liczba przypadków, o których słyszymy, to efekt nagłaśniania spraw w mediach czy swoista epidemia?

– Niestety, obserwujemy stały wzrost wykorzystywania seksualnego dzieci i młodzieży. Nagłaśnianie może doprowadzić do poważnego zjawiska się tym bolesnym, a czasami tragicznym problemem.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała BOGUMIŁA RZECZKOWSKA

## Okaleczone dzieciństwo

– *Bardzo trudno jest rozmawiać z dziećmi, które były wykorzystywane seksualnie. Czasami mam już dosyć. Ich makabryczne opowieści śnią mi się po nocach. Często budzą się złana potem ...* – wyznaje Ewa Nowakowska, prowadząca pogotowie rodzinne w powiecie kołobrzeskim.

W ciągu tego roku do kołobrzeskiej Prokuratury Rejonowej zgłoszono dwa drastyczne przypadki wykorzystywania seksualnego dzieci przez osoby dorosłe. Tych

budzących odrzę czynów dokonywali „przyjaciele” rodziny i rodzice. Pierwszy z nich miał miejsce na początku tego roku. Wówczas Prokuratura Rejonowa w Kołobrzegu powiadomiona została o wykorzystywaniu seksualnym czwórki rodzeństwa. Dzieci, w wieku pięciu, sześciu, ośmiu i dziesięciu lat od marca 2003 roku do listopada 2003 r. wykorzystywane były przez 30-letniego Piotra Ł. z Kołobrzegu. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że dzieci „wypożyczane” były pedofilowi w

zamian za butelkę alkoholu i drobne pieniądze! Ta wstrząsająca historia znalazła swój finał w sądzie. Pierwsza rozprawa odbędzie się we wrześniu.

Kolejny przypadek molestowania seksualnego 6-letniego chłopca i 4-letniej dziewczynki przez kolegów ojca dzieci ujawniony został zaledwie kilka dni temu. W tej sprawie trwają czynności procesowe. Policja i prokuratura ze względu na dobro dzieci nie chce zdradzić szczegółów.

\* \* \*

– *Dzieci wykorzystywane seksualnie obnażają się, uchodzą sobie do*

łóżek, zdejmują majteczki, nasałdają stosunki seksualne – mówi Ewa Nowakowska. – *Te dzieci „sztynięją” na skutek dotyku czy chęci przytulenia przez drugą osobę. Płaczą, gdy dzwonią do nich rodzice, histeryzują, gdy pojawiają się w ośrodku. Często są agresywne w stosunku do siebie i otoczenia. To dzieci bardzo okaleczone przez los, a przede wszystkim przez dorosłych, którzy tak potwornie je skrzywdzili. Wymagają bardzo dużo pracy, troskliwej opieki. W pracy z tymi skrzywdzonymi dziećmi najważniejsze jest zapewnienie im poczucia bezpieczeństwa – podkreśla E. Nowakowska. (abu)*

musiał wyjść na ulicę i zrobić krzywdę jakiejś małolacie. Dzięki wam już 3 lata tego nie potrzebowałem”.

Jak uchronić dzieci przed wirtualnymi pedofilami? Należy przestrzec, by nie odbierały e-maili od nieznanym, by nie wchodziły na nieodpowiednie strony i były ostrożne w nawiązywaniu nowych znajomości. Należy też zastosować programy filtrujące (szczegóły np. na stronie www.dzieckowsieci.pl). To rozwiązanie to jednak półśrodek, który nie gwarantuje bezpieczeństwa. (mas)

■ 54-letni Janusz z Krakowa pisze (na stronie, na którą łatwo można przejść ze strony dziecięcej): „Lubię dobrze obłąniony interes, małe dzieci, starsze panie, seks wszędzie i o każdej porze dnia i nocy, z każdym i ze wszystkim, co się rusza”.

■ „Hej! Wpadnij do mnie” – zachęca dziewczynkę, która dyskutuje na forum dziecięcym, autor strony erotycznej, podaje adres.

■ Z rozmowy pedofilów: „Duża kolekcja kompletnych wityrn na płytach CD na wymianę lub sprzedaż”. Komentarz: „Dajcie mi coś, bo jak was zlikwidują, to znowu będę

## Pedofil w Internecie

W Internecie działa blisko 40 tys. stron www z pornografią dziecięcą i promujących pedofilię. Średnio dziennie przybywa osiem takich stron. Pedofile dzięki Internetowi bez problemów mogą nawiązać kontakty z dziećmi, podając np. za rówieśnika.

Gdy pedofil zyska zaufanie dziecka, wówczas przystępuje do ataku. Użytkuje od niego adres e-mailowy, telefon, adres zamieszkania, a nawet przekonuje do spotkania. Z badań

wynika, że 20 procent dzieci w ostatnim roku otrzymało przez Internet propozycję o charakterze seksualnym. 86 procent otrzymało propozycję spotkania, a 25 procent spotkało się z osobą poznaną w Internecie.

■ Matka, która podała się za swego 9-letniego syna (syn pochwałił się, że koresponduje z pedofilem). Oto co o tym mówi: – *Człowiek ten proponował mi spotkanie za pieniądze (30 zł), chciał mnie dotykać i całować w miejscach intymnych. Jestem zaszokowana!*

## NASZA SONDA

### Jak karać pedofilów?

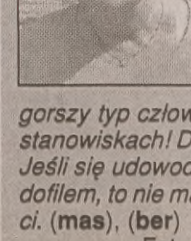


– *Nie znajduję wytłumaczenia dla tych ludzi. To makabryczne przestępstwo* – mówi Jadwiga Szymańska, inżynier technologicznych materiałów z Koszalin. – *Wiedług mnie powinni być karani jak najsurowiej. Nie jestem zwolennikiem kary śmierci. Ale byłabym za umieszczaniem pedofilów w dożywotnich więzieniach, skazywałabym na ciężkie roboty.*

– *To choroba, której nie da się wyleczyć* – komentuje Juliusz Busłowicz, który pracuje w koszalińskiej służbie zdrowia. – *Trzy lata więzienia niczego nie złatwią. Nie wiem... może dożywotni nadzór ze strony fachowców, życie w izolacji, w jakimś zakładzie zamkniętym. Na pewno trzeba takie przypadki piętnować. I tu wielka rola dziennikarzy.*



Gertruda Byszewska, emerytka ze Śląpska, uważa, że osoby dotknięte pedofilią należy leczyć, a nie karać. – *I nie wypuszczaj z zakładu leczniczego. Więzienie nic nie da. Tam się niczego nie nauczą. No ale u nas jest mało pieniędzy na leczenie...*



Odmiennego zdania jest Janusz Szafer z Warszawy, pracujący w Śląpsku: – *Dla mnie pedofil to najgorszy typ człowieka. A niektórzy z nich to ludzie na stanowiskach! Dzieciom robią krzywdę na całe życie. Jeśli się udowodni w stu procentach, że ktoś jest pedofilem, to nie ma leczenia. Kastracja albo kara śmierci. (mas), (ber)*

Fot. Artur Stencel, Radosław Brzostek



# Dar z Wyspy Boga

Starszy pan o młodzieńczej sylwetce. Z uśmiechem, półprzymkniętymi oczami. W spodniach i kamizelce ze sztruksu. W tle muzyka - słynne arie operowe. Cisza i skupienie. Bez tłumów, jak jeszcze niedawno. Do domu kultury w Uście, gdzie przyjmuje Harris, matka prowadzi dziecko, a żona męża...

Kim jest Clive Harris? - Uzdrowicielem. Na pewno nie jest bioenergoterapeutą - twierdzi Anna Łożyńska z Fundacji Clive'a Harrisa. - Czym jest jego dotyk? Nie wiem. To są rzeczy niewytłumaczalne.

## Tłum urywał guziki

- Pod koniec lat siedemdziesiątych, jako młoda dziewczyna, buntowałam się, gdy mama organizowała wyprawę do Harrisa - śmieje się pani Ela z Ustki. - Za komuny to był sukces, że w Polsce uzdrowiciel przyjmował. Takie wizyty odbywały się raz na rok. Mama ciągnęła mnie ze sobą do kościołów w Trójmieście. Był taki ścisł, że nie mogłam oddychać. Tłum urywał

guziki. Tysiące chorych, również tych o kulach i na wózkach inwalidzkich, wyczekiwały uzdrowiciela z wiarą w oczach, a ja się śmiałam, że to jakieś bzdury. Wtedy każdy podchodził z kartką, na której wypisano nazwę choroby. Asystentka tłumaczyła ją na angielski i Harris dotykał tylko chorą część ciała. No a ja w końcu jednak uwierzyłam. Okazało się, że po wizycie u Harrisa zniknęło mi z piersi zgrubienie wielkości fasolki. Pamiętam, że mnie bardzo bolało. Po jakimś czasie zauważyłam, że nie ma po nim śladu. Teraz sama chodzę do niego. Po prostu lepiej się czuję. I teraz ja ciągnę ze sobą mojego męża. A on taki niedowiarek jak byłam ja.

- Żona mi kazala tu przyjść - przyznaje pan Marek, który ma problemy z sercem. Stoi w kolejce do uzdrowiciela. Żartuje, że przyszedł do uzdrowiciela „na wszelki wypadek”. Inni mężczyźni też śmiechem tuszują zażenowanie. - Nie ma się czego wstydzic - dodaje odważnie emerytowana nauczycielka. - To dobry, przyjazny i życzliwy człowiek. Na pewno nikomu nie zaszkodzi. Trzeba się pomodlić, bo to Bóg dotyka jego rękoma.

Pani Krysia, emerytka, nie przepała żadnej wizyty Harrisa w Uście. - Już tyle razy mi pomógł. Tylko dzięki niemu jeszcze jakoś się trzymam. Co ja mówię... żyję! Wszyscy do niego przychodzą. Przede mną była tu lekarka... - szepetem wymawia nazwisko pani doktor.

Ewa Wiaderna przyjechała z Bolonii na wakacje do Polski. Już od 8 lat pracuje we Włoszech jako opiekunka osób starszych. Widziała wiele cierpienia.

Pani Ewa dwa i pół roku temu

przeszła operację kręgosłupa. Teraz ma problemy z miednicą, czuje bóle mięśniowe. - Medycyna konwencjonalna pomaga mi, ale na krótko. A Harris uzdrowił wielu ludzi, uznanych przez lekarzy za nieuleczalnie chorych - pacjentka przygląda mu się bacznie. - Od razu widać, że to Anglik. „Wyspiarska” fizjonomia. Budzi zaufanie, emanuje czymś nieokreślonym, ciepłym. Pani Ewa. - Pół minuty później na tych częściach ciała poczułam ciężar, jakby mi kamień ktoś położył. Ciężar ustąpił. Czuję teraz lekkość psychiczną. Mam jaśniejszy umysł. Harris mnie obdłokował. Za miesiąc przyjdę znowu..

## Wstań

- Nie sposób policzyć, ile razy Harris był w Polsce i ilu przyjął chorych - mówi Anna Łożyńska, która pracuje z uzdrowicielem od jego pierwszych wizyt w Polsce, od początku lat siedemdziesiątych. - Uzdrowia od zawsze. Urodził się ze świadomością, że może to robić. To rzeczy niewytłumaczalne i trudno o nich mówić. A świat dowiedział się o tym w prosty sposób. Clive jako trzylatek trafił do szpitala. Bawił się z dwiema dziewczynkami, które cierpiały na nowotwory. Jego obecność przy nich sprawiła, że z dnia na dzień ich stan zdrowia zaczął się poprawiać. Odkąd w 15. roku życia skończył szkołę, zaczął jeździć po świecie. Nie ma takiego kraju, w którym by nie był. Chorzy czekają wszędzie.

Harris ma 61 lat, ale jest w fantastycznej kondycji. A przecież to skóra i kości. Je tyle, ile musi. Choruje jak każdy człowiek. Gdy stanie w przeciagu, złapie go przeziębienie. Nie ma żony, rodziny, nigdzie nie mieszka na stałe. Skąd czerpie siły - ja na to też nie odpowiem. Pracuje od świtu do nocy, w niedzielę, święta, nie ma wakacji. Jeśli w tej chwili nie uzdrowia, to znaczy, że właśnie jedzie uzdrowiać. Ciągle jest w podróży.

Harris nie tylko uzdrowia. Potrafi też odkryć choroby. Często sam zatrzymuje ludzi, prosząc pacjentów, by chwilę poczekali i znowu ich dotyka. Przychodzą do niego różni ludzie, nawet lekarze przysyłają swoich pacjentów.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy Harris przyjeżdżał do Polski raz na rok do dużych miast, bywało, że na jeden seans zjeżdżało nawet kilkadziesiąt tysięcy ludzi. - Mieliśmy „tylko” 15 tysięcy wejściówek. Wtedy prosił się o zaświadczenia lekarskie z rozpoznaniem choroby -

## W opinii lekarzy:

O opinię na temat uzdrowicieli poprosiliśmy lekarzy różnych specjalności.

- Mam o uzdrowicielach jak najgorsze zdanie - mówi Jerzy Barczykowski, urolog ze Szczecinka. - Według mnie, co najmniej połowa z nich to zwyczajni oszuści zarabiający na ludzkiej nadziei. Nie dziwię się chorym w ciężkim stadium raka, którzy szukają ratunku wszędzie tam, gdzie mogą. Dziwię się tym, którzy zamiast leczyć się u fachowców, wydają pieniądze na takie cuda. Przyznam, że nie spotkałem w literaturze fachowej choćby wzmianki o rzeczywistym uzdrowieniu ciężko chorego pacjenta przez uzdrowiciela. To nie uzdrowiciel pomaga choremu, to chory sobie sam pomaga, wiarą w uzdrowienie. Cudotwórcy sprzedają placebo...

- Wartość uzdrowicieli polega na tym samym, na czym polega wartość psychoterapii. Dają wiarę, nadzieję, siłę na walkę z chorobą - uważa Jan Tracewski, psychiatra internista z Kołobrzegu. - Popularność uzdrowicieli świadczy o tym, że chorzy nie otrzymują takiej psychologicznej podopory od swoich lekarzy...

- Żle mi się kojarzą wszyscy ci cudotwórcy, bo z... pieniędzmi, z gonitwą za złotówkami - mówi Mariola Tyska-Matulka, specjalista chorób wewnętrznych ze Sławna. - Uzdrowiciel z powołania chce pomagać ludziom bez wynagrodzenia. Trafiają do mnie pacjenci, którzy szukali pomocy u takich ludzi. Dla porządku dodam, że bezskutecznie.

Opinie zebrała Marta Pisera

wspomina pani Anna. - Teraz Clive jeździ po całej Polsce. Kolejki są krótsze, bo częściej odwiedza niektóre miasta. Ale w dużych miastach jest wciąż tylu chętnych, że spotkanie trwa pięć-sześć godzin. W Uście Harris jest co sześć tygodni.

Pani Anna pamięta młodą dziewczynę, może 16-letnią, która przed dwudziestoma laty spotkała się z Harrisem. - Od urodzenia jeździła na wózku. Wtedy Clive przyjmował w Poznaniu. Ta dziewczyna przychodziła codziennie. Trzeciego dnia ktoś z rodziny pomógł jej wstać, a właściwie podtrzymał ją. Po raz pierwszy w życiu stojąc, ze łzami w oczach dziękowała za uzdrowienie. A Clive na to zażartował, że teraz musi sobie poszukać klubu piłki nożnej kobiet. Widywałam ją później. Najpieru uczyła się utrzymywać równowagę, później chodzić o kulach. Pamiętam jak niemal biegła o kulach.

## Z miłością

W domu kultury w Uście po spotkaniu z chorymi Clive Harris pakuje swoje rzeczy. Za chwilę znowu wyruszy w drogę. - Mówię po polsku tylko dzień dobry i do widzenia - śmieje się, witając się z nami. - Znam wiele języków, ale polskiego się jakoś nie nauczyłem. W Uście jestem często. Dlaczego? Bo lubię ludzi, którzy tu mieszkają. Ten region nie jest szczególnie zagrożony chorobami. Ludzie chorują tu, jak wszędzie na świecie. W Londynie, w Nowym Jorku czy Kuala Lumpur - uzdrowiciel demontuje pogłoski, że jego częste wizyty nad polskim morzem wiążą się z narastającą liczbą przypadków onkologicznych. Co oznacza tabliczka z informac-

cją, że guz nowotworowy znika nawet po kilku sekundach, a pacjenci po wizycie u uzdrowiciela muszą natychmiast zrobić badania. - Nie chodzi o mnie, ale o ludzi - wyjaśnia Harris. - Czasami potrzebują dowodu, że już nie są chorzy, żeby normalnie żyć. Muszą odzyskać świadomość, że znowu są zdrowi. Dlatego jest potrzebne zaświadczenie lekarza.

Skąd pochodzi dar uzdrowiania? Od Boga? - To bardzo trudne pytanie - uśmiecha się Clive Harris. - Dar uzdrowiania został mi ofiarowany z pełni miłości i z miłością daję go ludziom. Niezależnie od ich wyznania, poglądów religijnych, a także nastawienia do mnie. Uzdrowiam nawet tych, którzy nie wierzą we mnie.

Harris uzdrowia za darmo, ale pacjenci i tak wkładają do skarbonki pieniądze. Banknoty, bo jak słycać w kolejce, monety rozprasza energię. Ale w skarbonce też są zaświadczenia lekarskie, że choroba ustąpiła i podziękowania.

Przyznamy się. Też wraz z fotoreporterem stanęliśmy w kolejce do uzdrowiciela. Zdawało nam się, że poświęcił nam dużo czasu. - Muszę być bardzo chora - usiłowałam żartować. Roześmiał się, ale co to miało oznaczać, tylko on wie.

W czasie seansu nie czułam mrowienia, drętwienia, ciężaru czy ciepła. Jednak później przez chwilę trochę bolała mnie głowa, choć bardzo rzadko trapią mnie takie dolegliwości.

BOGUMIŁA RZECZKOWSKA

Na zdjęciu: C. Harris podczas pracy

Fot. Artur Stencel

# Mistrz Ramon

W gazecie ukazała się reklama: do Mielna przyjechał wybitny specjalista, który „leczy fantastycznie i kontrowersyjnie” oraz „uzdrowia bez bólu”. I jeszcze „udowodni, że psychiczna chirurgia istnieje”.

Ponoć wybitny specjalista pomógł już tysiącom ludzi. Usuwa guzy, chore tkanki, leczy ślepotę i padaczkę, wrzody, prostatę, a nawet sklerozę. Wierzyć, nie wierzyć? Postanowiłem sprawdzić na własnej skórze. Raz kozie śmierć... Dla bezpieczeństwa zabieram ze sobą kolegę.

## Chwila namysłu

Cudotwórcą z Filipin - mistrz Ramon Diwag, uśmiecha się do klientów już w drzwiach „Park hotelu” w Mielnie. Na razie jednak widzimy tylko jego zdjęcie. Wchodzimy do środka. Mijamy zaplecze sklepu spożywczego, potykamy się o dwa rowery i już - drzwi do gabinetu uzdrowiciela stoją przed nami. Krząta się tu jeszcze jakaś dziewczyna. Zapytana o cudotwórcę, też - niczym mistrz Diwag - najpierw się uśmiecha (to pewnie taki filipiński zwyczaj, choć dodajmy, że dziewczyna Filipinką nie jest). - Mistrza nie ma. Poszedł na kolację - informuje i wraca do sklepu. Umawiamy się na kolejną wizytę do mistrza, w końcu tyłu ludziom pomógł... Chyba. Rok temu w innej gazecie napisali, że ci uzdrowiciele z Filipin to oszuści. W swoim kraju byli spawaczami, stolarzami, bezrobotnymi. Tutaj niby ulecą. Ale tak naprawdę nabijają kasę swoim tajemniczym zleceniodawcom - wyczytaliśmy. Mimo to wracamy następnego dnia.

## Akurat jest wolny

- Można? - pytamy młodego, ciemnowłosego mężczyznę, który siedzi w korytarzu. - My do tego pana z Filipin. Przyjmuje? Mężczyzna kiwa głową. Gestem zaprasza na doleg. - Mistrz akurat jest wolny. Co dolega, co was tu sprowadziło? - pyta. Zmyśliłyśmy, że jesteśmy z obozem sportowym w Mielnie. - A koleżde wysiadły kolana na nartach - tym razem mówimy prawdę. - Od pół roku nie może dojść do siebie. Chyba uwierzył, a my prowokujemy do dalszej rozmowy. - Tak właściwie to my w cudotwórcę nie bardzo wierzymy. Niech pan nas do niego przekona. Na to chłopak wyjmuje grubą księgę, do której - jak twierdzi - wpisywali się wszyscy pacjenci cudotwórcy. - Tym ludziom już pomógł. Byli bardzo wdzięczni - mówi z namaszczaniem. - Jedna pani przychodziła do niego aż cztery razy - kartkuje księgę. Liczymy zapisane strony. Jest ich tylko pięć. - Bo księgę złożyliśmy dopiero przedwczoraj - wyjaśnia sekretarz cudotwórcy. Dziwne, wpisy są autorstwa pacjentów z Elku, Bydgoszczy, Koszalina. No tak, ale jesteśmy przecież nad morzem. Ci ludzie mogli przyjechać tutaj na urlop i właśnie teraz odwiedzić mistrza.

## Płatne z góry

- Jedna pani z Sarbinowa przysłała tu o kulach. Pan Ramon, już uleczył. Do domu poszła już bez kul - sekretarz

pokazuje wpis cudownie uzdrowionej. No, no... Zapamiętujemy nazwisko uleczonej. - Bo wiecie - mówi sekretarz, gdy czas się rozliczyć (płatne z góry). - Oszustów jest teraz w Polsce bardzo dużo. Nawet ci z Filipin też oszukują. Pisali o tym w gazetach. Ale pan Ramon jest wyształcony. Tylko że tym razem dyplomu nie zabrał - martwi się pomocnik cudotwórcy.

Cena wyjściowa za cudowne leczenie - 120 złotych. Na szczęście do 100 złotych można stargować. Teraz zaczyna się najważniejsze. Sekretarz cudotwórcy wyciąga naukowe pisma. Na kartce z zarysem ludzkiego szkieletu zaznacza strzałką kolana i pisze po angielsku - knee. - I mam jeszcze takie znamię na szyi. Da radę to zlikwidować? - pytam. Mówi, że da. Sprawdza w słowniku jak pisze się po angielsku znamię. Odpowiedzi nie znajduje. Na kartce zapisuje więc „neck” - szyja. Pyta jeszcze o imię, nazwisko, adres zamieszkania i skąd pacjent dowiedział się o cudotwórcy. Z gazety oczywiście - odpowiadamy.

## Tak było wcześniej

Znajomi byli u Ramona Diwaga dwa lata temu. Wizytę wspominają z uśmiechem. Swoją tajemnicę zdradzili jednak dopiero wtedy, gdy dowiedzieli się, że i ja u niego byłam. Ten sam młody chłopak pokazywał im księgę wpisów, miał te same karteczki z zarysem ludzkiego szkieletu, też mówił, że jest tylko tłumaczem. Filipiński mistrz modlił się nad nimi pięć minut. Wśród kadzidełek, na nie pierwszej świeżości pościeli, mrucał jakieś zaklęcia. Wtedy skasował też 100 złotych. Nie wiadomo czy to jego za-

śluga, ale - to prawda - choroby zniknęły.

## Wejście

Sekretarz cudotwórcy wprowadza do gabinetu. Żółte ściany, dwa łóżka, stół. Kadzidel brak. W pokoju rozchodzi się tylko woń mięty. Cudotwórca stoi ubrany w białą koszulę i ciemne dżinsy, kiwa głową na swojego sekretarza. Ma dłonie uniesione w górę, niczym chirurg przed operacją. Chłopak kiepską angielszczyzną tłumaczy co mi dolega. Wychodzi. Cudotwórca każe się rozebrać. Pokazuje na bluzkę i spodnie. - Zdejmij - rozkazuje. Daje znak, by położyć się na jedno z łóżek. Jest przykryte białym papierem. Łapie za kolano. Ucisła, mamrocze przy tym jakieś dziwne słowa. Niemal każde zdanie kończy słowem „amen”. Każde zamknięcie oczu. Robi przy tym dziwną minę. - Skup się! - wyjaśnia. Znowu kręci rękoma nad kolanem. Zdaje się, że minęło już pół godziny. Jego ręce przechodzą nad szyję. Znowu ta dziwna mantra. I słowo „amen”. Jakis niespodziewany dreszcz przechodzi przez moje ciało. Uświadamiam sobie, że to telefon komórkowy, włączony na wibrację. Wytrzymam. Cudotwórca każe usiąść i podciągnąć spodnie. Ścisła czoło, strzepuje ręce. Koniec. Będę zdrow. Macha ręką na pożegnanie. - Good bye.

## Epilog

Albo mi zegarek stanął, albo byłam tam siedem minut. Sprawdzam u kolegi. Godzina jest ta sama. Kolana, no jakby takie bardziej gibkie. Znamie na szyi - bez zmian. Może na efekty filipińskiej terapii trzeba poczekać dłużej?

Sprawdźcie jeszcze tę kobietę z Sarbinowa, co to ja mistrz Diwag wyleczył. Zapamiętałam nazwisko - Danuta W. Niestety, w Sarbinowie nikt o takim nazwisku nie udało się odnaleźć.

Leczył się JAKUB ROSZKOWSKI



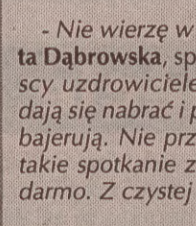
## NASZA SONDA

# Czy wierzysz uzdrowicielom?

- Byłam raz u uzdrowiciela - mówi Krystyna Owczarczak, bezrobotna z Koszalina. - Do dziś nie mogę jednoznacznie powiedzieć, że mi pomógł. Dlatego tak na sto procent uzdrowicielom nie wierzę. Gdyby jednak lekarz nie potrafił mi pomóc, bez wahania poształbym do uzdrowiciela. Choć potraktowałabym to jako ostatnią deskę ratunku.



- Wierzę bioenergoterapeutom - stwierdza będąca na zasiłku przedemerytalnym Hanna Drabik z Koszalina. - Miałam zostać poddana operacji ginekologicznej. Już się na nią szykowałam. Bardzo się bałam i wtedy postanowiłam pójść do bioenergoterapeuty. Po wizytach u niego poddałam się badaniu u ginekologa i okazało się, że na operację iść nie muszę, bo mój stan się bardzo polepszył. (ing)



- Nie wierzę w takie bajki - twierdzi Małgorzata Dąbrowska, sprzątaczką ze Słupska. - Ci wszyscy uzdrowiciele to zwykli naciągacze. Ludzie dają się nabrać i przychodzą do nich, bo świetnie bajerują. Nie przeczę, że i sama bym poszła na takie spotkanie z uzdrowicielem, gdyby było za darmo. Z czystej ciekawości.



- Nie wierzę w cudowną moc uzdrowicieli - mówi Wojciech Pesta, współwłaściciel sklepu spożywczego w Słupsku. - Tym bardziej że ostatnio wiele się słyszy o oszustach podających się za uzdrowicieli. Wiem jednak, że ci prawdziwi mogą pomóc wielu chorym tylko oddziaływując na ich psychikę. Utwierdzają ich w nadziei, że wyzdrowieją. (nik)

Fot. Radosław Brzostek, Krzysztof Tomasiński

Trzydzieste urodziny „Kaliny”, czyli...



# Babcia śpiewa z wnukiem

**Dobrzyca w gminie Będzino. Tu niemal w każdym domu mieszka ktoś, kto jest, był lub ma w rodzinie członka zespołu „Kalina”, który właśnie świętuje trzydzieste urodziny. Teraz zespół liczy 70 osób, ale przewinęło się przez niego około 300.**

Zespół wymyśliła i założyła **Stanisława Lebedowicz**, która wówczas była kierowniczką Ośrodka Nowoczesnej Gospodyni. Poma-gała jej **Teodora Marek**.  
- Często zachodziłam do ósrodka, bo tam wciąż się coś działo. Były kursy gotowania, szycia, haftowania itd. Jeden się kończył, a drugi zaczynał - wspomina **Maria Błąkała**. - Kiedyś pani Stasia powiedziała, że powstaje zespół. Śpiewałam od początku razem z córką **Jolą**. Jola miała wtedy 11 lat.  
- Mnie pani Stasia na ulicy spotkała. Spytała czy bym nie chciała do zespołu. A ja: dlaczego nie? Bardzo chciałam - zapamiętała **Maria Wanat**.  
Nazwę wymyśliła **Krystyna Łuczak** (wtedy Wielgus): - Moja mama często śpiewała „Tam koło młyna rośnie kalina”.

Tak się do mnie ta kalina uczyła, że zaproponowałam taką nazwę.

### Półka od gorzałki

Próby zaczęły się w lipcu 1974 roku. Panie śpiewały piosenki ze swoich rodzinnych stron. Uczyły się też nowych z magnetofonu. Pierwszy raz wystąpiły we wrześniu na dożynkach gminnych. Zabłyśniły przyspiewkami: „A w naszym sklepie nigdy szynki ni ma, za to od gorzałki półka się ugina”. I to była prawda, bo tak wtedy było.  
- Przez kilka lat dziesięć pań śpiewało, a ja grałam na akordeonie - opowiada **Jerzy Łuczak**, kierownik zespołu. - Jeździliśmy po domach kultury, klubach rolnika, turniejach, po kilka razy w ty-

godniu, a czasem codziennie. Z próbami i wyjazdami nie było wtedy problemu. Każdy pracował do piętnastej. Ze zwolnieniem na wyjazd, nawet na kilka dni, też nie było kłopotu. - Wystarczyło, że jako kierownik Domu Kultury zadzwoniłem i poprosiłem o zwolnienie - mówi **J. Łuczak**.



Pierwszy występ „KALINY”, dożynki w Dobrzyca 1974 r.

### Z brzuchem na scenie

W 1976 roku „Kalina” była w Bydgoszczy na przeglądzie zespołów ludowych. Po występie otrzymała zaproszenie na dożynki centralne w Kaliszu. Próby trwały tydzień. Zespół opieką muzyczną otoczył **Jan Kępczyński**, kapelmistrz orkiestry wojskowej z Koszalina. To on zaprosił do zespołu panów. Powstała też kapela. Zespół zaczął tańczyć, początkowo nieśmiało dwie-trzy pary kółeczka kręcić.  
- Jakże nieśmiało! - protestuje **Maria Lesiak**. - W ciąży byłam, w dziewiątym miesiącu, i z brzuchem na scenie wywijalam.

### Wesele jamneńskie

W 1995 roku „Kalina” podjęła współpracę z Muzeum Okręgowym w Koszalinie. Pracująca tam **Lilja Szadkowska** zainteresowała zespół kulturą jamneńską. Pojechała do Niemiec, bo tamtejszy zespół „Hannover Minstrels” kultywował właśnie tradycje kultury jamneńskiej, m.in. przedstawiał wesele jamneńskie. „Kalini” się spodobało. Zaczęło się odtwarzanie strojów, tekstów, tańców. Pani Szadkowska napisała scenariusz wesela. Próby trwały pół roku. Później „Wesele jamneńskie” było wystawiane wiele razy na przeglądach, konkursach i zdobyło mnóstwo nagród.  
„Kaliniacy” wielokrotnie wyjeżdżali do Gdańska na Jarmark Dominikański. Kiedyś mieszkali w akademiku. Wieczorem zacieśnia-li więzy ze studentami, wśród których byli Murzyni. Lila i Julian, którzy mieli wkrótce brać ślub, zaprosili wszystkich na wesele. Nie myśleli, że ktoś przyjedzie. - Lila! Ilu Murzynów na weselu miałaś? - pytają koleżanki.  
- Trzech - śmieje się Lila. - Jak ich zobaczyłam, oniemiałam. Bawili się razem z nami przez trzy dni. Nawet nam grali, jeden o mało nie rozwałił perkusji, a drugi pozrywał struny w gitarze...  
Małżeństw, które poznały się w zespole, jest sporo. A kiedy jest ślub członka zespołu, to cała „Kalina” wraz z kapelą idzie do domu rodziców, potem do kościoła i na wesele. Trzy tygodnie temu odbył się



- Tak od 30 lat zespół śpiewa i tańczy, a ja gram na akordeonie - mówi **Jerzy Łuczak**, kierownik „Kaliny”

ślub **Mirka Kamysa** z **Popowa**. 28 sierpnia będzie następny - **Ewa Wielgus** wychodzi za **Waldka Kniecia**. - Ja też żonę w zespole poznałam - mówi **J. Łuczak**. - Tu śpiewała też jej mama, a teraz nasze dzieci. U nas to już jest trzecie pokolenie, a w niektórych rodzinach nawet czwarte.  
Pierwsze stroje panie wymyśliły same. Kupiły niebieski materiał na długie spódnice. Do tego były białe fartuszki i białe haftowane bluzki. Każda sama wyszywała swoją na wzór kaszubski. W 1976 roku „Kalina” jechała na dożynki centralne, wtedy odziedziczyli stroje kaszubskie po koszalińskim chórze „Złote Kłosy”. Potem zamówili własne

oryginalne stroje kaszubskie w „Cepeli”.

### Dwie „Kaliny”

Teraz w Dobrzyca są dwie „Kaliny” - starsza i młodsza. Jak to się dzieje, że w dobie komputerów i hip-hopu młodzież garnie się do zespołu ludowego? - Bo to jest coś innego, coś ciekawego - powiedziała nam **Aśka Hanusz Radek** i **Mariusz Wasiakowicz** są w zespole pięć lat. Koledzy chodzili na próby, więc oni też chcieli.  
- Każdy tu chodzi, bo chce jeździć z „Kalina” - twierdzi **Michał Podgórski**. - A my uciąż jeździmy. 11 sierpnia mamy wycieczkę do Krakowa i do Zakopanego.  
**Martę** i **Łukasza Laskowskich** z **Gąsek** rodzice dwa-trzy razy w tygodniu dowożą na próby. - Przyjeżdżam chętnie, bo tu jest dużo młodzieży - mówi **Marta**. - Poza tym dzięki gminie Będzino zwiędziliśmy prawie całą Polskę, byliśmy też we Francji i Niemczech.  
- Nasza „Kalina” to tradycja, której w domach uczą rodzice - mówi **J. Siedlarz**. - Zaczyna się od babci, a kończy na prawnukach.  
Dziś (7 sierpnia) „Kalina” uroczyste obchodzi 30-lecie. Przyjeżdża 15 zespołów z powiatu, orkiestra dęta z Lubińca, zespół z Zagórza, Cyganie ze Szczecinka. Zaśpiewają też założycielki zespołu, a wśród nich **Rozalia Wielgus**. Dziś ma 88 lat. Właśnie miała iść na operację, ale powiedziała lekarzowi, że na razie nie może, bo musi zaśpiewać...  
**IRENA BOGUSZEWSKA**  
Fot. autorki

# Uśmiechy i grymasy

LIPCA 2004

**UŚMIECHY**  
**Wodnemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu w Koszalinie**  
... za uruchomienie przystani jachtowej w Łabuszu. Po czterech latach wielkich planów i szumnych zapowiedzi, koszaliński WOPR przestał oglądać się na miasto Koszalin i wziął sprawy w swoje ręce. Dzięki temu można się przeprawić przez Jamno do Mielnia motorówką, jachtem lub stylowym kutrem. Jest to niewątpliwie dodatkowa atrakcja nie tylko dla turystów.  
**Władzom Polanowa**  
... za zajęcie przez gminę pierwszego miejsca w woj. zachodniopomorskim w konkursie na najbardziej

ekologiczną gminę. W nagrodę Polanów otrzymała 300 tys. zł. Pieniądze te będą przeznaczone na kolejne inwestycje służące ochronie środowiska, m.in. na budowę kanalizacji w Chocimlinie, Wietrznie i Polanowie.  
**Andrzejowi Cieślińskiemu**  
... 34-letniemu mieszkańcowi Lipnicy za zdobycie tytułu „As bezpiecznej jazdy” w ogólnopolskim konkursie tygodnika „Auto-Swiat”. Pan Andrzej pokonał pięć tysięcy kierowców, a w ścisłym finale - 29. W nagrodę, prócz tytułu, otrzymał opla astrę.  
**Władzom Ślupski**  
... za „Zieloną oazę”, tj. kompleks budynków mieszkalnych dla osób samotnych po 70. roku życia. Pierwsi mieszkańcy wprowadzą się

już we wrześniu. W jednopiętrowych domach będą mieli wszelkie wygody włącznie z windą. Stałą opiekę lekarską oraz możliwość korzystania z posiłków zapewni im funkcjonujący po sąsiedzku Domu Pomocy Społecznej. Czynsz ma być bardzo niewielki. Warunkiem otrzymania mieszkania jest oddanie dotychczasowego mieszkania w centrum Ślupski.  
**Oddziałowi Banku Zachodniego WBK w Połczynie Zdroju**  
... za przekazanie 5 tys. zł siostrze szałejankom na organizację wakacji dla dzieci. Tyle brakowało na wyjazd 40 kolonistów. Placówka ta nie pierwszy raz dała pieniądze na cele charytatywne. Założyła bowiem fundację „Bank dziecięcych uśmiechów”, która pomaga dzieciom z rodzin ubogich i bezrobotnych.

**GRYMASY**  
**Miejskiemu Zakładowi Komunikacji w Koszalinie**  
... za złamanie prawa podczas przeprowadzenia przetargu na dostawę 4 milionów litrów paliwa w latach 2004-2006. Do przetargu stanął tylko PKN Orlen i go wygrał, żądając za paliwo 32 mln złotych. Firma ta zastrzegła, aby jej oferty nie ujawniać konkurencji. Prezes Urzędu Zamówień Publicznych uznał, że oferta z takim zastrzeżeniem powinna od razu trafić do kosza. A my zastanawiamy się, dlaczego władze MZK nie zadbały, by do przetargu stanęło więcej firm...

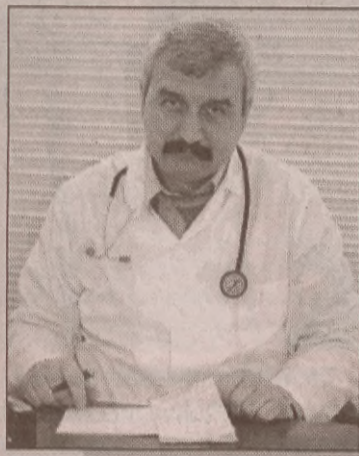
**Urzędowi marszałkowskim w Szczecinie i Gdańsku**  
... za to, że z rozkładów jazdy PKP w naszym regionie znika coraz więcej pociągów. Regionalne przewozy kolejowe finansowane są przez samorządy wojewódzkie. A ponieważ przeznaczony na ten cel za mało pieniędzy, kilka połączeń przestanie istnieć od 1 września, a kolejne - od grudnia. Na domiar złego pociągi, które jeszcze jeżdżą, mogą niedługo dowozić nas tylko do granic województw, bo urzędnicy „marszałkowscy” nie mogą się dogadać w sprawie utrzymania połączeń np. ze Szczecinka do Ślupski. Co mają zrobić ludzie, którzy nie będą mogli na czas dojechać pociągiem do pracy czy szkoły? A to już urzędu zupełnie nie obchodzi.  
**Kierownictwu gdańskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia**  
... za niegospodarność i marnotrawienie pieniędzy podatników. Pięć lat temu władze funduszu zdecydowały o kupnie siedziby w centrum Gdańska za 9,5 mln zł, dodatkowo 2 mln wydano na jej adaptację. Teraz okazuje się, że kamienica warta jest 6 mln zł. NFZ chce ją teraz sprzedać i jeszcze tłumaczy, że to dla oszczędności.

**Telewizji kablowej Vectra**  
... za podwyżkę od 1 sierpnia ceny abonamentu telewizyjnego dla słupszczytan. Vectra w Ślupsku jest droższa niż w innych miastach Pomorza. Na dodatek jej kierownictwo tłumaczy pokrętnie, że podwyżka to wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom widzów, którzy chcą więcej programów. Z naszych informacji wynika, że coraz więcej widzów chce... zrezygnować z usług Vectry.  
**Firmie „Gama-System” z Oleśnicy**  
... która sprzedaje słupszczytanom piecyki gazowe do podgrzewania wody za dwa razy wyższą cenę, niż podgrzewacze tej samej klasy, które można dostać w sklepach. Na dodatek przedstawiciele firmy wciśkają swój towar na siłę osobom starszym i samotnym, które nie mają rozeznanie na rynku.  
**Właścicielom sieci komórkowej Heyah**  
... za negatywną kampanię reklamową. Najpierw poustawiali w największych miastach Polski tablice z napisami „Nie jedźcie nad morze”. Potem sami przyjechali do Rowów w gminie Ustka i przy zejściach na plażę poustawiali tablice: „Strefa zagrożenia” i „Uważaj na nosicieli” - odstraszać turystów.  
Oprac. **IRENA BOGUSZEWSKA** i **LEOKADIA LUBINIŃCZKA**

## Pszczoly, osy, trzmiele, szerszenie Jad z żądła

Przed owadami najlepiej jest uciec, ale nie zawsze się to udaje. Jeśli rój zaatakuje nas nad wodą, można się przed nim schronić właśnie w wodzie. Ale gdy pszczoła czy osa już nas dopadnie i użądli, warto wiedzieć, jak się zachować. W większości przypadków po usunięciu żądła i zastosowaniu prostych domowych sposobów, ból i obrzęk ustępują. Bywają jednak przypadki, szczególnie wśród osób uczulonych, że bez pomocy lekarskiej się nie obejdzie. W skrajnych sytuacjach użądlenie może nawet zagrażać życiu.

- W momencie użądlenia owad wstrzykuje nam w tkankę skóry toksyczny jad, który powoduje gwałtowny stan zapalny, ból, zaczerwienienie i obrzęk. Użądlenie i obrzęk w jamie ustnej może być bardzo niebezpieczny, bo uniemożliwi oddychanie - wyjaśnia internista Janusz Grzybowski (na zdjęciu) z Ustki. - Dlatego najpierw, i to jak najszybciej, trzeba usunąć żądło, bo inaczej jad będzie nadal przenikał do skóry. Dopiero potem można zastosować miejscowe leki przeciwpalne, na przykład hydrocortizon lub pochodne. Zimny okład złagodzi ból.



Warto wiedzieć, że pszczoła miodna (złoto-brązowa) może użądlić tylko raz. Po użądleniu ginie. Z kolei osy, szerszenie, trzmiele mają żądła „wielokrotnego użytku” i dlatego ich atak może się powtórzyć. Szczególnie niebezpieczne są osy. Zabicie tego owada powoduje, że z jego woreczka jadowego uwalniają się substancje chemiczne prowokujące inne osy do ataku.

- Owady mogą być nosicielami różnych chorobotwórczych bakterii, dlatego nie wolno lekceważyć nie tylko użądleń, ale również ukąszeń na przykład komara czy muszki - przestrzega doktor Grzybowski. - Miejsce ukąszenia czy użądlenia trzeba dokładnie dezynfekować.

Jednym z najprostszych sposobów ulżenia sobie jest wtarcie w miejsce użądlenia rozciętą i zwilżoną aspiryną, która neutralizuje zawarte w jadzie substancje o działaniu zapalnym. Tej metody nie mogą jednak stosować osoby uczulone na kwas acetylosalicylowy. Innym sposobem jest przemywanie skóry roztworem amoniaku lub sody oczyszczonej, które znajdują się w niemal każdym domu. Można też zrobić okład z rozciętą tabletką węgla polanego wodą. Węgiel aktywowany szybko wyciągnie jad.

Amerkański alergolog dr George Shambaugh, wykładowca w Szkole Medycznej Uniwersytetu Północno-Zachodniego w stanie Illinois, twierdzi, że owady mają skłonność atakowania ludzi z niedoborem cynku. Dlatego swoim pacjentom skarżącym się na częstsze, niż innych, użądlenia przez owady, zaleca przyjmowanie cynku w tabletkach.

Kiedy należy bezwzględnie zgłosić się do lekarza? - Zwykle obrzęk i ból ustępują po kilku godzinach. Jeśli jest inaczej, może to świadczyć o uczuleniu na jad i doprowadzić do wstrząsu. Gdy pojawią się wymioty, nudności, zawroty głowy, świszczący oddech, uczucie ściskania w klatce piersiowej, omdlenia, błądność, nie wolno zwlekać - ostrzega doktor Grzybowski. - Trzeba jak najszybciej zgłosić się do lekarza. W skrajnych przypadkach może być nawet konieczne leczenie szpitalne - dodaje.

Doktor przypomina, że szczególnie narażeni na toksyczne działanie jadu owada są wszyscy alergicy. Oni powinni zachować wyjątkową ostrożność, unikać miejsc, w których gromadzi się dużo pszczoł czy os, na przykład kwitnących łąk lub ogrodów. (LL)  
Fot. Bartosz Arszyński

# Mniej słońca!



To nie prawda, że panie o ciemnej karnacji nie muszą obawiać się słońca. Jeśli zażywają leki hormonalne, np. antykoncepcyjne, i godzinami paradują po plaży, szykują sobie niemiłą niespodziankę. Jest niemal pewne, że na ich skórze pojawią się nieładne i, niestety, trwałe przebarwienia. O tych, którzy powinni unikać kąpiei słonecznych, rozmawiamy z dr Grażyną Mroźek-Melką, kierującą poradnią dermatologiczną w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie.



- Osoby stosujące hormonalne leki antykoncepcyjne powinny chronić skórę przed słońcem kremami z wysokim filtrem - podpowiada dr Grażyna Mroźek-Melka. Lista leków, które „nie lubią słońca”, jest długa. I tak na przykład osoba zażywająca lek na arytmię (amiodaron) po dniu spędzonym pod silnymi promieniami słonecznymi, może nabawić się na twarzy czerwonych plam. Zostanie po nich trwała pamiętka - szaro-niebieskie przebarwienia skóry. I nie zlikwiduje ich nawet najlepszy dermatolog.

Antybiotyk - pefloksacyna (stosowany w leczeniu zakażenia układu moczowego, pokarmowego i oddechowego) obecna w organizmie opalającej się kobiety także może zafundować jej swędzące czerwone plamy - podobne do występujących w poparzeniu słonecznym.

Lista fototoksycznych leków jest długa. Należy do nich wiele anty-

biotyków starej generacji. Są wśród nich m.in. leki podawane przy chorobach krążenia. Słońca nie lubią beta-blokery (np. propranolol), niektóre leki moczopędne, część specyfików obniżających poziom cholesterolu (np. fenofibraty), również niektóre leki przeciwbólowe, przeciwzapalne, przeciwdepresyjne i używane przez pacjentów z chorobą Parkinsona.

Substancje fototoksyczne zawierają też niektóre specyfiki przeciwłuszczycowe (psolery), przeciwłupieżowe, przeciwtrądzikowe. - Przyjęcie takiego leku w dniu intensywnego opalania może skończyć się nie tylko uczuleniem na skórę, może także szkodliwie oddziaływać na oczy - przestrzega dr Grażyna Mroźek-Melka.

Warto więc poradzić się lekarza, czy przepisane przez niego specyfiki nie spowodują podczas naszego urlopu podobnych „niespodzianek”.

## Alergia na promienie

W Polsce ponad dwa miliony Polaków cierpi na nadwrażliwość na promienie słoneczne. Te osoby, jeśli wystawią swe białe, nie przygotowane na spotkanie z silnym słońcem wdzięki, ryzykują pojawieniem się drobnej, swędzącej wysypki.

Kilkutygodniowa terapia, polegająca na podawaniu preparatów antyhistaminowych (przeciwalergicznych) i wapna przez kilka tygodni łagodzi objawy uczulenia. Właściwa terapia odczulająca przeprowadzana jest zimą. Polega m.in. na... opalaniu! A dokładniej - na fototerapii promieniami UVA i UVB przeprowadzanej w specjalnych kabinach. (pis)

## Najpierw wyleczyć, potem opalać

To rada dla osób z grzybicą naskórkową - dokładniej z łupieżem pstym. - Tu dolegliwość dokucza wielu ludziom - mówi dr Grażyna Mroźek-Melka. - Schorzenie wywołuje brunatne plamy na plecach. Pacjenci beztrudno je opalają. Tym-

czasem pod wpływem słońca ten grzyb odbarwia skórę. I powstają pseudobielactwa plamy trudne do zlikwidowania.

Pani doktor uczula też maty przed nadmiernym opalaniem małych dzieci. - Na plaży obowiązkowo nakładajmy dzieciom kapelusz, ostaniamy ramiona i stosujmy preparaty ochronne z wysokim filtrem - podpowiada dr Grażyna Mroźek-Melka. Przypomina, że w godzinach najsilniejszego promieniowania (tzn. w godz. 11-14) powinniśmy wstrzymać się z przy-  
piekaniem wdzięków na plaży.

## Kiedy do lekarza?

Zwykle poparzenie słoneczne jesteśmy w stanie łagodzić domowymi sposobami (piszemy o nich w ramce). Które zmiany na skórze, pojawiające się po intensywnym opalaniu, powinny nas jednak skłonić do szybkiej wizyty u lekarza? - Koniecznie trzeba pokazać lekarzowi ciężkie i rozległe oparzenia skóry, z rumieniem i pęcherzami - mówi dermatolog. - Powinien też zobaczyć wysypkę grudkowatą pęcherzykową i krostki.

MARTA PISERA  
Fot. Radosław Brzostek

## Domowe sposoby na oparzenia słoneczne

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że przy takim leczeniu jak tegoroczne o oparzeniach słonecznych nie ma co mówić. A jednak wiele osób zachowuje się lekkomyślnie, chce wykorzystać każdy słoneczny dzień. Może właśnie dlatego ludzie godzinami wylegają się na słońcu? Nad wodą nie czują gorąca, dopiero po powrocie z plaży zaczyna się płac.

Poparzone ciało można schłodzić stosując różne kompresy. Najprostszym to okład z zimnej wody. Trzeba go zmieniać co kilka minut, gdyż szybko się nagrzewa. Innym sposobem jest okład ze zsiadłego mleka, gdyż białko mleka ma działanie łagodzące. Mleko należy rozcieńczyć wodą. Jeśli mamy w domu płyn Burowa (można go kupić w aptece), to okład z niego jest także niezłym sposobem na złagodzenie dolegliwości, szczególnie gdy skóra mocno swędzi. Inną starą metodą są okłady z zimnej wody, w której wcześniej namoczyliśmy płatki owsiane.

Do skóry poparzonej słońcem nie jest wskazane używanie mydła ani mocno pieniących się płynów do kąpieli. Trzeba stosować możliwie najłagodniejsze środki myjące lub tylko spłukać ciało wodą. Skórę po kąpielach należy osuszyć, ale nie trzeć jej ręcznikiem, następnie posmarować kremem nawilżającym. Jeśli go przedtem trochę schłodzimy w lodówce, przyniesie dodatkową ulgę. Znane jest również kojące działanie soku z aloesu. Wystarczy zerwać liść tego leczniczego kaktusa i wypływającym z niego sokiem posmarować poparzone miejsce.

Spośród innych znanych domowych sposobów warto pamiętać, że ulgę przyniesie okład z mąki kukurydzianej, z której należy przygotować papkę. Plastry świeżego ogórka, ziemniaka lub jabłka także złagodzą dolegliwości. Na obrzmiałe, piekące od słońca powieki polecamy kompresy z herbaty. (LL)

# Czkawka...

Pojawia się nie wiadomo skąd, wymęczy człowieka porządnie, a potem - jak gdyby nigdy nic zniknie. Bywa uciążliwa, kłopotliwa, wstydliva. Towarzyszy nam od pierwszych chwil życia.

Wiele mam ciężarnych wyczuwa czkawkę u swojego dziecka na długo przed przyjściem maleństwa na świat. Ta sama dolegliwość dopada niemowlaki już w pierwszych miesiącach życia, zwykle po posiłku, bywa że w trakcie śmiechu. A bywa że bez powodu. Takie same niespodzianki sprawia dorosłym.

## Jak powstaje?

Gdy oddychamy, przepona kurczy się. Powiększa się natomiast klatka piersiowa, rozszerzają się płuca. Skurcze przepony kontrolowane są przez nerwy przeponowe, odchodzące od rdzenia kręgowego w okolicach szyi i biegnące w dół do przepony. Jeżeli gdziekolwiek na swojej drodze zostaną podrażnione, powodują nagłe zamknięcie krtani i gwałtownie zaczerpnięcie powietrza. To nie może dotrzeć do płuc. I tak powstaje... ups! Czkawka.

Na próżno szukać jednoznacznych powodów powstawania czkawki u dzieci. Jeśli ktośś dopadnie, zwykle wystarczy trzymanie małucha na rękach i lekkie poklepywanie go po plecach, aby usunąć powietrze, które prawdopodobnie rozdyma przełyk bądź żołądek. Dorosłych czkawka napada zwykle bez wyraźnego powodu. Niektó-

re „ataki” można jednak przewidzieć. Sprzyja jej szybkie jedzenie i przejadanie się, picie bardzo gorących lub bardzo zimnych napojów, nadpobudliwość lub stan wzmoczonego napięcia nerwowego, ciąża, nadmierne palenie papierosów czy też nadużywanie alkoholu...

## Ilu rozmówców, tyle rad na czkawkę

Spośród dziesiątków domowych sposobów na tego nieproszonego gościa, wiele bywa skutecznych. W przypadku typowej czkawki zwykle pomaga chwilowe powstrzymanie oddechu, picie zimnej wody małymi łykami, seria długich regularnych oddechów, zrobienie serii przysiadów, żucie suchej skórki chleba, lyczeczka cukru, a także przestraszenie osoby czkającej. To tylko niektóre ze sposobów, które mają na celu... odwrócenie naszej uwagi od czkawki. Wówczas ta mija sama.

Zdarzają się jednak sytuacje, gdy skurcz przepony nie przechodzi. Taka nieprzerwana czkawka może zwiastować poważną chorobę, np. infekcję w mózgu czy też w centralnym układzie nerwowym. Jeśli dolegliwość dokucza nam powściągnięciem długo, należy zgłosić się do lekarza.

Ten zaproponuje leki przeciwskurczowe, rozluźniające mięśnie i hamujące działalność układu nerwowego. W ostateczności stosuje się również zabieg chirurgiczny mający na celu zablokowanie nerwu przeponowego.

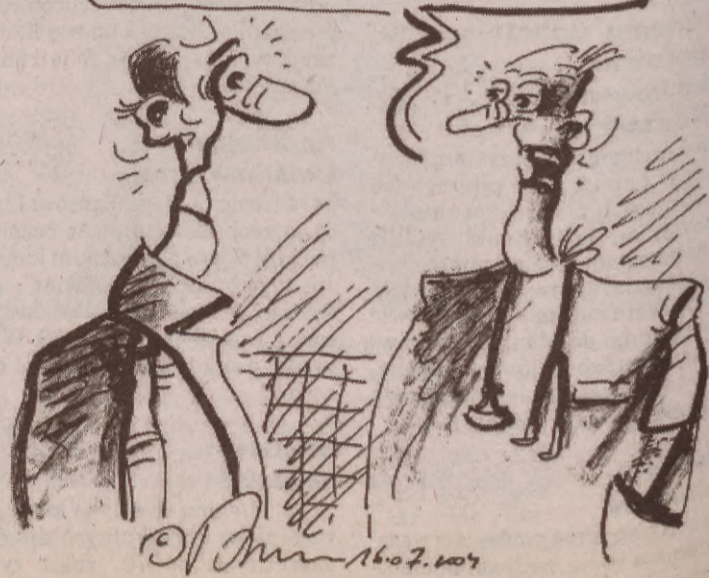
Dokuczliwa czkawka może pojawić się również po operacjach na okrężnicy, pęcherzyku żółciowym, żołądka czy gruczołach prostaty, a także podczas regularnego przy-

mowania niektórych leków. W tym ostatnim przypadku należy przy najbliższej wizycie u lekarza poinformować o zbyt częstych skurczach przepony i prosić o zmianę leku.

Regularnie powtarzająca się dolegliwość może sugerować także choroby nerek, jelit, płuc lub serca. W takich wypadkach należy również zgłosić się do specjalisty. (pis)

## Z TEKI DARIUSZA PIETRZAKA

- JEŻELI JEST PAN ZDROWY I BOGATY... TO MOŻE SIĘ, PAN... LECZYĆ...



## Karczoch - ulga dla wątroby



Nie jest zbyt popularny w naszym kraju i nie tak łatwo go dostać, ale w dobrych sklepach warzywniczych z pewnością karczochy kupimy. To popularna roślina rejonu Morza Śródziemnego. Na południu Francji trudno wręcz sobie wyobrazić warzywniak bez karczochów.

\*Dno kwiatowe i dolne części kielicha kwiatów uznawane są w krajach śródziemnomorskich za smakołyki. Na nasze stoły trafiają głównie z Grecji, Francji, Portugalii i Izraela. Kwiat karczocha przypomina trochę ogrodowy oset. Ponieważ jest bardzo ozdobny, niektórzy zamiast na talerz wstawiają go do... wazonu.

Dlaczego karczochy uznawane są za rośliny lecznicze? Głównie dzięki zawartości składników o działaniu żółciotwórczym, które pobudzają wątrobę do wzmoczonego wydzielenia żółci. Pobudzają też uwalnianie cholesterolu, obniżają poziom tłuszczów. Likwidują nudności, wzdęcia, uczucie pełności spowodowane niejednokrotnie osłabioną czynnością wątroby.

Swoje lecznicze działanie karczochy zawdzięczają aktywnemu związkowi - cynarynie, która nie

tylko chroni wątrobę, ale ma też zdolność odmładzania komórek. Karczoch jest bogaty w witaminy z grupy B i C, karoten, żelazo i magnez.

Karczochy są w różnych kolorach: białe, zielone, fioletowe. Warto zwrócić uwagę, by nie kupować karczochów zbrązowiałych, bo te są już stare, a kolor wskazuje, że były długo przechowywane. Karczochy można też dostać w słoikach i puszkach.

A oto jak przyrządza się to warzywo: po umyciu i odcieciu łodygi należy ustawić je pionowo w garnku z osolonym wrzątkiem oraz sokiem z cytryny i gotować około pół godziny. Po ugotowaniu macza się je w ulubionym sosie majonezowym i wysysa miąższ. Karczochy mogą być podawane na ciepło i na zimno. (LL)

# Oszczep frunął i frunął...

- Nie było czasu na kombinacje. Pomyślałam - albo rybki, albo akwarium, wzięłam rozbieg i rzuciłam. A oszczep frunął i frunął... - tak Barbara Madejczyk wspomina rzut, który zapewnił jej udział w tegorocznej olimpiadzie w Atenach.

Zawodniczka usteckiego Jantara do krajowej czołówki należy od lat. Była w kadrze narodowej, zdobywała medale mistrzostw Polski, ale największe światowe imprezy dotąd ją omijały. Do dziś nie może zapomnieć europejskiego championatu rozgrywanego dwa lata temu w Monachium. Marzyła o tym starcie, była świetnie przygotowana, ale Polski Związek Lekkiej Atletyki nie zakwalifikował jej do składu. Jako przyczynę podano, że wymagane minimum uzyskała... o tydzień za wcześnie. - Byłam zalamana, w pierwszej chwili odechciało mi się wszystkiego, tym bardziej że w ten sposób straciłam szansę na stypendium olimpijskie. Ale zakażałam rękawy i zawzięłam się jeszcze bardziej.

## Terapia z kamieni

Tegoroczny sezon w karierze 28-letniej usteczanki miał być wyjątkowy. Perspektywa udziału w igrzyskach dodawała jej siły - solidnie przetrwała okres przygotowawczy, nie oszczędzała się na treningach, szlifowała formę aż w Republice Południowej Afryki. Po raz pierwszy trenowała w tak egzotycznym miejscu, a wróciła stamtąd z piękną opalenizną, wspomnieniami i głodem sportowych sukcesów. Wydawało się, że magiczną granicę - 60,50 m, stanowiącą minimum olimpijskie, uzyska z marszu, jednak kolejne starty były coraz gorsze. Niemcy, Holandia, Słowacja - podczas mitingów oszczep wyrzucany z potężną

siłą niestety lądował bliżej niż powinien.

- Basia w każdy rzut wkładała ogromną siłę, z techniką jednak była na bakier. Brakowało luzu, była spięta, a wszystko przez to, że tak bardzo chciała - komentuje trener oszczepniczki Henryk Michalski, który widząc, że olimpijska szansa wymyka się z rąk, zastosował wariant awaryjny. Jego podopieczna odstawiła oszczep na bok i przerzuciła się na... kamienie. Zbierali je wspólnie na plaży, a „zawody” urządzali w lesie. Po dwóch tygodniach takiej terapii nabrała świeżości oraz pewności siebie. Pełna nadziei jechała na zawody ostatniej szansy - mistrzostwa Polski do Bydgoszczy. Wygrała je w cuglach i po raz drugi z rzędu została mistrzynią kraju, ustanawiając przy tym rekord życiowy (60,04 m). Jednak żeby wystąpić w olimpiadzie, to ciągle było za mało...



BARBARA MADEJCZYK - zawodniczka Jantara Ustka; rekord życiowy - 61,31; sukcesy: akademicka mistrzyni świata (2003), 2-krotna mistrzyni (2003, 2004), 2-krotna wicemistrzyni oraz brązowa medalistka mistrzostw Polski seniorek, w krajowych championatach juniorek wywalczyła 7 medali (3 złote, 3 srebrne, 1 brązowy).

## W życiu i na boisku

Ma 180 cm wzrostu i 80 kg wagi. To idealne parametry dla oszczepniczki, ale sprawiają trochę problemów w życiu prywatnym.

- Jak każda dziewczyna lubię chodzić po sklepach i kupować nowe ciuchy, mam jednak duże kłopoty z dobraniem odpowiednich rozmiarów. Po prostu horror - przynajmniej usteczanka. W wolnych chwilach lubi poczytać - preferuje książki podróżnicze i romansy, czasem wyskoczy z przyjaciółmi do kina czy na dyskotekę, jednak niemal całe jej życie kręci się wokół sportu. Rzut oszczepem trenuje profesjonalnie już od 15 lat, a w ten okres wpisują się setki startów, łyż szczęścia i gorzkie porażki, litry potu przelane na treningach, no i trapiące ją nieustannie kontuzje. Ale to również ukończone studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku oraz praca w charakterze nauczycielki w usteckim liceum ogólnokształcącym, w którym jest zatrudniona od roku.

Pani magister mieszka wspólnie z rodzicami i to właśnie oni są jej największymi kibicami. Dopinguje ją, podtrzymują na duchu, a kiedy ledwo wiązała koniec z końcem - bo klub płacił grosze - wspierali ją także finansowo. Dziś mogą być dumni z córki olimpijki.

## Ostatnia kolejka

Jest pierwszą usteczanką, która

weźmie udział w igrzyskach, i jedynym sportowcem z regionu śląskiego startującym w tegorocznej olimpiadzie. A niewiele brakowało, żeby to największe sportowe święto przeszło jej koło nosa. Na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy nie uzyskała wymaganego minimum, jednak jej manager i trener wystąpili się o jeszcze jeden start. Ostatnią imprezą w lekkoatletycznym kalendarzu był memoriał Żylewiczy w Gdańsku. Tyle tylko, że w programie zawodów nie było rzutu oszczepem. Pomogli organizatorzy - w ostatniej chwili ściągnięto inne oszczepniczki. Basia mogła spróbować jeszcze raz. Pierwszych pięć rzutów to ciągle nie było to, na co liczyła. Wreszcie ostatnia kolejka. Krótki rozbieg, potężny zamach, a oszczep frunął, frunął i frunął... Wspaniały rekord życiowy (61,31), aplauz na trybunach, łyż szczęścia.

- Spełniły się moje marzenia. Na olimpiadzie zrobię wszystko, żeby awansować do finałowej ósemki - zapewnia B. Madejczyk, a trener Michalski dodaje, że jego podopieczna jest dopiero u progu sportowej kariery: - Co prawda ma 28 lat, ale w tej dyscyplinie najlepsze wyniki uzyskuje się po trzydziestce. Wszystko przed nią...

I my trzymamy kciuki za olimpijski start pani Barbary.

PIOTR GULBICKI  
Fot. Ryszard Mazur

## PROMOCJA 4 NARAZ

NALICZANIE  
OD 1 SEK.  
GRATIS

50%  
WIĘCEJ  
DARMOWYCH  
MINUT LUB  
SMS-ÓW

50%  
TAŃSZY  
ABONAMENT



NOWOCZESNA  
MOTOROLA  
C650

od 1 zł  
od 1,22 zł z VAT



PROMOCJA NIE DO PRZEBICIA.  
SPRAWDŹ SAM!

MOŻESZ WIĘCEJ

WWW.ERA.PL INFORMACJA HANDLOWA: 0 801 202 602

OPLATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE. SZCZEGÓŁY OFERTY W CENNIKU I REGULAMINIE PROMOCJI, DOSTĘPNYCH W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

## Amerykańskie filmy kłamią



Nieotwieraną od czterdziestu lat kołobrzeską kasę pancerną oglądało wcześniej dwóch kasiarzy pracujących w koszalińskich bankach. Jednak z zamkiem tajemniczej kasy poradził sobie dopiero on. Adam Poręszewski - kasiarz z certyfikatem MSW rozprawił się z blokującym kołobrzeskimi ratusz kolosem (a ściślej z zamkiem do niego) w godzinę i pięć minut. Jak to zrobił pozostanie tajemnicą. Od asystujących mu dziennikarzy oddzielało go czarne przepierzenie. Poprosiliśmy mistrza, by zdradził kilka szczegółów ze swojego fachu.

- Jak szybko potrafili by pan otworzyć policyjne kajdanki?

- Nigdy nie otwieram na czas. Kiedy pracuję staram się nie uszkodzić zamka. Włamującemu się złodziejowi idzie na pewno szybciej. Ale złodziej nie waha się niszczyć...

- A zamek kasy pancerniej w kołobrzeskim ratuszu, którą pan otworzył, nie był zniszczony?

- Nie był... Ten zamek został uratowany. Jestem w stanie doprowadzić go do normalnej używalności. Kasa będzie w pełni sprawna.

- Kasa, którą pan otworzył waży około tony, więc przeniesie ją w inne miejsce, więc trudno. Czy równie trudno było pokonać jej zamek?

- To nie był zbyt skomplikowany zamek. Składa się z dwóch części.

Pierwszy klucz służy za klamkę, a drugi zwalnia zapadki. Szczegrze mówią otwieranie poszło mi dość łatwo.

- Czy - dajmy na to - z sejfem w gabinecie komendanta policji też tak szybko by pan sobie poradził?

- To zależy od wielu czynników. Ale jedno mogę powiedzieć na pewno: złodziej otwiera sejf od ręki tylko na amerykańskich filmach. I zawsze używa jednego wytrychu. To bzdura.

- A czego prócz wytrychu, potrzeba do otwarcia kasy pancerniej?

- Wyobraźni. Tego zamku też nie godziło wcześniej. Musiałem się go dopiero nauczyć.

Rozmawiał  
KAMIL PAWEŁOSZEK  
Fot. Karol Skiba



# Autohaus

Popularne wśród Niemców powiedzenie: „Jedź na urlop do Polski - twoje auto już tam jest” należałoby zmodyfikować, nadając mu bardziej aktualny wydźwięk. Organizatorzy „Unijnej giełdy samochodowej” w Szczecinie Płoni zdają się nawoływać: „Nie spędzaj urlopu na poszukiwaniu auta w Niemczech - ono jest już w Polsce”.

Giełda działa od 6 czerwca. Debiut nie wypadł okazale, ale interes najwyraźniej się rozkręca. Na placu wyraźnie przybyło zarówno wystawianych do sprzedaży pojazdów, jak i potencjalnych klientów. Pomysł organizatorów polega na tym, by po używane samochody nie trzeba było jeździć samemu za granicę. Namawiają więc niemieckie (i nie tylko) komisje, żeby część swojej oferty pokazały na giełdzie w Płoni. Jak dotąd się to nie udaje. Jednak inicjatywa spotkała się z odzewem polskich drobnych importerów oraz handlarzy z Niemiec, a także mieszkańców przygranicz-

nych landów usiłujących pozbyć się leciwych aut. Efekt? W stosunku do skromnych początków, liczba samochodów na obcych numerach rejestracyjnych wystawianych na unijnej giełdzie potroiła się. Ostatnio wystawiono ich około pięciuset.

– Próbujemy zarabiać gdzie się da – mówią nam przyjeźdźni z Prenzlau. Proponują passata rocznik 97 1.9 TDI 110 KM. Wóz z przebiegiem 182 tys. km jest ładnie utrzymany, jak twierdzą – bezwypadkowy. Ma elektryczne szyby, ABS, cztery poduszki, radio i odtwarzacz CD. – W Internecie takie można

znaleźć w cenie od 5,5 tys. euro. My chcemy właśnie tyle lub 25 tys. zł. Ale sprzedać ciężko. Wydaje się, że Polacy najpierw muszą się najechać do Niemiec, a wtedy obojętnie co kupi, jest szczęśliwy. A w Niemczech wykupiony jest już prawie cały złom. Przy tym, co się tu sprowadza nasz Volkswagen to superbryka.

– Nadal staramy się ściągnąć na naszą giełdę komisje samochodowe. W tym celu przygotowaliśmy biuro i specjalnie wydzielony teren na 80 samochodów, których nie trzeba by przywozić i wywozić, lecz zostawiać je na miejscu, aż do znalezienia nabywcy. Na razie cieszymy się, bo zwykle podczas wakacji na giełdach panuje zastój, a u nas ruch się wzmacnia – twierdzą Magdalena Kupraszewicz i Rafał Wasilewski, pracownicy giełdy. Wkrótce kupujący będą mogli

wszystkie formalności załatwić na miejscu. Działa już agencja celna. Niedługo rusza punkt sprawdzania legalności i stacja diagnostyczna z uprawnieniami do przeprowadzania przeglądów technicznych. Trwają rozmowy z miastem, aby wydelegowało pracownika rejestrującego pojazdy i wydającego tablice.

Ponieważ do Płoni przyjeżdża wielu rolników z okolicy oferta została wzbogacona o używane maszyny rolnicze z Danii. Pierwsza transakcja dotyczyła kultywatora.

Wiele osób odwiedza giełdę w poszukiwaniu części. Wśród stoisk wyróżnia się dobrze zaopatrzone szrot firmy „Tadek i Ibrahim”. Szef interesu Ibrahim jest tu popularną postacią. Pochodzi z Egiptu. Po wyjeździe ze swojego kraju handlował w Berlinie. Teraz również w Szczecinie. Ma polską żonę, która towarzyszy mu także w pracy. Cały czas jest oblegany przez klientów. Udzielanie informacji i dobijanie targu odbywa się błyskawicznie.

– Ile chcesz za ten klosz – pada pytanie.

– Dziesięć.

... (Kupujący jest wyraźnie zszokowany groszową ceną.)

– Co, za tanio, czy za drogo? A ile masz – targuje się właściwie sam ze sobą Ibrahim.

– Dużo ludzie potrzebuje tanie części. Ja sprzedaję tanio. Wszystko ocłone – Ibrahim wyjaśnia nam przyczyny powodzenia swego przedsięwzięcia. – Jestem zadowolony dużo zajęcia, trochę zarobku.

Jak wszędzie przy giełdach, „kwitną” tu stragany oraz kramy z mydłem i powidłem. Gdyby wkroczyła tutaj Unia, to pewnie z wrażeń by zaśląbia. Skrzynki z rybami stoją na zakurzonej betonowej podłodze hali, sąsiadując o metr z górą rupieci wprost ze strychu czy piwnicy. W ramach promocji można nawet skosztować nadziany na



Egipcjanin Ibrahim (na zdjęciu z polską żoną) jest na giełdzie postacią popularną.

## Notowania z „unijnej giełdy” (białe tablice, ceny w euro)

Model	z	roku	Cena
VW golf 1.8	z	1996 r.	- 3600
Seat toledo 1.8	z	1994 r.	- 1850
Citroen ZX 1.4	z	1994 r.	- 1250
Ford focus 1.8	z	1999 r.	- 7500
Mercedes 190E	z	1987 r.	- 1650
Toyota previa 2.5	z	1992 r.	- 3250
BMW 320i	z	1992 r.	- 3400
Audi 80 2.0	z	1992 r.	- 2650
Opel astra 1.6	z	2000 r.	- 5400
Renault megane 1.6	z	1997 r.	- 3100

patyczek kawałek łosiosa. Ale ten przynajmniej jest oryginalny. Wszędzie wokół pełno podróbek ciuchów, perfum i kompaktów.

Tekst i fot. ROBERT WAŁĘGA



Handlarze z Prenzlau

## Listy z Rijadu

# Zakazana fotografia

Ministerstwo Edukacji Arabii Saudyjskiej zdecydowało ostatnio, że każdy student wnoszący na teren uczelni telefon komórkowy wyposażony w kamerę, zostanie relegowany.



Te drastyczne dla Europejczyka decyzja została przyjęta przez wielu, zwłaszcza studentki, z aplauzem. Niemal codziennie arabskie gazety donoszą o kolejnym incydencie związanym z użyciem kamery i przesyłaniem zdjęć przez Internet. Media przypominają ustawicznie, że posiadanie takich telefonów jest nielegalne, choć przyznają jednocześnie, że można dostać je bez trudu na czarnym rynku.

„Arab News”, dziennik wydawany w Rijadzie, doniósł, że na weselu zorganizowanym w centrum miasta doszło do bójki między zaproszonymi gośćmi, kiedy z kobiecej części przyjęcia wyciekła informacja, iż jedna z pań ukradkiem robiła współbiesiadniczkom zdjęcia swoją telekamerą. Mężowie fotografowanych kobiet poczuli się znieważeni i rękoczynami dali to odczuć mężowi obwinianej o niecny czyn kobie-

ty. Z kolei studentki na uczelni skarżą się rodzicom, że ich koleżanki straszą je, iż zrobią im zdjęcie i rozpowszechnią w Internecie. Listy od czytelników, pojawiające się dość regularnie w tym dzienniku, sprawiają wra-

żenie, że wśród kobiet zapanowała wręcz psychoza, niektóre rezygnują nawet z uczestnictwa w imprezach publicznych. Warto tu dodać, że w Arabii Saudyjskiej mężczyźni i kobiety idą na uroczystościach osobno, kobieta odstawia swoją twarz jedynie w domowym zaciszu, a i to jedynie w towarzystwie domowników lub jedynie w kobiecym gronie. Żaden obcy mężczyzna nie ma prawa ujrzeć jej twarzy, chyba że ojciec, brat lub mąż wyrazi na to zgodę.

Zatem zdjęcie nieznannej kuzynki, siostry, matki koleżanki czyjeś siostry staje się nie lada gratką dla spragnionych sensacji nastolatków lub rochochoconych mężczyzn. Dziw jedynie bierze, że znające obyczaje swego środowiska owe siostry, córki lub czyjeś żony same robią te zdjęcia wywołujące tyle emocji. Mieszkaniec Rijadu otrzymał ostatnio bez żadnego problemu rozwód jako powód podając, że zdjęcie żony krążyło po Internecie. Ale ze zdjęcia wynikało niezbicie, że zostało zrobione na jakimś weselu.

inna sprawa, że mężczyzna muzułmanin nie ma kłopotu z uzyskaniem rozwodu, choć musi wówczas zapewnić swej byłej żonie utrzymanie na odpowiednim poziomie. Religijne prawo szariat obowiązujące w Arabii Saudyjskiej i większości krajów muzułmańskich powoduje jednocześnie, że niemal zawsze dzieci pozostają przy ojcu, nawet jeśli to kobieta występuje o rozwód i go otrzyma, bo mąż np. się nad nią znęcał. Głośna jest obecnie w Arabii sprawa znanej saudyjskiej prezenterki te-

lewizyjnej, którą mąż tak pobił, że nieprzytomna trafiła do szpitala. Ów mąż dostał jedynie pół roku więzienia i 300 batów. I wcale nie jest oczywiste, że kobieta otrzyma rozwód, bo furiał się nań nie zgadza.

Media przewidują, że będzie jej także ciężko otrzymać prawo opieki nad dwoma synami, bo wedle szariatu opiekę nad dziećmi sprawuje ojciec, choć 7-letni chłopiec może już zdecydować, czy zechce po-

wypada, za kogo wyjdzie za mąż, czy może się kształcić i pracować. W wielu krajach arabskich wśród ludzi wykształconych jest to już oczywiste, że może, że powinna się uczyć, pracować jeśli sama tego pragnie, ale konserwatywne rodziny nadal kierują się prawem szariatu lub zwyczajowym, a państwo się temu nie przeciwstawia.

Te wszystkie obostrzenia dotyczące kobiet najczęściej nie mają związku z islamem. Z Koranu wynika, że mężczyzna wcale nie ma większych praw do dzieci czy rozwodu niż kobieta. Historia dowodzi, że kobiety wczesnego islamu miały większe prawa niż dziś, mogły jeździć konno, dosiadać wielbłąda, same się przemieszczać. Dziś w Arabii nie wolno im nawet prowadzić samochodu ani podróżować samej bez zgody ojca lub męża, a nawet mając takową musi mieć męskiego opiekuna z rodziny.

Liberalne gazety podnoszą problem praw kobiet, ale jak na razie poza deklaracjami rząd Królestwa nie podjął żadnych decyzji.

Muzułmanki, z którymi stykam się na co dzień, spoza Arabii, a które w porównaniu do Saudyjek i tak cieszą się nieporównywalną swobodą, gorzko stwierdzają, że żyją w świecie patriarchalnym i muszą czekać, aż decyzję w ich sprawie podejmą w ich imieniu sami mężczyźni. Czy będzie to możliwe jeszcze w tym pokoleniu czas pokaże.

Jak na razie ze zdumieniem czytuję w dzienniku ukazującym się w stolicy Saudyjskiej ogłoszenia matrymonialne. W jednym z nich hinduska rodzina poszukuje dla swej rozwiedzionej 32-letniej córki kandydata na męża. Dziewczyna ma 160 cm wzrostu, jasną skórę, jest religijna i ma wyższe wykształcenie - jest inżynierem elektrykiem. Pożądany kandydat musi być szczytą, urodzonym w Indiach, powinien być też wykształcony i dobrze sytuowany.

Czytają mnie państwo w sierpniu 2004 roku, ale często sama nie mogę w to uwierzyć. Świat się zmienił technologicznie, ale społeczeństwa za takim postępem nie nadążają. A może tylko nam się wydaje, że się zmienił...

EWALD PROBORSCZY MALONEY  
 Od redakcji: Autorka jest dziennikarką z Koszalina. Obecnie mieszka w Rijadzie.



Kobiety zakryte od stóp do głów to na pewno Saudyjki



Mecca - święte miejsce islamu



## Gdzie jesteś Moniko?!

Nasz fotoreporter wypatrył na mieleńskiej plaży kandydatkę na dziewczynę ratownika, o której śpiewał Rudi z Wałów Jagiellońskich. Katarzyna Ostrowska nad nasze morze przyjeżdża z Wielko-

polski. Zawsze do Mielna, bo tu - jak mówi - w dzień można popłażować, a wieczorem wybawić się za wszystkie czasy. (ab)

Fot. Radosław Brzostek

## Podrywanie trudna sztuka

Wypatrzeć cud dziewczynę żadna sztuka. Pięknych kobiet - naszych i tych z wakacyjnego importu - nie brakuje. Trudniej do takiej kobiety podejść i zagadać tak skutecznie, by zgodziła się na pierwszą randkę. To, że się zgodzi też nie oznacza, że sukces murowany. Zdobyć kobiety marzeń to nie lada sztuka.

Podczas wakacji naturalnym terenem wypatrywania jest plaża. Kobiety wystawiają na słońce - i nie tylko - swoje ponętne ciała. Jednak podryw plażowy wymaga sporo zachodu - najpierw trzeba

się zorientować czy cud kobiecie nie towarzyszy ochroniarz, czyli luby. Banda przyjaciółek też może być przeszkodą. Potem trzeba znaleźć wiarygodny i niewyświechtany powód, by się ode-

zwać. Tekstów: „ktoś godzi na?” „może nasmarować ci plecy, żebyś się nie spiekła raka?” i „mogę pożyczyć gazetę?” nie polecamy.

Znacznie łatwiej zrobić ten pierwszy krok na dyskotecę, których w sezonie nie brakuje. Zawsze można poprzyżyć się na parkiecie przed wypatrzoną pięknością, a potem - na pozór przypadkowo - zaprosić na szklanekę mineralnej z lodem. (ab)

## Sposób na podryw

Jarosław Macko z Kołobrzegu:

- Ja co prawda jestem już zajęty, ale kilka sposobów na podryw przychodzi mi do głowy.

Po pierwsze, podrywający mężczyzna musi być ubrany zgodnie z obowiązującymi trendami i ładnie pachnieć markową wodą kolońską. Jeżeli do tego ma portfel wypchany okazałą gotówką i szybkie auto, to podryw na sto procent mu wypali.



- Jestem fotografikiem i ładne dziewczyny podrywam „na aparat”. Najczęściej podchodzę i proponuję profesjonalną sesję fotograficzną w plenerze. Większość dziewczyn zgadza się, a to oznacza, że pierwsze lody zostały przełamane. Umawiamy się na wieczór, bo... o zachodzie słońca nie tylko zdjęcia najlepiej wychodzą - wyznał Tomasz Siebert, fotograf z Łeby.



Michał Popławski z Koszalina, studium na AVVF-ie w Gdańsku:

- Nie ma chyba sprawdzonych recepty dla wszystkich i każdy „kombinuje” po swojemu. Wydaje mi, że latem najszybciej można znaleźć dziewczynę w miejscu, gdzie spotyka się wiele młodych osób. Jest to plaża albo dyskoteka. Ważne jest, aby zwrócić na siebie uwagę i rozpocząć rozmowę. Reszta albo pójdzie jak z płatka, albo... (śmiech) (abu, ars, bmk)



Fot. Karol Skiba, Artur Stencel, Radosław Brzostek

## Konkurs rozstrzygnięty, czyli...

### Jest ciężko

Mamy zwycięzcę naszego konkursu na obozową opowieść. Jest nim Stanisław Wanatowicz z Koszalina. W nagrodę wyjedzie na ufundowany przez firmę Megacamp obóz adaptacyjny, na którym będzie się dobrze bawił, nauczył się jak przetrwać w studenckim świecie (właśnie dostał się na studia do Warszawy) i pozna zespół „Sisters”.

A oto fragmenty jego nagrodzonej historii obozowej pt. „Na obozie jest ciężko”

„...Na obozie bezdyskusyjnie jest ciężko. A najgorzej jest rano, bowiem dopiero wtedy czujesz na sobie oddech wczorajszej - zarwanej - nocy. Nie ma znaczenia pora, o której wstajesz - i tak je-

steś wypluty. Wieczorem siedzisz przy ognisku, jest ciepło i przytulnie... czas nie ma znaczenia. Znaczenie mają komary. Komary są przebiegłe i perfidne...

Jednak najciężej jest po obiedzie w tzw. wolnym czasie. Obóz zalewa wtedy fala obeszładniającej nudy. Słońce też nie ułatwia sprawy, od jego nadmiaru przegrzewają się obwody. To dobra pora by utopić się w śnie. Nie wiadomo jednak, gdzie tego dokonać. W namiocie jest jak w piekarniku, a na plaży jak na... różnie. Obowozowe menu tortur jest okazałe.

Wreszcie przychodzi wieczór. I wszystko się zaczyna od nowa - ognisko, komary... Tak na obozie jest ciężko.”

## My tam będziemy, bądź i Ty!

Największe przeboje Krzysztofa Krawczyka usłyszymy w najbliższy poniedziałek, 9 sierpnia w koszański amfiteatrze (koncert rozpocznie się o godz. 19.30). Krzysztof Krawczyk jest artystą uniwersalnym, śpiewa dla babci, mamy i córki. Jego piosenki jak żadne inne nadają się do nuciaenia nie tylko pod prysznicem. W poniedziałkowy wieczór podczas gali podsumowującej 40-lecie pracy artystycznej piosenkarza usłyszymy jego przeboje m.in. „Jak minął dzień”, „Bo jesteś Ty”, „Parostatek” i dużo, dużo więcej.

Bilety na koncert są do nabycia w Koszaliniu: w kinie „Adria” i „Kryterium”, „Emce”, biurze „Orbis” oraz w kinie „Hawana” w Mielnie. Kosztują 25 złotych. Spóźnialscy kupią bilety przed koncertem. (mil)

Gwiazda polskiego hip-hopu, poznaniak Peja i towarzyszący mu: Dj Decks, Slums Attack, Wiśniowy Ski Skład i Medi Top Glon w ramach mini nadbałtyckiej trasy koncertowej, zawitają w sobotę do kołobrzęskiego amfiteatru. Impreza ochrzczone nazwą „Atak Hip-Hopu” rozpocznie się o godz. 20. O tej samej porze, dzień później cała ekipa zagra w amfiteatrze w Ustroniu Morskim. (ima)

## Wakacyjny bagaż podręczny

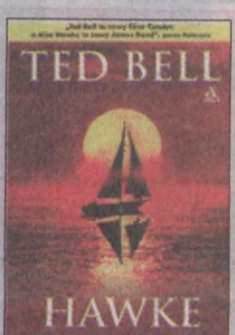
Letnie powietrze przesiąknięte jest miłosnymi (jak to określili w piosence TWORZYWA SZTUCZNEGO Fisz) „kochilkami”. Te pobudzają do miłosnych uniesień np. podczas tańca. Jeśli chcesz miło „pogibać” się ze znajomymi, do muzycznego plecaka ZAPAKUJ „ESKA Summer Patrol 2004”. „Kochilki” powinny ujawnić się przy np. „What's Your Number?” CYPRESS HILL, „Left Outside Alone” ANASTASII czy „Następny będziesz ty?” Marcina Rozyńka.



Jeśli w letnie wieczory, sącąc spokojnie jakis napój nie lubisz słuchać tzw. kamieni milowych światowej muzyki rockowej i jeśli nie lubisz rocka oryginalnego, przestrzennego, melodyjnego i działającego na wyobraźnię, do muzycznego plecaka NIE PAKUJ „Dark Side Of The Moon” PINK FLOYD.



brazowo, ale nie lubicie bezczynnie leżeć na plaży, to... weźcie ze sobą książkę „Howke” Teda Bella. Nawet nie zauważycie, kiedy nabierzecie głębokiej opalenizny. Ci, którzy mają bardziej wrażliwą skórę (albo wolniej czytają), niech uważają.



Płyty do wakacyjnego bagażu wybierał Radosław Czerwiński, książkę Joanna Boroń.

Jeśli chcecie się opalić na

## Kartka z wakacji

W naszą ręce trafiły Wasze kartki z życzeniami i pozdrowieniami. Czekamy na więcej!

Przesyłam bardzo, bardzo, bardzo gorące pozdrowienia ratownikom z Sarbinowa - pisze za pośrednictwem naszej internetowej strony Inka z Poznania. - Żeby być ratowaną przez takich ratowników, mogłabym się topić codziennie!

Kocham Ustkę! - deklaruje na przesłanej nam kartce Krzysztof Antkowiak z Piły. - A jeszcze bardziej Kocham moją Kasie, którą tu poznałem. Będę tu bywał częściej. Oczywiście, razem z Kasie!

Wakacyjne podziękowania za cudownie spędzony czas w ośrodku „Pionier” w Dźwierzynie (na kartce własnej produkcji) przesyłają członkowie z Fundacji Ochrony Zdrowia „Janina” z Libiążą. - Gdybyśmy mogli wyróżnić ten ośrodek - piszą - to proponujemy tytuł „Przyjazny Dzieciom”. Do podziękowań dołączają gorące pozdrowienia dla innych kolonistów, którzy zjechali nad nasze morze. (ab)



GŁOS na plaży  
przygotowała  
JOANNA BOROŃ

Na opinie, pomysły i refleksje czekamy pod internetowym adresem lato@rondo.com.pl. Tradycjoniści mogą do nas napisać kartkę lub list na adres „Głos Koszański/Słupski”, ul. Sportowa 14, 75-503 Koszalin (koniecznie z dopiskiem: LATO).

## Fraszki w bikini

### Letnia kolekcja

Lato plaże piękne czyni  
Ubierając je w bikini

#### Reakcja

Stringi topless brzą  
Plaża - oczopląs

#### Wytrwałość

Kiedy ranne wstają zorze  
Tylko morze szumieć może

#### Dzika plaża

Kiedy lato się zaczęło  
Tu i słonko szmatki zdjęto

#### Pazerny

Wdychał jodu dawki  
Aż się nabył czkawki

#### Cuda

Latem spotkasz cudów wiele  
Nawet w deszczu schną portfele

#### Dla wspólnego dobra

Rybka lubi pływać  
Rybak smutki topić  
- Rybkę i smuteczki  
Warto więc zakropić

#### Czar Bałtyku

Choć w to lato wody tyle  
Ze się topią lescze  
- Bałtyk umie oczarować  
Nawet w takie deszcze

#### Kolej rzeczy

Morze bursztyn szum muszelki  
Taniec szampan noc bąbelki  
Luz muzyka zapomnienie  
- Świt ból głowy otrzeźwienie  
Zygmunt Królik

## Niespodzianka od „Oriflame”

Nadeszliśmy - drodzy Czytelnicy - bardzo wiele prawidłowych odpowiedzi na zorganizowany przez naszą redakcję wspólnie z firmą „Oriflame” konkurs „Zielona herbata”. Nagrodami - zestawami „Tea Tree” mogliśmy obdarować tylko trzy osoby. Ale mamy też nagrody pocieszenia - żele oczyszczająco-tonizujące „Tea Tree”. Przypominamy, że kosmetyki tej serii zawierają naturalne wyciągi roślinne (w tym z drzewa herbacianego), które oczyszczają cerę z toksyn i zapewniają jej prawidłową ochronę.

Żele trafią do: Izy Sycza z Tychowa, Andrzeja Bilnika z Czaplina i Heleny Korneluk ze Słupska. Upominki prześlemy pocztą. (mil)

oriflame



## WEEKEND Z MODĄ

### Polska marka

Od dawna wiadomo, że stolicą światowej mody jest Paryż. Tak było, tak (nadal) jest, ale czy tak będzie? Na rynku mody coraz mocniejszą pozycję zdobywają: Mediolan, Rzym, Nowy Jork czy Londyn. Wśród młodych projektantów przebijających się do światowej czołówki, są także polskie nazwiska. W gronie utalentowanych Polaków są i tacy, którzy już odnieśli sukces. Czyżby więc na naszych oczach rodziła się polska marka?

Arkadiusz Weremczuk (w świecie mody znany jako Arkadiusz) w 2001 roku znalazł się w prestiżowym gronie 10 najlepszych projektantów brytyjskich. I pomyśleć, że gdy wyjeżdżał z Polski w roku 1992, nie znał nawet dobrze angielskiego. Modą interesował się jednak na tyle, że postanowił przebrać studia pedagogiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. W Londynie studiował w Central St Martin College, zadebiutował podczas Londyńskiego Tygodnia Mody w 1999 roku. Arkadiusz znany jest ze

swych niesamowitych propozycji dla młodych ludzi, ale w Londynie ceniony jest także jako autor stylizowanych kreacji dla kobiet nowoczesnych, aktywnych, a jednocześnie świadomych swej kobiecości.

Inna Polka, nie mniej sławna Ewa Minge, koncertowo podbija Włochy. Swoją ostatnią kolekcję na jesień i zimę 2004/2005 zaprezentowała w Rzymie 11 lipca. Ewa Minge, która pochodzi ze Szczecinka, sama wygląda jak modelka. Na swojej stronie internetowej informuje, że proponuje klientom trzy marki:

Ewa Minge - to kreacje szalone, czyli takie, jakie nosi sama, Minge - to ubiory bardziej oficjalne, do pracy, wreszcie Mingu - czyli moda młodzieżowa.

Arkadiusz na stronie internetowej pisze o sobie, że zainteresował się modą dlatego, że dawniej w Polsce moda w zasadzie nie istniała. Dziś w dużych i mniejszych polskich miastach mamy butików światowych firm, w których można kupić modele z najnowszych kolekcji. Ale dziś mamy także coraz większą grupę młodych, zdolnych projektantów, podbijających świat mody. Mamy też nazwiska, które w tym świecie coraz więcej znaczą. I o to chodzi!

ALINA KONIECZNA  
Na zdjęciu: Ewa Minge na wybiegu, po pokazie swojej kolekcji  
Fot. PAP/AP  
Marianna Bertagnoli



## PO SASIEDZKU

### Seksskandalista Eriksson!

Specjalnie dla „GK” i „GS” z Berlina pisze PIOTR CYWIŃSKI

„Mój seks ze Svenem” - to tytułowe wyznanie Fari Alama z „The Sun” zapewniło gazecie błyskawiczną sprzedaż całego nakładu. Szparka-sekretarka z federacji piłki nożnej zapeliła letnią dziurę w brytyjskiej prasie i napędziła paru gościom strachu o posady. I dobrze! Im tak, patałachom.

Wielkim skrócie rzecz ma się tak. Fari do tego stopnia kocha piłkę nożną, że równocześnie zaspokajał chacie trenera kadry Svena-Görama Erikssona, sekretarza generalnego federacji FA Marka Paliosa oraz innych. Kogo? Sekretarka wyjawia, gdy otrzyma milion funtów - zaoferowała na łamach „Evening Standard”. Na zachętę zdradziła kulisy współżycia z Erikssonem; selekcjoner wylewał łzy na jej piersi z powodu rozstania z przyjaciółką i „tak na mnie polował, aż mu uległam”. „Daily Mail” i „Times” wydały wyroki: Eriksson musi odejść! Że taki niemoralny. Tym Brytyjczykom chyba zupełnie odbiło. Jak tak dalej pójdzie, nigdy nie wygrają z Niemcami. Gdyby ci ostatni wypychali z kraju trenerów i piłkarzy za pozastadionowe wyczyny, na ich boiskach zostaliby chyba tylko piłkarscy imigranci z Polski.

Weźmy takiego Olivera Kahna, bramkarza FC Bayern, którego rodacy jeszcze niedawno uważali za „najlepszego bramkarza świata”. Kahn był uosobieniem germańskich cnót. Znaczący, sumienny, obowiązkowy, świadomy celu, wytrwały itd., rozpiszywały się media całej republiki. Więcej: „boski Oli” o wyglądzie zbliżonym do goryla Magilli, uznany został za „symbol seksu”. To tak, jakby z Andrzeja Gołoty zrobić primadonnę baletu moskiewskiego, ale - cóż, każdy naród ma takich bożków, jakich sobie wybiera. Niestety, Kahn sam uwierzył w swą bezkarną boskość. Gdy jego żona Simone liczyła godziny do porodu, on sprawdził się

z gołą, z niejaką Veroną. Rzecz jasna, obowiązkowy, wytrwały, symbol seksu na dodatek, nie mógł tak po prostu zostawić brzuchatej żony w domu, by rzucić jakąś panią na łopatki albo odwrotnie. Więc w kraju kultu Olego zaczęto dochodzić, dlaczego.

Wolfgang Schmidbauer, autor książki o „Skrywanej miłości”, dostrzegł w łóżkowych wyczynach bramkarza „aspekt psychologiczny”: Simone, żona i matka czteroletniej córki, nie mogła być dla Kahna atrakcyjna, skoro akurat miała wydać na świat kolejny owoc jego boskich uniesień. Trudno wymagać, by zaprzętał sobie boski umysł przyziemną fitomelioreacją (zmiana naturalnych czynników, niekorzystnych dla uprawy roli). Jeśli więc znalazł inny obiekt, by dać upust swej boskości, jest usprawiedliwiony. Bo „małżeństwo jest stałym kompromisem z mniej pięknymi stronami partnera”, napisał psychoanalityk z Monachium. Jego wnioski poparł Dietrich Schwannitz, też psychoanalityk i też autor: „Plemniki w spermie mężczyzny liczą się w miliony. I co się stanie, gdy trochę z tego bogactwa podaruje komuś innemu?”, spytał. W odbiorze społecznym seks bożka uznano za amoralny, bo jego żona była tuż przed porodem, wywołał Schwannitz, tymczasem on brał inną, bo w domu nie miał tego, co chciał, albo tego, co w domu miał, nie chciał. Obu autorów wsparła Heide-Ulrike Wendt, autorka książki pt. „Ty mnie zdradziłeś”. Kahn „mógł pragnąć innej skóry, ust i włosów”, jednak nie usprawie-

dliwia to jego nieobecności w domu: gdy mu buzowały hormony „mógł wpaść na szybki numer do burdelu”, skrzytykowała.

To się nazywa pragmatyczne podejście do sprawy. Bożków piłki nożnej przylapanych na spółkowaniu z pospółstwem jest w Niemczech, że ho, ho. Żonaty parę razy prezydent FC Bayern Franz Beckenbauer podarował plemniki klubowej sekretarce Heidrun Burmester, która powiła mu syna. Obrona Sammy Kuffour został dwukrotnie ojcem w ciągu kilku dni... Trener Ottmar Hitzfeld, prócz żony, obdarował nasieniem pewną Brazylijkę. Bawarscy zawodnicy siali również na klubowym poletku: Stefan Effenberg ofiarował część swojej spermy Claudioi, żonie kolegi obrońcy Thomasa Strunza, a Katja, żona Alexandra Zicklera, kiedyś miss dyskoteki „Airport”, przyjęła plemniki od Mehmeta Scholla i Christiana Ziege.

Boskim futbolistom wolno wszystko, ale tylko do czasu, gdy nie zaczną dawać plam na murawie. Po przedwczesnym przyjeździe Kahna & Co. z Portugalii wyrozumiałość Niemców zgasała. Śmiem twierdzić, że gdyby brytyjscy reprezentanci nie spudłowali jedenastek, nie byłoby seksskandalu Erikssona, Marka Paliosa, notabene obaj nie są żonaci, posłuchu dla wyznań Fari Alama, a David Beckham, też uosobienie cnót wszelakich - nie musiałoby bronić godności swych szefów. Dziś Eriksson może uratować już tylko królowa. W końcu Windsor nie skazał na banicję członka błękitnokrwistej rodziny, zdybanego w łóżku ze służącym... No tak, ale Eriksson nie jest Brytyjczykiem. Jest Szwedem. I przegrał mistrzostwa, i splamił sztandar Zjednoczonego Królestwa. A to niemoralna swinia!

## WEEKEND W KUCHNI

### Wigilijne knedliczki w środku lata

Moja wakacyjna wyprawa do Słowackiego Raju nie była udana. Winny jest temu oczywiście deszcz, który utrudniał wędrowanie po rajszych szlakach. Na szczęście deszcz - nawet najbardziej ulewny - nie przeszkadzał w wędrowaniu po słowackich „Jedliczkach”, czyli jadłodajniach, gdzie w kartach dań królują oczywiście knedliczki. Dziś będzie więc o knedliczkach.

Zauważyłam z przykrością, że w słowackich jadłodajniach kucharki często idą na tzw. łatwinę i serwują knedliczki gotowe (do kupienia w każdym tamtejszym sklepie za parę koron), które przed podaniem tylko odgrzewają. Na szczęście w naszym rodzinnym zeszycie ze sprawdzonymi przepisami, którego strzeżemy jak oka w głowie, jest i przepis na prawdziwe knedliczki od prawdziwego Słowaka.

Składniki knedliczków (porcja dla czterech - sześciu osób) to: pół

kilograma maki, jeden mały proszek do pieczenia, jedno jajko, sól, czerstwa biała bułka (albo kawałek bagietki czy bułki paryskiej) oraz 3/4 szklanki mleka uzupełnionej do pełnego gorącą wodą. Suche składniki i bułkę pokrojoną w mniej więcej centymetrową kostkę, mieszamy w misce, dodajemy rozbełtane jajko oraz mleko z wodą i wyrabiamy.

Z ciasta robimy - w zależności od wielkości garnka - podłużne wałki przypominające kształtem niemieckie Uboty. Jeśli będziemy gotować je w garnku, to robimy ctery, jeśli w brytfannie - dwa. Uwaga: należy wziąć pod uwagę, że knedliczki zwiększą dość znacznie swoją objętość. Wałki wrzucamy na wrząca, lekko osoloną wodę. Gotujemy pod przykryciem około 20 minut, często obracając. Delikatnie wyciągamy z wody, kroimy na ukosne plastry mniej więcej centymetrowej grubości.

Do knedliczków niezbędny jest sos, który będzie w nie wsiąkać. Może być mięsny, towarzyszący zrazom, bitkom albo klasycznej sztuce mięsa. Może być też grzybo-

wy albo śmietanowy - pieczarkowy. Idealnie pasuje niezbyt gęsta zasmażana kwaśna kapusta z kminem.

Choć nasze domowe knedliczki są o nieba lepsze od tych, które mi serwowano w krainie knedliczków, to jednak coś z tej krainy wyniosłam - pomyśl na słodkie knedliczki z makiem przekreślonym z cukrem, serwowane z kwaśnym dżemem. Pomyśl poddałam obróbcie i... wymyśliłam sos makowy przypominający ten do wigilijnych klusek z makiem albo łamańców. Szklanek maku sparzamy i przekreślamy przez maszynkę. Do maku dolewamy wody (około szklanki), w której rozpuściliśmy łyżkę miodu i dwie, trzy łyżki cukru oraz cukier waniliowy (do smaku). Dodajemy też drobno pokrojone bakalie i skórkę pomarańczową oraz kilka kropli soku z cytryny. Można też dodać odrobinę arakowego aromatu. Takim gęstym i słodkim sosem polewamy plastry knedliczków. I tak w środku lata możemy sobie na talerzu wyczarować odrobinę wigilijnego smaku.

JOANNA BORON

## LATO W OGRÓDKU

### Mieczyki lubią słońce

Kiedy tylko pojawiło się więcej słońca, zaraz mieczyki poczuły się lepiej. Należą bowiem do tych kwiatów, które do pełnego rozwoju potrzebują dużo promieni słonecznych. To chyba najpopularniejsze kwiaty cięte.

W wazonie wyglądają szczególnie efektownie i długo cieszą oczy. Pod warunkiem, że zostaną w odpowiednim momencie ścięte, to znacząco wzdłużają życie. Aby ładnie wyglądały w wazonie, regularnie usuwamy przekwitłe kwiatostany, następne rozwijają się same.

Mieczyki zwane też gladiolami, zależnie od odmiany, zaczynają kwitnąć w lipcu. Jeśli wysadzimy różne odmiany, także późno kwitnące, zdobędą ogród jeszcze przez sierpień. Zatem będziemy mieli z nich jeszcze sporo pociechy. Z tym, że trochę kłopotu też mogą jeszcze sprawić. Porażane są przez różne choroby bakteryjne i grzybowe. Objawia się to plamistością, żółknięciem i obumieraniem liści. Trzeba je wtedy zapobiegawczo opryskiwać fungicydem, a bardzo chore rośliny - z bólem serca - usunąć i spalić. Choroby wirusowe mieczyków można łatwo poznać - widać to po wąskich, białych smugach na liściach i płamach na kwiatach. Każdemu chyba zależy, by nowe odmiany mieczyków zachować na następny sezon, żeby

### Kiedy siać i sadzić?

7.08 sobota		
8.08 niedziela		od 18.55
9.08 poniedziałek		
10.08 wtorek		
11.08 środa		od 18.35
12.08 czwartek		
13.08 piątek		od 23.35

Symbolami zostały oznaczone związane z Księżycem daty siewu, sadzenia i pielęgnacji różnych grup roślin: liście - rośliny „liściowe”, jabłko - rośliny „owocowe”, marchewka - rośliny „korzeniowe”, kwiatek - rośliny kwiatowe

Nadchodzący czwartek i piątek to okres opadającego Księżyca, zatem według kalendarza ogrodniczego są to najlepsze dni na sadzenie roślin i cięcie drzew oraz krzewów. Równie sprzyjające będą wszystkie dni w kolejnym tygodniu. Oby tylko pogoda dopisała.

pozostały zdrowe. Stąd nasza rada na wczesień. Wykopmy je podczas

suchej (to ważne) pogody, nie czekajmy na zżółknięcie pędów. Część nadziemną odłamujemy nad bulwą, podziemną - zostawmy do zasnienienia. Dopiero wtedy oddziela się stara bulwa z korzeniami. Trzeba ją, na wszelki wypadek, spalić razem z odłamanymi pędami. To działanie profilaktyczne, by się ustrzec zarazięcia nowej bulwy. Potem wystarczy bulwy przez dwa tygodnie wysuszyć i już można je przechowywać w chłodnym pomieszczeniu aż do wiosny.

Wspomnieliśmy o fungicydach - zwolennicy uprawy ekologicznej mogą na to kręcić nosem. I mają rację. Stanowczo lepiej zmarnować rośliny preparatami sporządzonymi według starych receptur - z pokrzywy, ze skrzypu polnego czy czosnku. Ten ostatni preparat brzydło pachnie, za to jest bardzo skuteczny. Polecamy! 50 g rozgniecionych ząbków czosnku zalewa się pięcioma litrami wody. Po 24 godzinach płyn przecedza się, można go też rozcieńczyć. Używa się go przeciw różnym chorobom grzybowym, również przeciw tak pospolitym szkodnikom jak polysznica marchwianka i przedziorki.

EWA ŚWIETLIK  
Fot. R. Brzostek





## SPRZEDAŻ AUTA

I SKUP SAMOCHODÓW POWYPADKOWYCH. 0-602-506-359.

I „AUTOKOMIS - BANAS” - odkupujemy. Koszalin, 0-94/342-56-57.

I AUTOKOMIS „MAX-CAR” - największy wybór. Bezpośredni importer. Najszybsza sprzedaż, uproszczone kredyty, leasing, pakiety ubezpieczeniowe - najtaniej. Koszalin ul. Szczecińska (Stare Bielice 2). Skutery. 346-59-16 www.max-car.pl

I AUTOKOMIS „Mix-Car” Lisowski - pośrednictwo sprzedaży bez opłaty skarbowej, atrakcyjne kredyty, profesjonalna obsługa. (094) 346-23-55, 0501-531-938. Koszalin, Gnieźnieńska 43.

„AMC” Auto Komis Etc, Suchecy. 150 samochodów w ofercie. Kupujemy i zamieniamy samochody. Kredyt 0%. Wpłaty bez zaświadczeń. Koszalin, Gnieźnieńska 18, www.amcspj.pl (094) 34-60-659, 34-62-060.

126 BIS 89/91, (094) 348-97-00.

126p (1995), stan idealny, (094) 3163-301.

126p (1996) 0888-896-511.

126p (XII 1999). 0506-536-082.

126p, 340-53-23.

ASTRA 1,7 TD kombi (1994), bus VW T4 ben. + gaz 2,0 (1992), 0506-161-649.

ASTRA combi (1998) 2.0 DTI, zabdana. 0505-015-362.

AUDI 100 (1984) 2,3 gaz - 2.300 zł, 0604-394-280.

AUDI 80, diesel (1989), 0-880-585-245.

AUTOGAZ MM. 0-504-025-573

BMW 320 czarny 1986 - 5.500. 0-501-682-939.

BMW 524 2,4 TD (1991). 0607-10-20-14.

CALIBRA. 0501-78-75-39.

CINQUECENTO (94), 0,9i, 0509-157-376.

CINQUECENTO 0.7 kat. (1997) 0504-305-804.

CINQUECENTO 704 (96/97), 0509-385-900.

CITROEN AX (91) 1,1i, 0509-157-376.

CITROEN C-25D (1993), ambulans, (094) 342-35-00, 0606-898-023.

DAEWOO tico (1998) I właściciel, cena 8.600, 0504-973-755.

DAF 400 dostawczy 2.5 TD (1993) stan idealny. 312-20-39.

DIESELE: audi 80 (1988) 6.200, toledo (1992) 6.200, astry kombi (1996) 11.200 (1992) 6.200. 0608-83-33-63.

ESCORT (1989) 1.3 5-drzwiowy, 0-605-054-815.

ESCORT (95) kombi 10.000,00. 0691-45-86-63.

ESCORT 1,8D kombi (1995), stan bdb., tanio, 0-604-859-850, (0-59) 84-31-519.

ESCORT combi (1993) 0509-332-567.

FIAT 126p (1992), 0606-857-810.

FIAT tipo 1.4 1991 w dobrym stanie, tanio. 0-693-284-958; (0-94) 35-140-56 wieczorem.

FIESTA (1994) 0509-332-567.

FORD escort kombi 1,6 16V (94), 0509-157-376.

FORD fiesta(94) 1,3i, 0509-157-376.

GOLF (1988) 1.3B, 5.200 do uzgodnienia. 312-83-43

GOLF 1,3i (1989) idealny 094-375-98-00.

GOLF 1.9 TDI (1995), toledo 1.9 TDI (1997), fiesta 1.8 D (1994) 5-drzwiowa, 0601-635-939.

GOLF II 1,6 D tanio, 0888-385-585.

GOLF III kombi (1994) benzyna, stan b. dobry, 14.000+ akcyza, 0601-705-314, 0608-142-668.

HONDA accord 2.0 LS (1993) automat. 0602-78-24-71.

IVECO 35-8 max dl., wys., (1989) DMC do 3,5 t tanio, 0-506-050-352.

KADETT 3.000, 0506-928-056.

KEMPING 2.500, 0-880-585-245.

KUPIĘ vectrę (1994-95) 0607-122-315.

LANCIA debra 2,0TDS (91) bogate wyposażenie 5.500zł 0888-416-572.

MARPOL autoserwis oleje, filtry, wymiana gratis, dobre ceny, Szczecińska 38.

MARPOL opony używane, duży wybór. Automechanika Szczecińska 38. 346-29-88, 0605-962-557.

MATIZA kupię, 0602-49-59-69.

MAZDA 626 (1995) 1,8+ gaz - 14.500, 0602-669-579.

MAZDA 626 2.0 16V (1991/92) benzyna, bogate wyposażenie, garażowany, cena 10.000. 341-74-93, 0696-092-604.

MAZDA 626 2.0i (1991) polonez truck izoterma (1996) 2.0 diesel, 346-07-05.

MERCEDES 124 200D 1987. 0600-447-056.

MERCEDES E 124 300D (1994) 38.000. 312-69-49.

MERCEDES sprinter 210 2,9TDI 1999. 0604-279-394.

MITSUBISHI colt 1.3 (1991) 3.000 + akcyza, 0888-921-007.

NISSAN serena van (094) 340-74-60.

NYSA, 340-62-22.

OKAZJA opel vectra 1,6 16v 2000r. bezwypadkowa 0-502-050-667, 0502-051-447.

OMEGA kombi (1999). (094) 3405-919; 0502-435-895.

OPEL Omega 2,3TDi, ABS, alarm, centralny zamek, combi. Ford transit (1995) ABS, elektryczne szyby, lusterka, 2,5D, bus 6-osobowy. 094-373-22-55, 0600-234-185.

OPEL astra kombi (95) 1,6i, 0509-157-376.

OPEL calibra (91) 2,0i, 0509-157-376.

OPEL corsa (1987). 312-85-95.

OPEL kadett 1.4 1990 kombi, zabany 3.900,00. 0504-938-141.

OPEL kadett 1989 automat 0-605-606-005 2.000, - 0-605-606-005.

OPEL vectra (89) bogate wyposażenie+ gaz na gwarancji, stan bdb. 9.500, - 0-607-164-620, 314-49-76.

OPEL vectra (92) 1.8B pełna elektryka 5.900 akcyza. 0888-085-776.

PALIO weekend van z homologacją (2001), 0691-024-333.

PASSAT (95) 1.9TDi; passat (95) 1.9TD; passat (98) 1.9TDi; passat (98) 1.6. 0880-139-087.

PASSAT B5 combi (1997) 1.9 TDI - 33.000, 0509-316-777.

PASSAT B5 kombi TDI 110PS klima, elektryka 7.200 euro. 0508-060-803.

PASSAT combi 1.8E (1990). 0888-299-852.

PASSAT kombi 1,9D (90) 7.800zł 0-888-416-572.

PEUGEOT 205xR (1990) 80.000 niska cena; 0888-661-529.

PEUGEOT 206 HDI XS 2.0 (2001) 0600-987-817.

PEUGEOT 309 1.1 (91) cena do uzgodnienia. (094) 31-55-155, 0605-738-246.

PEUGEOT 405 combi, 305, 0-607-284-675.

PEUGEOT J5 max (1992) 1,9 TD, blacharka do remontu - 4.000, 0604-504-969.

POLONEZ 1.6 (1993) alarm, elektryczne szyby, 2.900. 0607-178-064.

POLONEZ atu plus (1997) gaz, pilnie. 0600-295-066, 0604-053-428.

RENAULT clio (1993) 1,2, 30drzwiowy, czerwony, alufelgi + zimowe opony, (0-59) 844-35-98, 0-601-630-308.

RENAULT clio, opel kadett i inne 880-292-732.

RENAULT kangoo, 0696-204-504.

RENAULT megane 1.9D (1997), 345-31-98.

RENAULT megane coupe 2.0 (2000). 0604-183-494.

RENAULT trafic 1.4 benzyna, gaz, stan średnio dobry 4.800,00 rok 1988. Tel. 0600-156-106.

SEAT cordoba (XII) 1993 0-605-606-005.

SEAT Ibiza (92) 1,2i, 0509-157-376.

## OKNA PCV

### TUR-PLAST

CZAPLINEK

www.tur-plast.com.pl

**BIURA HANDLOWE**  
Koszalin  
ul. Lechicka 39  
tel. 342-09-45

**Kołobrzeg**  
ul. Koszalińska 52 c  
tel. 354-55-13

**Czaplinek**  
ul. Pławieńska 7  
tel. 375-44-95

3-POKOJOWE (66) atrakcyjne, 0606-28-77-95.

3-POKOJOWE 70,36 m kw., Koszalin, 341-52-11.

3-POKOJOWE centrum o podwyższonym standardzie w Sławnie 0-505-056-118.

3-POKOJOWE Koszalin, 340-52-73.

3-POKOJOWE. 0600-312-538.

4-POKOJOWE I p. (65) „Przylesie” (0-94) 340-84-08, 0600-613-296.

BIAŁOGARD, mieszkanie 2-pokojowe, parter, własnościowe. (061) 826-18-97.

BORNE Sulinowo 38,26 m 0-692-169-809.

BUDYNKI gospodarcze. 0603-809-185.

DARŁÓWKO - działki 200 m od plaży 0-602-362-183.

DARŁÓWKO - Kopań 50 m od morza. 0695-72-55-32.

DOM (220) w zabudowie usługowo-mieszkalnej - Słupsk, Osiedle Niepodległości, 0-600-854-340.

DOM (zachodniopomorskie) - Dalkowo 5 - sprzedam.

DOM w centrum Białogardu z lokalem użytkowym. Tel. (094) 312-20-01, 0696-468-496.

DOM wolno stojący Rokosowo, 0607-952-403.

DOM wolno stojący, Białogard, 0600-144-988.

DOM wolno stojący kupię w Koszalinie, 34-330-89.

SIENA 1,4 (1998) salonowa, I właściciel + LPG. (059) 84-72-115, 0607-16-46-63.

SKODA fabia (2001) pierwszy właściciel, 0601-434-580.

SKODA felicia (1996) 9.400 zł 094/367-22-37.

SPRINTER (1995), 33000. VW T-4 (1999), 36000 netto. Transit (2000), 44000 netto. Mercedes 308 (1994), kontener z regałami 22000 netto. Passat combi (1996) 22000, - 0-94/340-38-69, 0-509-265-378.

TANIO! VW golf 1,9 SDI (1997), audi A-4 1,9 TDI (1995), 0-507-145-723.

TOYOTA avensis (1999) 0606-81-77-37.

TOYOTA corolla 1.3 12V (1991) zadana 7.000 + opłaty, 0601-315-777.

TOYOTA starlet 1.3 (1991) zadana 8.000 zł, 0504-452-052.

VAN 7-osobowy, pilnie. 0602-490-953.

VECTRA 1.8 + gaz (1991) 7.800. 0880-072-729.

VOLVO 343 1.4 (1988) gaz, 1.500 zł. 311-73-45.

VOLVO 440 benzyna - gaz, okazynie 0-508-689-262.

VW golf combi TDi (1997), (059) 810-31-88.

VW golf II idealny; 0695-649-706.

VW jetta 1.6 TD (1991) 8.500. 0502-158-478.

VW passat combi 1,9 TD 1994 0-693-050-767.

VW polo (89) 1,3, 0509-157-376.

VW polo classic (1996) po wypadku, (094) 341-38-53.

VW T2 (1990), silnik 2000, (0-59) 810-36-41, 0-508-200-409.

WARSZAWA 223 na chodzie, Koszalin, 0608-520-877.

WARTBURG, (094) 342-31-04, 0606-400-577.

## NIERUCHOMOŚCI - SPRZEDAŻ

! OSIEDLE chronione Bałtyk - Grzybówo 300 m od morza - domy segmenty, apartamenty. Biuro sprzedaży otwarte w pn.-pt. od 8.00 do 16.00 - tel. 35-425-61.

„ABELARD” Nieruchomości, Koszalin 341-02-51, Zwycięstwa 155 (zielona kamienica) www.abelard.pl

„ANKAMNIERUCHOMOŚCI” - związkowiec 094/342-38-39, 0605-405-744, www.ankam.com.pl

„ANKAM” - atrakcyjne działki nad morzem Mielenko.

„GADOMSKA - NIERUCHOMOŚCI” 0600-248-093. Sikorskiego 3-pokojowe (56,4).

1-POKOJOWE. 0601-212-058; (081) 525-26-02.

2-POKOJE 33 m III p. spółdzielcze własnościowe 0-600-069-339.

2-POKOJOWE (47), 0602-723-717.

2-POKOJOWE (53) Koszalin, 0505-534-857.

3-POKOJOWE „Przylesie”. 0606-94-90-89.

3-POKOJOWE (45) 66.000, 0604-361-412.

3-POKOJOWE (48 m) w Koszalinie ul. Karłowicza, pilnie, 0502-49-11-01, 346-92-87.

3-POKOJOWE (52) Mścice, 0603-928-906.

3-POKOJOWE (54,9) I piętro, (094) 343-24-70, 0503-647-859.

DZIAŁKA ogrodowa, altana murywana, Niekłonicze; 0504-747-708.

DZIAŁKĘ budowlaną kupię w Koszalinie, 34-330-89.

DZIAŁKĘ pod agroturystykę 2,0 h 6 km. od Koszalin z domem w stanie surowym zadaszonym. Wszystkie media. Staw, rzeka, lasek brzoźowy, piękna okolica. Cena 320.000 zł tel. 0-608-355-709.

DZIAŁKĘ przy jeziorze Jamno tanio. 0693-847-120.

DZIAŁKI budowlane 12-arowe Klos, za salonem Opla Kauffmana. 0693-344-903, (094) 345-10-61.

DZIAŁKI budowlane Mścice, 31-65-185.

DZIAŁKI budowlane widokowe nad morzem k. Jarosławca 8-20 zł m. kw. 501-311-888.

DZIAŁKI nad morzem w Rewalu, ładnie położone 0-698-15-12-22.

GĄSKI 3.000 m kw. uzbrojona, budowlana, centrum przy morzu. 0608-689-463.

JAROSŁAWIEC działki rekreacyjne 300 m od plaży, 0-505-601-600.

KAWALERKA, 0505-555-492.

KAWALERKĘ 30 m kw., III piętro, ul. Orla. 0880-132-324.

KIOSK, Koszalin 0-606-242-370.

KOŁOBRZEG nowa dzielnica willowa, 947 m kw., pełne uzbrojenie 0-504-801-786, 35-288-19.

KOSZALIN - NIERUCHOMOŚĆ ZABUDOWANĄ HALĄ, STACJĄ PALIW, 0661-047-428.

MIELNO dom parterowy szeregowy narożny, działka (838 m), garaż, blisko morza. (094) 3189-806.

MIESZKANIE 81 m, w centrum Białogardu. Tel. (094) 312-20-01, 0696-468-496.

NA ranco piękne 2 ha, 6 km od Koszalin, budowlana, uzbrojona, 2 stawy 50.000 euro. 0608-689-463.

OS. PÓLNOC II fundamenty. 0604-882-189.

POJEZIERZE Drawskie dom, ogród, zabudowania gospodarcze - 2100 m kw., działka rolna 2900 m kw., 0606-148-028.

PÓL bliźniaka Konikowo, stan surowy, tanio, 0606-399-359.

PÓL domu - pilnie; Białogard 312-21-04.

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ OD 55-110 M KW., 5KM OD CENTRUM KOSZALINA. DUŻE RABATY DLA PIERWSZYCH KLIENTÓW, 0503-427-479.

RABINO jednopokojowe sprzedam. Tel. 0609-570-335.

SKLEP w Białogardzie. 0604-418-189.

SPRZEDAM 3-pokojowe lub zamienię na mniejsze, Białogard, 0600-144-988.

SPRZEDAM garaż w Białogardzie, Piastów. 0607-050-325.

STACJĘ LPG z gruntem, Przegonia. (094) 311-10-16.

# 15 Ogłoszenia

**SADZONKI** drzewka (świerk, brzoza, buk, jodła, kosodrzewina, bukszpan). 0600-328-492.

**SADZONKI** truskawki 318-86-05.

**SOLARIA**. 0604-513-042.

**SPRZEDAM** klacz. (094) 312-64-46.

**SPRZEDAM** meble przedwojenne. (094) 36-321-74.

**SPRZĘT** KOSMETYCZNY 0507-643-088.

**SUKNIA** ślubna, 0691-578-706.

**SYBERIAN** huskyi rodowodowe, tanio, 0604-217-447.

**SYPIALNIA** roczna; 697-657-514.

**SZCZENIĘTA** rottweilery 0505-775-135.

**SZNAUCER** olbrzym szczenięta 094/318-60-14.

**SZNAUCERKI** miniaturowe białe, 0504-293-880.

**SZNAUCERY** średnie, 0-94/314-96-46, 0602-501-449.

**ŚWINKI** wietnamskie. 312-99-11.

**TANIO** przyczepę kempingową Niewiadów 126 501-545-543.

**WÓZEK** dziecięcy Deltim Voyager - dwufunkcyjny, na gwarancji, 0600-833-731, 34-71-743 po 16.

**WÓZEK** dziecięcy, 0603-659-375.

**WYPRZEDAŻ** materiałów budowlanych, stolarki, Koszalin, Gerberowa 50, 346-80-08.

**YORKI** miniaturowe, suczki. 3415-507.

**YORKI** rodowodowe. (094) 35-16-225.

**ZIEMIA** ogrodowa. 0604-388-464, (094) 343-27-73.

**ZIEMIĘ** ok. 13 ha, (094) 3168020.

## KUPNO - RÓŻNE

**DREWNO:** topola, olcha, inne. Kołobrzeg 0-601-862-499.

**EPIDIASKOP** (powiększalnik); 0504-747-708.

**MARKI**, pfennigi RFN kupię tel. 0694-239-663.

**PIANINO**. 0601-88-22-60.

**PRZENOŚNY** pawilon handlowy. 0507-816-245.

**SILNIK** renault 2,2 benzyna 12v, (0-59) 810-24-67, 0-600-655-402.

## BIZNES

**KREDYTY** 25 tys. bez poręczy. Rata 500 zł. (094) 345-91-27, 0608-089-350.

**KREDYTY** 4,9%, 3477269.

## MOTORYZACJA

**0-604-52-06-69** POWYPADKOWE!

**11 TŁUMIKI**. Zbigniew Czekaj, Koszalin, Szczecińska 70, (094) 34-67-664.

**1 „AUTOARMY” RADIOODTWARZACZE, WZMACNIACZE, GŁOSNIKI, NAWIGACJE, DVD.** Autoryzowany przedstawiciel. Profesjonalne nagłośnienia CAR-AUDIO. Koszalin, tereny podożynkowe, (094) 34-35-883, 0602-134-796

**1 NAJTANIEJ** tłumiki, Zwycięstwa 232, 342-05-97.

**AUTOCZĘŚCI USA**. (094) 346-55-66, 0602-557-917.

**AUTOKLIMA**. 0602-524-247.

**HAKI HOLOWNICZE SŁUPSK**, (0-59) 841-44-14, 841-44-13.

**WSPOMAGANIE** kierownicy - naprawa. Koszalin, Kupiecka 3. 0-606-998-591.

## AUTOKUPNO

**0-603-767-991** ROZBITE!

**0-604-99-74-22** POWYPADKOWE, SPALONE!

**POWYPADKOWE**, GOTÓWKA. 0-602-189-334.

**ROZBITE KUPIĘ**. 0-602-599-678.

**0604-22-22-20** całe, powypadkowe.

**CAŁE** powypadkowe 0604-28-34-35.

## POWYPADKOWE

**0-602-50-63-59** ROZBITE, WYSOKIE CENY!

**0-604-997-422** POWYPADKOWE!

## KUPNO AUT

**0-601-624-184** ROZBITE, SPALONE!

**BUSA** 3-raty do 15.000, - 0604-317-818.

## KUPNO

**ANTYKI:** meble, przedmioty ze srebra, metalu, wszystkie staroście przedwojenne, itp. Zdecydowanie kupię. 0-694-226-983.

**HDS-3** polski - kupię, (0-59) 857-21-80.

**STARE** przedwojenne: meble, zegary. Wszystkie przedmioty pochodzenia antycznego, itp. (0-59) 84-33-834.

## USŁUGI

**!!!! „TELENAPRAWA”** u klienta, gwarancja, bezpłatny dojazd. 345-74-61.

**„ELEKTRONIK”**. Magnetowidy, monitor, komputery, sprzedaż! (094) 341-45-75; Fałata 15.

**AGREGATY** chłodnicze - awarie - klimatyzacja - tanio. 0-602-11-60-07.

**AGREGATY**, urządzenia chłodnicze, klimatyzacja. Koszalin, 0602-524-247.

**ANTENY** wszystkie - montaż, tanio, 34-26-382.

**BALUSTRADY**, ogrodzenia. 0502-329-219.

**BALUSTRADY** - ogrodzenia. 0605-054-878.

**CYKLINOWANIE**, układanie, 0-94/343-53-07, 0-507-244-648.

**CYKLINOWANIE**, układanie. (094) 343-69-20.

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki. „FROT”. (094) 343-19-52; 0608-245-353.

**DACHY** 0603-295-015.

**DO właścicieli kutrów** Informacje o SPO w rybołówstwie wypełnianie wniosków - pośrednictwo 0508-814-374.

**ELEKTRYCZNE**, wodne, gazowe, awarie, przeróbki, regipsy, gładź, terakota, 0606-193-467, 346-03-34.

**FACHOWO** gładzie, regipsy, glazura, remonty domów, mieszkań. VAT. 0-94/340-39-12, 0600-61-33-44

**GAZOWE** urządzenia, naprawa, wymiana 342-02-50, 0606-579-846.

**GLAZURA**, gładzie, malowanie, 345-42-81.

**GLAZURA**, gładź, 0504-431-257.

**GŁADZIE**, panele, 0602-877-660.

**HYDRAULICZNE**, 0600-180-393.

**HYDRAULIK** - awarie, przeróbki. 0605-451-963.

**JUNKERSY**, naprawa, tanio, gwarancja. 340-25-25.

**KOSZENIE** zboża. (059) 846-26-08, 0502-965-634.

**LODÓWKONAPRAWY**, pralki, 0503-623-101.

**MEBLE** kuchenne na wymiar - niskie ceny. Wyprzedaż wystawki. Koszalin, Dzieci Wrzesińskich 19a/13, (094) 341-82-55.

**MEBLE** na wymiar: kuchenne, łazienkowe, szafy, garderoby, lustra kryształowe. Promocja - montaż gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wąwozowa 15A, (094) 345-32-62.

**NAPRAWA** RTV. Autoryzowany serwis „Grundig”. (094) 34-16-189.

**NAPRAWA**, pralki, lodówkozamrażarki. /094/343-68-18, 0603-59-25-03.

**OKNA „SALAMANDER”** PCV: nowy styl - nowa forma, 5-komorowe. Krótkie terminy. Rabaty. (094) 341-41-86, Morska 48.

**OKNA** drzwi PCV, tanio, solidnie. Raty. (094) 343-17-65, Bohaterów Warszawy 2.

**OKNA** PCV - producent. Profil 5-komorowy, biała uszczelka. „Trax” Koszalin, Przemysłowa 6, (Elmet) 346-67-05(06).

**PARAPETY**, blaty, fronty, okleinowanie, 0-94/346-28-44.

**POLBRUK**, bruk, układanie. 0600-680-820.

**POLBRUK**, brukarskie usługi, 0606-75-17-17.

**POLBRUK**, granit układam, ogrody, oczka wodne. (059) 857-27-60, 0608-063-961.

**POLBRUK**, kamień. 0696-277-595.

**PRALKI** automatyczne - naprawa, 0-94/346-42-80, 0503-994-346.

**PRALKI „AMICA” - NAPRAWA**, 0-94/346-42-80, 0-503-994-346.

**PRALKI**, 347-41-69.

**PRODUKCJA** mebli gastronomicznych ze stali nierdzewnej, 0-505-171-321.

**PRZEPROWADZKI**, (094) 343-50-84, 0502-637-252.

**REMONTY** 0507-331-372.

**REMONTY** mieszkań, tanio, 34-333-94.

**REMONTY**. 0606-377-143.

**SCHODY** drewniane. 0502-667-683.

**STANY** surowe, remonty, więźby, pokrycia; 0604-317-818.

**WERSALKI**, tapczaniki, producent. 0601-843-986.

**WIĘZBY**, pokrycia. 0888-109-568.

**ŻALUZJE**, roletki „Elma”. 0503-346-583, 34-16-214.

**ŻALUZJE**, roletki, verticale. (059) 843-30-60.

**ŻALUZJE**, rolety, verticale. (094) 343-20-67, 345-47-75.

## TRANSPORT

**!! ZLECĘ** transport zboża, (0-59) 810-85-85.

**WYWROTKA**, 0606-992-096.

## LOKALE

**2-POKOJOWE** do wynajęcia Poznań, Hetmańska/Głogowska 0601-699-651.

**2-POKOJOWE** do wynajęcia, 3164-278.

**2-POKOJOWE** do wynajęcia, 343-64-44.

**2-POKOJOWE** do wynajęcia - Staszica, (094) 345-49-41.

**2-POKOJOWE** do wynajęcia. 0503-406-870.

**2-POKOJOWE** do wynajęcia. Koszalin, 0600-257-765.

**22 km** od centrum Warszawy, nowy dom 120 m kw. z ogrodem, cena 1500 zł. 0502-520-039.

**3-POKOJOWE** 61 m kw. - Gdańsk, 0602-73-28-25.

**2-OSOBOWY** studentom - Akademicka, (094) 343-47-90.

**ATRAKCYJNY** lokal 150 m kw., Koszalin, 0504-038-604.

**DO wydzierżawienia** garaż, Słupsk, Bogusława X, (059) 8437-790, 0503-003-149.

**DO wynajęcia** dom, zabudowa szeregowa (blisko Kwiatkowskiego). 0601-76-06-55.

**DO wynajęcia** lokal pow. 130 m na sklep, usługi. Spokojna 50 tel. 0604-971-675

**DO wynajęcia** pomieszczenia magazynowe. Słupsk, 0601-343-112.

**DUŻA** umeblowana kawalerka do wynajęcia. 0606-906-228, 345-27-38.

**FIRMA** odzieżowa poszukuje do wynajęcia sklepów pow. 50 m kw. do 200 m kw. w ścisłym centrum miasta (rynki, deptaki, główne ulice) pow. 10.000 mieszkańców na terenie woj. zachodniopomorskiego. Tel. 0601-568-347.

**HALA** do wynajęcia Manowo. 318-32-29.

**JEDNOOSOBOWY** (Bosmańska) (0-94) 34-13-957.

**JEDNOPOKOJOWE** do wynajęcia, (094) 345-21-18.

**KAWALERKA** 0606-150-176.

**KAWALERKA** centrum. 34-12-915.

**KAWALERKA** do wynajęcia, 343-14-01.

**KAWALERKA** komfortowa do wynajęcia Koszalin 502-168-238, 603-544-954.

**KAWALERKA** w domu do wynajęcia (094) 340-58-95, 0601-787-129.

**KAWALERKA**, (094) 3417634.

**KAWALERKA**, 0602-73-28-25.

**KAWALERKA**, 0880-119-621.

**KAWALERKĘ** małżeństwu, Koszalin, 0508-271-274.

**KWATERĘ** zgłoś. Znajdziemy lokatora. (94) 340-87-04.

**LOKAL** (18) Koszalin - Boczna, 0607-524-078.

**LOKAL** do wynajęcia w centrum 60 m kw., (094) 347-50-54, 0603-132-100.

**LOKAL** na Dworcowej do wynajęcia, 0601-646-555.

**LOKAL**, centrum Koszalin do wynajęcia. 0604-144-290.

**NOWY** lokal, centrum Koszalin - do wynajęcia lub sprzedaży. 0602-111-743, (094) 341-05-68.

**POKÓJ** (0-94) 341-61-72.

**POKÓJ** (osobne wejście). 345-78-13, 0603-39-22-12.

**POMIESZCZENIA** magazynowo-biurowe 200 m kw., rampa, plac ogrodzony, pierwszy miesiąc gratis! (0-94) 343-38-47.

**POSZUKUJĘ** do wynajęcia mieszkania 2-, 3-pokojowego w Koszalinie. 343-09-55.

**SPRZEDAM** sklep - centrum Koszalin ok. 100 m kw., dziesięcioletnia umowa z Zieloną Zabką, cena 270.000, 0502-744-677.

**STANCJA** (0-94) 348-92-17.

**STANCJA**, 0501-548-475.

**WYNAJMĘ** pokój. Koszalin. (094) 312-75-80, 0605-669-653.

## ZAMIANY

**2-POKOJOWE** centrum, parter 39 m kw., na 2-3 pokojowe, Koszalin, 0-880-203-727.

**2-POKOJOWE** na kawalerkę z dopłatą, 0698-269-600.

**3-POKOJOWE** na 2-pokojowe + 1-pokojowe z dopłatą, (094) 345-15-16.

**3-POKOJOWE**, 74 m na 2-pokojowe. (094) 346-88-44.

**KAWALERKĘ** (Orla) na 1 lub 2-pokojowe, 0505-991-240.

**KOSZALIN** 3-pokojowe (48 m) na Poznań. 0603-997-699.

**LOKAL** usługowo - handlowy na lokale mieszkalne lub domek Koszalin, 0604-442-788.

## NAUKA JAZDY

**„WEEKEND”**. (094) 342-05-84; 0604-755-953.

## NAUKA

**nauka poza godzinami pracy bez ograniczeń wieku**

**Policealne Studium FARMACEUTYCZNE**

w Słupsku (istnieje od 2003 r.) Zapisy: **059/ 845 64 48**

Zespół Szkół Agrotechnicznych Słupsk, ul. Szczecińska 36

w Koszalinie (w organizacji) Informacje: **094/ 345 27 72**

**! ANGIELSKI** - profesjonalnie, 348-06-23, 0691-404-204.

**„De-em”**. MATEMATYKA - prościej. (094) 348-03-47.

**ANGIELSKI** konwersacje. 0-691-375-417.

**CHEMIA**. 0-502-121-668.

**MATEMATYKA**, (0-59) 845-73-94, 0-607-56-84-49.

# SALONY FIRMOWE



Meble



Meble



STUDIO MEBLI  
KUCHENNYCH

W F M

Meble z importu

PROMOCJE

Salon Meblowy



poniedziałek-piątek 10.00-19.00, sobota 10.00-15.00

KOSZALIN, ul. SZCZECIŃSKA 5

**ZATRUDNIMY** pracowników ogólnobudowlanych, konserwatorów, elektryka - chętnych do pracy „ziółta rączka” Hotel Bursztynowy Pałac. 31-61-442.

**ZBIORY** Włochy. 0039-320-291-62-97.

**ZDROWIE**

**GABINETY** stomatologiczne, raty Piłsudskiego 88A, (094) 345-09-28.

**SANATUS** poleca: badanie diagnostyczne aparatem OBERON, badanie irydologiczne oraz zabiegi głębokiego płukania jelita grubego, akupunktury, świecowania uszu, MRT, masażu. Koszalin, Andersa 26, tel.346-33-63, Słupsk, Łukasiewicz 3, tel.841-44-90

**BADANIA** irydologiczne, masaże korekcyjne, ziołolecznictwo. „MEGAVITA” Wojska Polskiego 24-26, (0-94) 341-14-63

**STOMATOLOG** leczenie, protetyka NFZ rejestracja telefoniczna. (94) 346-58-30.

„**OPTYK**” realizacja recept. Koszalin, Młyńska 8 (vis-a-vis ratusza). 346-02-32.

@ **POTENCJA** 0600-745-824.

**ALKOHOLOWE** odrucicia, espectral lek. med. Marek Jaroszyk 0602-77-37-62.

**ALKOHOLOWE** odtruwanie, terapia; narkomania. Słupsk, 0602-46-86-31, (059) 847-50-68 „D”.

**CEBULA** Dorota i Witold - Gabinet Stomatologiczny - pełny zakres, lasey, ultradźwięki. Poniedziałek, środa, piątek 16-18.30 Koszalin, Zgoda 9/04, tel.340-22-61, 0-602-873-898.

**CENTRUM** Dentystyczno - Anestezjologiczne (narkoza) Koszalin, Św. Wojciecha 24, tel. 348-06-20.

**CENTRUM** Laserowe. Chirurgia Ogólna, Estetyczna, USG. (094) 340-31-50; 0605-284-307. Pajęczki, brodawki, zmarszczki, trądzik, żylaki, nerwobóle.

**GINEKOLOG** 0604-257-285.

**ŁUSZCZYCA**, bielactwo. 0601-214-388.

**MASAŻ**, kregarstwo Koszalin, 0692-961-144.

**MEZOLIFTING** www.estmed.com

**MĘSKOŚĆ**. 0605-62-63-38.

**MĘSKOŚĆ**. 0605-62-63-38.

**NASTAWIANIE** kręgosłupa i przemieszczeń w stawach. 0504-158-841.

**OPTYKA** Ewa Rogowska. Realizacja recept. Gabinet okulistyki - dobieranie soczewek kontaktowych, sferycznych, cylindrycznych, kolorowych, lupy. Oprawy taniej! Koszalin, Piłsudskiego 3, tel. 341-08-17.

**ORYGINALNY** tajski masaż stóp, głowy, twarzy, Koszalin, 0505-360-390.

**PSYCHOTERAPIA** młodzieży i dorosłych Marta Rommel psycholog - psychoterapeuta 0-603-938-023.

**PSYCHOTERAPIA**. (094) 347-47-91; 0606-901-113.

**SPEC. NEUROLOG**. Codziennie. NFZ. Koszalin, (094) 345-79-07; 0605-284-364.

**STOMATOLOG** I.P. Malatos, Spasowskiego 12, (094) 346-51-13.

**TOMOGRAFIA** komputerowa. Rentgen. USG. Pantomografia. Koszalin, Kościuszki 7. 346-11-99.

**UROLOG** Firmanty. 0604-62-64-98.

**URODA**

**PRZEDŁUŻANIE** włosów. 0-501-146-771.

**SŁOWNIA**, sauna, solarium, gabinet masażu, kosmetyczny, fryzjer, pracownia krawiecka - weekend 10% rabatu. Studio Zdrowia Mody i Urody w Pałacu Tęczowym ul. Piłsudskiego 47, tel. 346-56-96.

**TURYSTYCZNE**

„**PIK**” busy. 0-602-697-405.

**BUS** 9-osobowy - wynajem. 0604-45-87-32.

**BUSY** 9-osobowe. Kraj, zagranica. 0608-352-141.

**BUSY** - 9-osobowe, 0-600-262-880.

**MONACHIUM**. 0600-473-196.

**ROZRYWKA**

**DEKORACJE** weselne, balonowe, 0609-102-732.

**ORKIESTRA** jednoosobowa, 0608362994.

**ORKIESTRA** jednoosobowa. 312-34-01, 0608-422-380.

**WESELA**, imprezy okolicznościowe, konferencje, bankiety, obiady abonamentowe „Pałac Tęczowy” Koszalin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 341-55-23.

**WESELA**. Koszalin, 0601-64-20-67.

**ZESPÓŁ** muzyczny solistka. Faktury VAT. (059) 8148-717, 0607-10-20-14.

**ZESPÓŁ**. 312-98-87.

**LOMBARDY**

**NATYCHMIASTOWE** pożyczki pod zastaw. Koszalin, Gierczak 7. 340-89-83, Kołobrzeg, Strzelecka 1, 354-21-51.

**MATRYMONIALNE**

„**DAMA i Król**” Koszalin, Piłsudskiego 11/135. (094) 341-94-98, 0608-824-306.

**BIURO** matrymonialne w nowej siedzibie Kołobrzeg ul. Zwycięzców naprzeciw baru „Syrena” kontakt 094/35-208-03.

**TOWARZYSKIE**

!!! „**CASABLANCA**” zmysłowe, czarujące tancerki zapraszają. Promocja! Kolejowa 2, (094) 341-16-54.

!!! **A A ALE** jazda. 0880-881-741.

!! **DOJEŻDZAMY** 0501-813-920.

!! **NAJTAŃSZE** wyjazdy, 0-94/347-50-96.

!!! **NIGHT** club „Las Vegas” Koszalin, Wrzeźniowa 10, 094/34-03-495.

„**ABIGAJ-VENUS**” całodobowo, Koszalin, Zwycięstwa 327, 3405-917.

**AGROBUD**

Spółka z o.o.

**WYNAJMIE**

po byłym KPRI, ul. Szczecińska 42, w Koszalinie:  
- halę magazynowo-warsztatową o pow. 1700 m kw.  
- magazyn 218 m kw.  
- pomieszczenia biurowe.  
Kontakt: (094) 342-20-11, 0502-999-208, 0606-60-11-60.

„**CLUB 115**”. Władysława IV 115, 24h! Panie z wyobraźnią zapraszają miłych gości. Zapraszamy Panie do współpracy. (094) 348-06-47.

**29-latka** 696-838-993.

**ADAM** 0504-461-637.

**AFRODYTA**. 0888-017-914.

**AGATA** - prywatnie. 0888-647-994.

**AGENCJA** Kołobrzeg 35-226-10.

**ALICJA**, 0698-841-598.

**AMELIA**. 0692-393-199.

**ANASTAZJA**. 0888-017-914.

**ATRAKCYJNA** piąteczka. 0609-594-528.

**ATRAKCYJNE** dziewczyny, 0-94/347-50-95.

**ATRAKCYJNE**, zgrabne, powabne. Luksusowy apartament. Kołobrzeg 0-698-054-054.

**BARDZO** szczupła trójeczka. 0698-892-222.

**BASIA**, 0506-55-77-83.

**BRUNET** wieczorową porą; 0607-356-392.

**CALINECZKA**, 0507-795-086.

**DOJRZAŁY** paniom 604-922-943.

**DOMINIKA** 0505-234-345.

**DOROTKA**. 0696-534-290.

**DWUDZIESTOLATKI**, 0503-381-979.

**ELIKA** 0508-475-649.

**IWONA** całodobowo 0880-667-730.

**KLAUDIA** 0504-624-576.

**MAGDA**, 0600-774-206.

**MAGDA**. Kołobrzeg; 0880-830-616.

**NATA**, 0697-801-330.

**NIENASYCONE** studentki, 0694-291-124.

**NIGHT** Club „Atrium” w Pile zatrudni Panie. 0504-16-00-49.

**ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 10 (SAMOCHODÓWKA)**

Koszalin, ul. Gnieźnieńska 8, tel. 342-28-61

informuje o wolnych miejscach do następujących szkół:

- Technikum Samochodowe
- Technikum Mechaniczne
- specjalności informatycznej
- Liceum profilowane - transportowo-spedycyjne
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa w zawodach: mechanik, elektromechanik i blacharz samochodowy

**PATRYCJA** 0508-734-839.

**PIĘKNA** blondynka 0508-364-702.

**POTENCJA** wysyłka 0-502-489-959.

**PRYWATNIE**. 0506-392-338.

**ROKSANA** Kołobrzeg 0505-986-614.

**STUDENTKI**, 507-780-220.

**SUPER** liga, 0504-431-168.

**WERONIKA** 696-581-930.

**ZATRUDNIĘ** dziewczyny 880-730-838.

**ZATRUDNIĘ** panie w wieku 18-25 praca w Niemczech. Mile widziana znajomość j. niemieckiego, 0696-663-787, 00491621866482.

**ZATRUDNIĘ** Panie. 0608-049-466.

**ZATRUDNIMY** Panie. 0506-392-338.

**ZUZIA** 0504-431-051.

**ZGUBY**

**DOKUMENTY** - Mirosław Hałuszko, 0608-065-076.

**RÓŻNE**

!! **WĘDKARZU** - sklep „Darko” oferuje duży wybór sprzętu, fachowe doradztwo, niskie ceny. Koszalin, Mieszka 1 13.

„**JUBILERSKIE** Centrum Napraw Usług” Wycena brylantów, grawerowanie komputerowe. Koszalin, Marińska „CHATON”.

**AMSTAFFY** 506-843-771.

**ANTYKWARIAT** skup - sprzedaż książek i podręczników. Wyki 37, 0602-238-172.

**CYFRA+** Polsaty, TV, inne. 34-26-382.

**DOMEK** letniskowy w Rosnowie 0-600-829-361.

**GRUZ** przyjmę. (94) 346-59-63.

**KOMPUTEROWE** pogotowie. 0696-110-214.

**OPIEKA** chorych. 0608-225-613.

**SAMOOBRONA** indywidualne lekcje 20 zł/h, Słupsk, 0-602-424-859.

**WRÓZKA** 0698-090-287.

**Uniwersytet Szczeciński**

Rekrutacja 2004/2005



**ZAOCZNE STUDIA W KOŁOBRZEGU**  
Wydział Humanistyczny

- Kierunek: **Socjologia**
- \* Studia licencjackie
- \* Uzupełniające studia magisterskie

- Kierunek: **Politologia**
- \* Studia wieczorowe

Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania

- kierunek: **Ekonomia**
- \* Studia licencjackie
- \* Uzupełniające studia magisterskie

Wydział Nauk Przyrodniczych

- kierunek: **Turystyka i rekreacja**
- \* Studia licencjackie

Wydział Prawa i Administracji

- kierunek: **Administracja**
- \* Uzupełniające studia magisterskie

Dokumenty na studia należy składać od 05.07.2004 do 29.08.2004 w Zespole Szkół nr 3 w Kołobrzegu, ul. Okopowa 1a tel. (094) 352 11 41 kolobzam@univ.szczecin.pl Informacje szczegółowe: http://www.us.szczecin.pl

INAUGURACJA W KOŁOBRZEGU

**BIURO OGŁOSZEŃ ZAPRASZA UWAGA! Ogłoszenia można również zlecać we wszystkich urzędach pocztowych WOJ. ZACHODNIOPOMORSKIEGO**

**KOSZALIN: REDAKCJA**, ul. Sportowa 14, tel. centr. 3407-216, fax 3407-344 (całą dobę) czynne w godz. 8-17; w sobotę: 8-13  
**AR. A. Kikta**, ul. Śniadeckich 33 (Ag. PKO); pn.-pt. - 13-18, 345-78-24, 0602-661-344  
„**Media Partner**”, tel./fax 34-66-777, 0604-782-899  
**ARI Corifino s.c.** ul. Władysława IV 58/32 (za Emką), tel./fax 345-29-33, 341-43-45, pn.-pt. 8-20, sob. 9-14

**Ekolam**, ul. Zwycięstwa 137 (Związkowiec, parter), tel. 34-77-173, fax 34-77-174, pn.-pt. 7.30 - 17.30.  
„**PIK**”, ul. Zwycięstwa 106-108, II piętro, pok. nr 2, tel. 3424-172 w godz. 9-20.00 w soboty 9-14.00; (wejście od podwórza lub przez EMPIK), 0604-95-64-43  
**SIANÓW: „JKL”**, ul. Słowackiego 3a, tel. 31-86-110, pn. - pt. 9 - 17; sob. 9 - 13  
**SŁUPSK: REDAKCJA**, ul. Filmowa 2, tel./fax 8427-112 (całą dobę), czynne w godz. 8.30-16.30, soboty 8.30-13

„**ADACH**”, ul. Sienkiewicza 4, tel. 842-79-89, 842-71-35, pn.-pt. w godz. 9-16  
**Biuro Ubezpiec.**, ul. gen. Andersa 10, tel. 845-41-62, pn. - pt. 9 - 17, sob. 9 - 12  
**BIAŁOGARD: REDAKCJA**, ul. 1 Maja 15 (I piętro), tel. 312-66-65 w godz. 9 - 16, w soboty 9 - 13  
**BYTÓW: WARTA**, ul. Kochanowskiego 3, tel. 822-22-80 w godz. 8-16, soboty 8-12  
**CZŁUCHÓW: EMAX**, ul. Królewska 18, tel. 83-425-34 w godz. 8-17, soboty 9-14

**DARŁOWO: Agencja PKO BP SA**, ul. Wieniawskiego (za pkt. Lotto), tel. (094) 314-15-76, pn.-pt. 8.40-18.00, sob. 9.40-14.00  
**DRAWSKO: WARTA**, pl. Konstytucji 1, tel. 36-342-04 w godz. 9-16  
**KOŁOBRZEG: REDAKCJA**, ul. Katedralna 12, (hotel Centrum, pok. 111), tel. 35-450-80, 35-271-49, w godz. 8-16  
**MIASTKO**: ul. Dworcowa 29, tel. 857-53-08 w godz. 10-16  
**POLCZYŃ ZDRÓJ: BIM**, ul. Mariacka 1a, tel. 36-63-462; 0604-54-55-15, pn. - pt. 9.30 - 18, sob. 10 - 14

**CZAPLINEK**, Prasa, ul. Złocieniecka (PKS), 37-542-69, codziennie 6-18, sob. 6-15.  
**SŁAWNO: BT „SABA”**, ul. Rapackiego 2 a, tel. 810-70-12 w godz. 10-18, w soboty 10-14  
**ŚWIDWIN: Postr. Ubezpiec.**, ul. Krzywoustego 1, tel. 365-26-24, pn.-pt. w godz. 9-17, sob. 9-13.  
**SZCZECINEK**: pl. Wolności 6 (I piętro, p. 10), tel. 374-23-89, pn. - pt. 8.00 - 16.00  
**USTKA: PTH „HANTUR”**, ul. Grunwaldzka 17 (DH „Marina”), tel. (059) 8146-058, 8145-578, czynne codz. 8-16, sob. 8-14



# MOTORYZACJA

# KULISY SPORTU

## W C4 nie zaśniesz



Citroën przedstawił pierwsze oficjalne zdjęcia nowego modelu C4, którego światową premierę zapowiada podczas targów motoryzacyjnych w Paryżu. Odbędzie się one w dniach 23 września - 10 października. Gama Citroëna C4 obejmować będzie dwie wersje nadwoziowe (trzydrzwiowe coupé i pięciodrzwiowy hatchback).

Oferta silnikowa Citroëna C4 będzie bogata od momentu wejścia do sprzedaży i będzie obejmować pięć jednostek benzynowych o pojemności od 1,4 do 2,0 l (i mocy od 90 do 180 KM) oraz trzy silniki wysoko-

prężne typu HDi (o mocy od 92 do 138 KM). Większość z tych silników spełnia normy emisji Euro IV. W przypadku silników wysokoprężnych istnieje możliwość zamontowania filtra cząstek stałych, w który wyposażonych jest już blisko 150 tysięcy samochodów francuskiej marki.

Z rozwiązań technicznych, które dostępne będą w modelu C4 warto zauważyć system ostrzegający kierowcę przed przypadkową zmianą pasa ruchu podczas jazdy na autostradzie. Umieszczony w siedzeniu specjalny mechanizm zaczyna wibrować z jednej lub drugiej strony



w zależności od kierunku przebieżania się pojazdu w lewo lub prawo (np. w sytuacji, gdy kierowca zasnął). W nowym Citroënie oferowane będą również elementy stosowane zazwyczaj w modelach wyższej klasy, jak np. ogranicznik prędkości czy czujnik ciśnienia w kołach.



Start superszybkiej łodzi Powerboat P1 do wyścigu mistrzostw świata w Brighton.

Fot. PAP

## 20 mld dolarów w sporcie!

Rocznie na całym świecie w sport inwestowanych jest ponad 20 mld dolarów, w tym około pięć mld wyłącznie w krajach Unii Europejskiej, poinformował Mike Reynolds, dyrektor Instytutu Sponsoringu Sportu w Londynie.

W warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego odbyły się warsztaty prasowe, których jednym z tematów był sponsoring sportowy.

W światowym sporcie obok funduszy oficjalnie przeznaczanych na ten cel z budżetów państw, pojawiają się środki pozyskiwane od sponsorów. W większości państw środki sponsorskie są wyższe niż dotacje budżetowe. Tak jest m.in. w Wielkiej Brytanii, gdzie tylko w ubiegłym roku sponsorzy przekazali wszystkim instytucjom zwią-

zanych ze sportem (wycieczki, rekreacja, sport dzieci i młodzieży) kwotę 440 mln funtów.

- To ponad 15-krotny wzrost w porównaniu z okresem sprzed 20 lat - powiedział Mike Reynolds. - Nie ma w tym jednak nic dziwnego, sponsoring sportowy rozwija się bardzo dynamicznie, nawet w krajach trzeciego świata.

- Powody, dla których sport potrzebuje funduszy sponsorskich są oczywiste - bez nich w wielu państwach nie byłoby możliwości jego uprawiania i dalszego rozwoju - podkreślił Reynolds.

Dwadzieścia lat temu liczącymi się sponsorami były przedsiębiorstwa tytoniowe i alkoholowe. Dziś, w związku z wprowadzonymi w wielu krajach ograniczeniami dotyczącymi możliwości reklamowania poprzez sport takich wyro-

bów, na czele listy liderów sponsoringu są korporacje finansowe, banki, firmy produkujące artykuły spożywcze, sportowe, koncerty motoryzacyjne, telekomunikacyjne, przedsiębiorstwa działające w sektorach usług turystycznych i rozrywkowych.

Według Reynoldsa, w sponsoringu sportowym jest jednak sporo problemów. Generalnie sponsorzy pragną być łączeni wyłącznie z dyscyplinami popularnymi (piłka nożna, sporty motorowe, tenis, narciarstwo), w innych, mniej widowiskowych dyscyplinach, pozyskanie środków jest trudniejsze. Podobnie jest w przypadku poszczególnych zawodników - zdobycie sponsorów dla uzyskujących doskonałe wyniki zawodników z mniej popularnych dyscyplin jest często niemożliwe.

## Większy truck

Prawdopodobnie tuż po wakacjach zaprezentowany zostanie zmodernizowany polonez truck. Samochód ten otrzymał sterowany elektronicznie silnik wysokoprężny Citroën DW8 B/L 4 o pojemności 1,9 l z komorą wstępną, o mocy 69 KM.

Rozstaw przednich kół trucka został powiększony o 36 mm, a zawieszenie o 25 mm. W 2005 roku przed auta ma zostać przebudowany, jak również planowane jest wprowadzenie silnika benzynowego z fabryczną instalacją LPG.

Według planu w fabryce Nysa Motor wyprodukowanych zostanie w tym roku około 200 pojazdów, z czego 50 w serii informacyjnej. W następnym roku produkowanych ma być ok. 290 sztuk miesięcznie, a docelowo produkcja ma wzrosnąć do 500 egzemplarzy. Polonez truck ma kosztować w przybliżeniu 35 tys. zł.

## Jaguar i Land Rover

Wyłącznie importer i przedstawiciel marki Jaguar na Polskę - firma JLR Polska - z dniem 1 lipca br. została również wyłącznym importem i przedstawicielem marki Land Rover. Strategia JLR Polska zakłada w krótkim czasie rozbudowę sieci sprzedaży i serwisowej. Firma szuka aktualnie partnerów do współpracy w takich miastach jak: Poznań, Wrocław, Katowice, Gdańsk, Kraków, Szczecin, Białystok czy Rzeszów.

W ramach opracowanej strategii marketingowej JLR Polska stawia na autonomiczność obu marek, które reprezentuje. Oznacza to powstanie oddzielnych zespołów sprzedaży i serwisu, dopasowanych do indywidualnych potrzeb i wymagań jakościowych Land Rovera lub Jaguara.

## Żmija dla Europy



Firma motoryzacyjna z Wielkiej Brytanii, Prodrive Ltd., zakończyła prace nad przystosowaniem amerykańskiego samochodu wyczynowego Dodge vepira SRT-10 do wymagań rynku europejskiego. Viper (z ang. żmija) trzeciej generacji ma być dostępny od grudnia w ramach koncernu DaimlerChrysler.

DaimlerChrysler zakłada sprzedaż kilkuset egzemplarzy vipera rocznie na Starym Kontynencie. Sportowe auto wyposażone jest w silnik V10 o pojemności 8,3 litra, który rozwija moc 500 KM. W celu dostosowania modelu do wymagań europejskich, firma Prodrive zmodyfikowała ponad 50 elementów Dodge'a. Warto przypomnieć, że wcześniejsze wersje vipera sprzedawane były w Europie w latach 1993-2001 pod marką Chrysler.

## Nowe kształty fabii

Od sierpnia Skoda Auto wprowadza do sprzedaży restylizowaną wersję modelu fabia na rok modelowy 2005. Dokonane zmiany obejmują zarówno nowe wnętrza, jak i szereg elementów nadwozia.

Skoda fabia 2005 ma nowy przedni zderzak o bardziej zaokrąglonym kształcie. Inaczej też zaprojektowane zostały umieszczone w dolnej części otwory wlotu powietrza. Do widocznych zmian należą również nowe elementy grilla oraz nowe tylne lampy.

Sporo nowości we wnętrzu fabii. Obejmują one m.in. wygląd deski rozdzielczej (w tym wskaźników), dzięki czemu model ten bardziej upodobnił się do pozostałych w gamie Skody. Nowy, bardziej ergonomiczny kształt ma kierownica. We wnętrzu wykorzystano zupełnie nowe materiały i kolory tapicerki (poza wersję RS).

Modyfikacjom uległo również wyposażenie auta. Oferowane są np. jako dodatkowo wyposażenie samopoziomujące światła ksenonowe oraz czujnik parkowania. Skoda zdecydowała się też na zmianę wersji wyposażeniowej comfort na am-

biente. Na lokalnym rynku fabia dostępna jest w następujących wersjach wyposażeniowych: junior, easy, classic, ambiente, elegance oraz RS (wersja sportowa).



## Hiszpanie chcą mieć własnych ochroniarzy

Hiszpanie chcą mieć w Atenach podczas igrzysk olimpijskich własny oddział policji, który będzie czuwał nad bezpieczeństwem sportowców z tego kraju.

Według informacji rzecznika prasowego, hiszpańskim sportowcom będzie towarzyszyć 13 agentów ochrony. Zaprzeczył on, że ta decyzja ma związek z obawą przed atakiem terrorystycznym ze strony Al-Kaidy.

- To pierwszy przypadek, że hiszpańscy policjanci jadą wraz z ekipą na igrzyska olimpijskie. Ale agenci ochrony towarzyszyli naszym sportowcom już podczas piłkarskich mistrzostw Europy czy świata - powiedział rzecznik ministerstwa spraw wewnętrznych.

- Zadaniem naszych funkcjonariuszy będzie współpraca i koordynacja działań greckich policjantów, którzy będą chronić hiszpańskich sportowców - dodał rzecznik.

Strona hiszpańska nie chciała ujawnić, czy policjanci będą uzbrojeni. Organizatorzy igrzysk stanowczo podkreślają, że zagraniczni ochroniarze nie mogą być uzbrojeni. Podczas igrzysk olimpijskich w Atenach i okolicy nad bezpieczeństwem czuwać będzie około 70 tys. osób.

## Carlos Moya z medalem

Prezydent Chorwacji Stipe Mesić nagroził hiszpańskiego tenisistę Carlosa Moyę medalem honoru za pomoc w promowaniu kraju powstałego po rozpadzie Jugosławii.

- Moya od wielu lat wraca do Umag. Przyjeżdżał tu nawet wtedy, kiedy w naszym regionie toczyła się jeszcze wojna. W ten sposób udowodnił, że jest prawdziwym przyjacielem naszego kraju i jego mieszkańców - powiedział Mesić podczas ceremonii w prezydenckim pałacu w Zagrzebiu.

W tym tygodniu Moya po raz dziesiąty wystąpił w turnieju ATP na twardych kortach w chorwackim Umag (z pulą nagród 400 tys. euro). W pierwszej rundzie pokonał tenisistę gospodarzy Roko Karnausica 6-4, 6-4. Hiszpan cztery razy triumfował w tej imprezie - w 1996 roku i w ostatnich trzech sezonach.

Turniej w Umag jest rozgrywany w ramach cyklu ATP Tour od 15 lat, ale w latach 1991-95 organizatorzy mieli poważne problemy z obsadą imprezy.

Moya, który 28 sierpnia będzie obchodził 28. urodziny, wygrał w karierze 17 turniejów, ale nigdzie - poza Umag - nie udało mu się triumfować więcej niż dwa razy (dwa razy wygrał w Buenos Aires). Odnosił jedno wielkoszlemowe zwycięstwo, na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu.

## 14-latek sędziuje mecze koszykówki

14-letni Kubańczyk Jose Alliet Rovira chce zostać najmłodszym międzynarodowym koszykarskim arbitrem. Na razie Rovira sędziował mecze koszykówki w kategorii 12-16 lat w mistrzostwach szkół podczas kubańskiej olimpiady dla młodzieży.

Mający zaledwie 152 cm Rovira „karierę” sędziowską rozpoczął w 2003 roku w Guantanamo prowadząc szkolne mecze koszykówki w kategorii 11-12-latków.

Otrzymał wówczas dyplom i zapewnienie, że będzie mógł uczestniczyć w kursie dla sędziów. Niedawno kurs ten ukończył. Jose Alliera Rovira powiedział jednemu z hawańskich dzienników - Juventud Rebelde, że chce pójść w ślady starszego brata, sędziującego mecze w kategoriach młodzieżowych, który zginął tragicznie w wypadku samochodowym. W listopadzie Rovira będzie sędziował zawody Pucharu Interkontynentalnego, które odbędą się w Hawanie.



Buty piłkarskie firmy Adidas New David Beckham Limited Edition PredatorPulse wyprodukowane zostały na indywidualne zamówienie w liczbie 723 par, z których każda kosztuje 723 dolary.

Fot. PAP

## Kosztowna walka z insektami

Sportowcy i kibice, którzy przybędą na Olimpiadę do Aten będą chronieni przed krwiopijcami-komarami przez organizatorów, którzy wydali na program destrukcji tych owadów aż 300 tysięcy euro. Główny stadion olimpijski, wioska olimpijska oraz nabrzeże są wśród 5 centralnych miejsc, gdzie zostanie psikierny organiczny pestycyd zwalczający te kreatury.

Co dalej z karierą Joanny Brodzik?

# Na życiowym zakręcie

Joanna Brodzik (31) stała się ofiarą swojego sukcesu. Paparazzi śledzą każdy jej krok. Media rozpisują się o jej kolejnych romansach, a nawet o... ciąży, której nie ma. Lecz zapewne nie tylko to spędza aktorce sen z powiek. Zdaje się, że towarzyszy jej także troska o przyszłość, a przede wszystkim tęsknota... za nową miłością.

Jej udziałem jest najbardziej oszałamiająca kariera aktorska w Polsce od wielu, wielu lat. Rola zwariowanej Kasi w sitcomie „Kasia i Tomek” (reż. Jurek Bogajewicz) przyniosła Joannie Brodzik popularność, spore pieniądze, nagrody (m.in. Wiktora) i niezależność, ale też utratę prywatności. Najpopularniejsza Polka w Internecie (następna po niej jest Maria Konopnicka) znalazła się na życiowym zakręcie.

Odkąd jeden z paparazich uchwycił ją w obiektywie, jak wracając z nocnej imprezy w stołecznym klubie Paparazzi (nomen omen?) - wylądowała na chodniku pod swoim domem, a potem na okładce ogólnopolskiego dziennika, chodzi nadąsana i ukrywa się za okularami przeciwsłonecznymi. Nie kryje, że ma dość dziennikarzy i fotoreporterów, nazywając ich obraźliwie pasożytami.

- Śledzono mnie i wykorzystano prywatne sytuacje do zrobienia zdjęć z ukrycia. Potem opatrzone je

niezgodnym z prawdą komentarzem, który postawił mnie w świetle niezwykle krzywdzącym. Nie zamierzam się z tego tłumaczyć. Sprawę zajmuje się adwokat - zapowiedziała popularna aktorka.

Incydent, który wydarzył się pod jej domem, skwitowała jednym zdaniem:

- Po kilkunastogodzinnej podróży z wakacji zastablam... (...) To jest prywatna sprawa każdego człowieka, co robi pod swoim domem.

Nie wyjaśniła jednak, czy była pod wpływem alkoholu. W środowisku show-biznesu mówi się natomiast, że wskutek wspomnianej publikacji Joanna Brodzik utraciła korzystny kontrakt reklamowy.

## Telefon mileczy

Generalnie ostatnio humor nie bardzo jej dopisuje. Owszem, pojawia się na publicznych imprezach, ale z nosem zwieszonym na kwintę. Była jedyną artystką na tegorocznym festiwalu gwiazd w Między-

drojach, która potrzebowała osobistego bodyguarda (a np. Małgorzata Kożuchowska, Danuta Stenka czy Edyta Jungowska spokojnie poradziły sobie bez ochrony). Zgodziła się nawet na sesję fotograficzną przy słynnym basenie hotelu Amber, lecz jej wzrok utkwiony był w buty, a na twarzy gościł uśmiech szyderstwa. Ten sam zresztą, który wcześniej demonstrowała na Festiwalu Dobrego Humoru w Gdańsku.

Wydaje się, że sen z powiek może aktorce spędzać także obawa o przyszłość. Zdjęcia do „Kasi i Tomka” zakończyły się w grudniu ubiegłego roku, a o nowych rolach ani słycho, ani widu. Lew Rywin, znany producent filmowy i bohater największej afery w Polsce zarazem, już w momencie startu tego sitcomu przepowiedział, że trudno będzie odnaleźć się aktorce na polskim rynku filmowym po tak wyrazistej roli Kasi. Niewykluczone, że miał rację. W każdym razie kolejne propozycje zawodowe nie nadchodzą, a telefon dzwoniący jeszcze niedawno non stop zamilkł.

## Czy to przyjaźń, czy to kochanie?

Następna sprawa to życie uczuciowe Joanny Brodzik, które również jest dalekie od ideału. W

styczniu ubiegłego roku serialowa Kasia rozstała się z aktorem Bartłojem Świdorskim (31), znanym m.in. z telenoweli „Samo życie”. Ich związek trwał blisko cztery lata. Wtedy aktorka została stałą bywalczynią warszawskich pubów. Często tańczyła w nich do upadłego, stąd co i rusz pojawiały się plotki o jej kolejnych romansach, m.in. z obiecującym aktorem Borysem Szycem (26). Aż w końcu zaczęto ją łączyć z serialowym Tomkiem, czyli Pawłem Wilczakiem (39). Oni nie komentują tych pogłosek: ani ich nie potwierdzają, ani też niczego nie demontują. Za to niemal wszędzie bywają razem. A Wilczaka widziano nawet rankiem, jak wynosił śmieci z jej mieszkania... Co jednak niekoniecznie musi oznaczać, że stanowią parę. Coraz więcej argumentów przemawia za tym, że Joanna Brodzik i Paweł Wilczak są raczej tylko przyjaciółmi. Bo niby dlaczego mieliby ukrywać swój związek przed światem? Najwyraźniej domysły i prasowe spekulacje, czy aktorzy - podobnie jak ich bohaterowie z sitcomu - staną na ślubnym kobiercu, są im na rękę. W ten sposób oboje mogą na przykład ukrywać pustkę uczuciową, jaka gości w ich sercach, a z



której nie bardzo chcieliby się tłumaczyć w mediach.

Wygląda więc na to, że Joannie Brodzik przydałby się jakiś przełom w życiu. Nowa rola, nowy

mężczyzna?... A pewnie najchętniej i jedno, i drugie.

MAGDALENA ADAMSKA  
Na zdjęciu: Joanna Brodzik i Paweł Wilczak w „Kasi i Tomku”



## Piosenkarka Fiolka Najdenowicz wylądowała w talk-show

Kontrowersyjnej wokalistce Fiolce Najdenowicz, znanej z gadulstwa i zaraźliwego śmiechu, powierzono prowadzenie codziennego talk-show w TV 4. Program „Ja tylko pytam” ma mieć charakter otwartego studia, do którego można wpaść i pogadać. Artystka będzie poruszała w nim tematy z najróżniejszych sfer życia: od obyczajów, przez life-style, do show-biznesu. Jej gośćmi będą osoby znane i lubiane, jak również kontrowersyjne i nielubiane oraz zwykli ludzie o niezwykłych doświadczeniach.

Program trafi na antenę w połowie września br. Ma być emitowany od poniedziałku do piątku o godz. 19.00 i trwać około 45 minut.



## Weronika Rosati i Maria Niklińska nie chcą do „Baru”!

Piąta edycja „Baru” opierać się ma - przynajmniej w założeniach twórców tego reality show i Telewizji Polsat - na dzieciach sławnych osób. Tymczasem - jak się okazuje - pociechy gwiazd wcale nie pchają się do tego kontrowersyjnego programu, a wręcz przeciwnie - nie chcą mieć z nim nic wspólnego.

Udziału w „Barze” odmówiła już 20-letnia Weronika Rosati, córka polityka Dariusza Rosatego i projektantki mody Teresy Rosati, na co dzień studentka łódzkiej Filmówki; 21-letnia Maria Niklińska, córka Jolanty Fajkowskiej, a jednocześnie studentka Akademii Teatralnej w Warszawie, oraz 33-letni Rafał Olbrychski, syn Daniela Olbrychskiego.

„Nie” producentom „Baru” nie powiedziała jeszcze (co jednak wcale nie znaczy, że nie powie) 21-letnia Karolina Borkowska, córka aktora Jacka Borkowskiego, która w tym roku po raz trzeci nie dostała się na wymarzony wydział aktorski (studiuje zaocznie dziennikarstwo).

Nie wiadomo więc, czy oryginalny skądinąd pomysł twórców „Baru” nie spali na panewce.

Na zdjęciu: Karolina Borkowska

## Krzysztof Ibisz miał kraksę!

O wielkim szczęściu może mówić 39-letni gwiazdor Telewizji Polsat Krzysztof Ibisz. Cudem uszedł z życiem z bardzo poważnego wypadku samochodowego, jaki przydarzył mu się nieopodal Białobrzegów. Jak poinformowała policja, po stronie popularnego dziennikarza i prezentera nie ma żadnej winy. Zgodnie z przepisami prowadził swoją hondę, gdy nagle, z przeciwnego pasa, z ogromną prędkością, wyjechał volkswagen passat. Doszło do czołowego zderzenia, w wyniku którego oba auta zostały doszczętnie rozbite.



Pasażer volkswagena zginął na miejscu. Ranny został kierowca passata, który doprowadził do wypadku. Jechał z nadmierną prędkością, a oprócz tego wyprzedzał w niedozwolonym miejscu.

Obrażenia odniosła też matka Krzysztofa Ibisza. Sam prezenter doznał tylko niegroźnych potłuczeń.

Obrażenia odniosła też matka Krzysztofa Ibisza. Sam prezenter doznał tylko niegroźnych potłuczeń.



## Natalia Oreiro w rosyjskim serialu

Natalia Oreiro, gwiazda argentyńskich telenowel, która również w Polsce ma duże grono wielbicieli, podpisała kontrakt z rosyjską telewizją. Umowa dotyczy dwunastoodcinkowego serialu, w którym aktorka ma zagrać jedną z głównych ról.

Oreiro jest w Rosji bardzo popularna, a tamtejsi fani nazywają ją „naszą Nataszą” lub „rosyjską Matroszką z Buenos Aires”. Nic więc dziwnego, że Natalia Oreiro czuje się w Rosji jak w domu. - Nie widzę różnicy między moimi fanami z Rosji i Argentyny - mówi aktorka. - Może tylko w Rosji ludzie wiedzą o mnie więcej niż w Argentynie. W Rosji czuję, że dotykam nieba.

## Michał Milowicz został restauratorem



Michał Milowicz, aktor, piosenkarz i tancerz w jednym, widowni telewizyjnej znany przede wszystkim z roli Cezarego Cwał-Wiśniewskiego w sitcomie „Sąsiedzi”, otworzył w centrum Warszawy klub muzyczny połączony z restauracją. Lokal polskiego Presleya nazywa się „Maska”, a więc identycznie jak knajpa aktora Tadeusza Huka, która od lat z powodzeniem funkcjonuje w Krakowie.



POGODA



Biuro Prognoz Pogody CALVUS tel. 0 602526211  
 Na Pomorzu od rana słonecznie i coraz cieplej, koło południa na termometrach pojawi się około 26+28°C w cieniu, w słońcu temperatura może dochodzić do 40+45°C. Biomet korzystny. W nocy pogodnie i ciepło 18+17°C. Jutro i pojutrze bez zmian, na niebie sporo słońca, niewiele chmur, sucho i bardzo ciepło do 25+27°C. Wiatr przeważnie wschodni do południa słaby, po południu umiarkowany i korzystniejszy do żeglowania.

	Drawsko	Koszalin	Słupsk	Człuchów
8 sierpnia				
9 sierpnia				

# Złot czarownic

Uwaga, czarownice! IV Sabat Czarownic im. Triny Papisten odbędzie się w niedzielę podczas Jarmarku Gryfitów – na Rynku Rybackim pod Spichlerzem Richtera w Słupsku. Artyści z grupy teatralnej „Forma” przedstawia widowisko pt. „Sąd nad ostatnią czarownicą” poświęcone ostatniej kobiecie oskarżonej w Słupsku o czary. W przebraniu czarownic pojawią się także aktorzy reaktywowa-

nego Nowego Teatru w Słupsku. Zaplanowano także konkursy – na najlepiej przebraną czarownicę oraz na najlepszy taniec czarownic. Ale to nie wszystko...  
 – Zbieramy także przepisy na najlepszą miksturę, zaklęcie, wróżbę i portret czarownicy – apelują organizatorzy.  
 Początek o godz. 14. Czarownice, chwytajcie za miotły i przylatujcie! Obecność obowiązkowa. (mag)

## Sportowy weekend

**Windsurfing**  
 Mistrzostwa świata w Formule Windsurfing Era Cup. W zawodach uczestniczą reprezentanci 24 państw ze wszystkich kontynentów. W sobotę o godz. 10 – ostatnie zaplanowane wyścigi. Około godz. 15 uroczyste zakończenie mistrzostw wraz z wręczeniem nagród. Ostatni dzień zawodów uatrakcyjni tradycyjne beach party.

**Brydż**  
 XIV Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego „Solidarność”. Sobota godz. 11 – II festiwalowy turniej par o puchary prezesa Elektrociepłowni „Wybrzeże”. Puchar Ministra Edukacji Narodowej i Sportu – turniej par (dla młodzieży szkolnej). Godz. 16.30 – uroczyste otwarcie festiwalu, godz. 17 – III festiwalowy turniej par o puchary marszałka województwa pomorskiego. Niedziela: godz. 11 – IV festiwalowy turniej par o puchary prezesa „DEKOM” sp. z o.o., godz. 17 – festiwalowy turniej indywidualny o puchar starosty słupskiego. Indywidualne Mistrzostwa Polskiej NSZZ „Solidarność”. Festiwal zakończy się w przyszłą niedzielę. Hala „Gryfia” przy ul. Szczecińskiej w Słupsku.

**Piłka nożna**  
 IV liga Pomorza – inauguracja rozgrywek. Jantar Ustka – Wisła Tazew. Sobota godz. 16 – stadion przy ul. Sportowej w Ustce.

Rodło Kwidzyn – Orkan Semeko Rumia (s.16), Gedania Gdańsk – Gryf Wejherowo (s.11), Olimpia Sztum – Bałtyk Gdynia (s.16), Orleńka Reda – Chojniczanka Chojnice (niedziela godz. 16), Wierzyca Starogard Gdański – KP Sopot (s.17), Kaszuby Połchowo – Powiśle Dzierżon (niedziela 11), Gryf 95 Słupsk – Cartusia Kartuzy (przełożony), Radunia Stężyca – Pomezania Malbork (przełożony).

**Letni Turniej Piłki Nożnej o puchar wójta gminy Słupsk.** W imprezie uczestniczą kluby: Stal Jezierzycze, Swe Pol Link Magda Bruszkowo Wielkie, Szansa Siemianice, Dąb Kusowo, Start Wieszyńno, Piast Wrześcice. W sobotę o godz. 9.15 rozpocznie się turniej juniorów, a w niedzielę o tej samej porze turniej seniorów. Zakończenie imprezy wraz z rozdaniem nagród w niedzielę o godz. 15, boisko piłkarskie we Wrześciciu.

**Koszykówka**  
 Lato z basketem. Turnieje koszykówki pn. „Lato z basketem”. Sobota godz. 15.30 – boisko przy ul. Małcużyńskiego w Słupsku oraz niedziela godz. 15.30 – obiekt sportowe Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Grunwaldzkiej w Ustce.

**Scrabble**  
 VIII Otwarte Mistrzostwa Ziemi Słupskiej w scrabble. Początek gier w sobotę o godz. 12, w niedzielę o godz. 9. Siedziba Civitas Christiana przy ul. Paderewskiego w Słupsku. (mar)

## Frankońska moda



W Młynie Zamkowym słupskiego muzeum prezentowana jest wystawa strojów ludowych środkowej Frankonii. Na ekspozycji oglądać można ubiory z trzech regionów kulturowych tej części Niemiec. Prezentowane są stroje odświętne i paradne, noszone przez mieszkańców Frankonii w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Ciekawostką jest zróżnicowanie strojów w zależności od wyznaw-

## tyk'end satyry

Sobota i niedziela upłyną w Ustce pod znakiem satyry, co oznacza, że będzie sporo okazji do drwin, kpin i śmiechu. W sobotę o godz. 18 w Domu Kultury przy ul. Kosynierów 19 odbędzie się wernisaż rysunków satyrycznych uczestniczącego Andrzeja Graniaka, który obecnie jest dyrektorem artystycznym tygodnika „Nie” i współpracownikiem tygodnika „Newsweek”, oraz Grzegorza Sobczaka, grafika i karyka-

turzysty z Kielc, współpracownika „Nie”, „Przeglądu”, „Charakterów” i „Super Expressu”. Wieczorem, o godz. 21, w muszli koncertowej na promenadzie nadmorskiej wystąpi śląski kabaret DNO. W niedzielę zapraszamy do muszli koncertowej o godz. 21 na koncert zespołu muzyki kabaretowej „Vice Versa”, który tworzą aktorzy słupskiego kabaretu „DeKaDe” i Gdańskich Kwartet Kontrabasowy. (LL)

## Brawa dla „Ośmiu osób”!

„Ośmiu osób” – grupa teatralna działająca w Szkole Podstawowej nr 5 w Słupsku – zajęła I miejsce na Wojewódzkim Festiwalu Teatralnym „Niebieskie Tarcze”.  
 – Zaprezentowaliśmy spektakl „Bajka o mieście”, który został zainspirowany legendą autorstwa Jolanty Nitkowskiej-Węglarz zatytułowanej „Czerwone trzewiki – zaklęte kasztelanki” – mówi dumna Jolanta Walewska, opiekun grupy, która także została obsypana nagrodami – za reżyserię, oprawę plastyczną, naturalność dzieci na scenie...

Nagrodzono także muzykę, którą na żywo wykonywali Małgorzata Pawłowska oraz Krzysztof Sendobry z grupy teatralnej „Forma”, działającej w słupskim klubie „Kwadrat” pod okiem pani Walewskiej.  
 Z kolei III miejsce na festiwalu w Gdańsku zdobyła Justyna Kochańska, także podopieczna pani Jolanty z SP nr 5 w Słupsku. Nagrodzona została za „Wróbelka Elemelka”. Dzieci obsypane zostały nagrodami – dyplomami, lalkami jawajkami, pacynkami i innymi upominkami. Gratulujemy! (mag)

### Kowbojska miss

Wybory najpiękniejszej kowbojki będą głównym punktem pikniku, jaki w sobotę odbędzie się na terenie kowbojskiego miasteczka „Western City” w Lebie. W południe jeźdźcy rodem z Dzikiego Zachodu przejadą ulicami kurortu. Od godz. 18 na terenie miasteczka rozpoczyna się pokazy rodeo i jazdy konnej. Po tym odbędzie się widowisko plenerowe, w którym goście zobaczą kowbojskie pojedynki i napad na bank. Po części artystycznej rozpoczyna się wybory „Miss Western City Leba 2004”. Wieczór zakończy bal z najpiękniejszą kowbojką. (dmk)

**W rytmie hip-hop**  
 W sobotę o godz. 19 w Słup-

## Zaproszenia

**skim Ośrodka Kultury przy ul. Braci Gierymskich 1** rozpocznie się wieczór z muzyką hip-hop. Przez trzy godziny będzie można potańczyć w rytm młodzieżowej muzyki z płyt. (dmk)  
**Festyn w Świerznie**  
 W sobotę w Świerznie, gm. Miastko, odbędzie się festyn sołecki. Zaplanowano m.in. gry i zabawy dla dzieci i młodzieży. Początek o godz. 14. (ang)  
**Hulajnoga z piłką**  
 W niedzielę na placu rekreacyj-

nym przy ulicy Dworcowej w Miastku odbędą się III mistrzostwa Miastka w jeździe na hulajnodze oraz finał wakacyjnej ligi osiedlowej w piłce nożnej. Początek imprez o godz. 10. (ang)

**Złot „U Mazura”**  
 Paradą ulicami Debrzna rozpocznie się w sobotę o godz. 11 V Ogólnopolski Złot Motocykli Ciężkich i Weteranów „U Mazura”. Zaraz po paradzie zaplanowano liczne konkurencje sprawnościowe na pasie startowym byłego lotniska wojskowego. O godz. 18 w miasteczku złotowym nad jeziorem Żuczek rozpoczyna się koncerty zespołów rockowych. (JG)

## Pomóżmy!

Uwaga! Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna zwraca się z prośbą do władz samorządowych, przedsiębiorców i wszystkich ludzi o dobrych sercach o komputer do gabinetu języka polskiego w Domu Dziecka na Litwie.  
 Kontakt – tel. 846-85-32 (od poniedziałku do piątku) w godz. 10-15 lub 0-604-06-92-50. (mag)

## Weekend z nami

**Sobota.** O godz. 16.05 zapraszamy na listę przebojów Radia Koszalin „Złota trzydziestka”, o godz. 18.10 „Sportowy weekend”, o godz. 20.05 „Baw się razem z nami”, a o 22.15 „Dobry wieczór Europo”.  
**Niedziela.** O godz. 13.05 zapraszamy na muzykę ze zbiorów Radia Koszalin, godz. 19.05 zaprezentujemy „Godzinę dla mniejszości narodowych”, o 20.05 koncerty Radia Koszalin, a dwie godziny później „Dobry wieczór Europo”. (nik)

## TELEWIZJA SŁUPSK

Program lokalny w Słupsku i w Ustce emitowany jest w formie 75-minutowego programu premierowego, nadawanego od poniedziałku do soboty o godz. 17.15. Ten godzinny program powtarzany jest następnie od 18.30 do 7 dnia następnego.  
 W sobotę programie lokalnym Telewizji Słupsk: magazyn informacyjno-publicystyczny „W obronie własnej”, prezentacja artystyczna Ireneusza Krosnego „Magazyn muzyczny”, program rozrywkowy „Stare jak nowe”, wideoklipy „Muzyczny relaks”. (nik)

**ROWERY 20% taniej!**  
 www.neptun.koszalin.prv.pl  
  
 -20% KROSS ROWERY  
 -10% GIANT ROWERY  
 -10% TREK ROWERY  
 • Koszalin, plac Gwiazdysty 1 tel. 34 11 900  
 • Koszalin, ul. Sikorskiego 4m („Podkowa” obok EMKI), tel. 34 31 557  
 Ilość rowerów ograniczona!

**RADIO TAXI NET**  
  
 SŁUPSK 96-21  
 Plus 607-227-838 608-508-673  
 Przyjmujemy rezerwacje i SMS-y  
 telefon bezpłatny 0800 400 400

## Niezbędnik kierowcy

**Słupsk.** Trwa modernizacja ul. Poznańskiej – występują zwiężenia jezdni. Z powodu remontu zamknięta jest ul. Waryńskiego.  
**Ustka.** Nie ma utrudnień.  
**Droga nr 6.** Nie ma utrudnień.  
**Powiat słupski.** Na trasie Kwakowo – Kuleszewo (gmina Kobylnica) nieprzejezdny jest odcinek z Lulemina do mieszalni gminy. W Kobylnicy utrudniony jest przejazd ul. Wodna.  
**Człuchów.** Na drodze krajowej nr 25 Koszalin–Bydgoszcz, na odcinku między Stołcznem a Nowosiólkami, remontowana jest nawierzchnia szosy. Ruch odbywa się wahadłowo.  
**Miastko.** Na ul. Kaszubskiej występują zwiężenia jezdni i ograniczenie prędkości do 30 km z powodu prac przy kanalizacji.  
**Bytów.** Nie ma utrudnień  
**Powiat bytowski.** W Starkowie (gm. Trzebielino) przebudowywany jest kilometr drogi w centrum. Taki sam odcinek drogi powiatowej modernizowany jest między Piaszczyną a Wąldowem w gminie Miastko. Z tego powodu występuje zwiężenie jezdni.

**„JANTAR” Spółka z o.o. w Słupsku**  
 wynajmie pomieszczenia biurowe o łącznej pow. 289,5 m kw. w Słupsku przy ul. Filmowej 1 (III piętro).  
 Kontakt: (0-59) 843-37-48 w. 35, kom. 606-133-925.  
 BB-475p

**BAJCAR TAXI**  
 Taniej z komórki  
 0607-41-41-41  
 Jeździmy na SMS!!!  
 96-28 lub 841 41 41  
 Bezpłatne zamawianie  
 0800 41 41 41  
 Uwaga konkurs! Szczegóły w taksówkach

## TELEFONY

Słupsk: Pogotowie Ratunkowe - 999, Straż Pożarna - 998, Policja - 997, Pogotowie Wodociągowe - 994, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Energetyczne - 991, Straż Miejska - 986, 843-32-17, Pogotowie weterynaryjne: Słupsk - ul. Armii Krajowej 29 - 842-26-31, Pogotowie Drogowo - 981, Biuro Numerów - 913, Telefon Zaufania - 988, 842-42-78, Poradnia dla uzależnionych - 842-30-33 wew. 42, Informacje o AIDS - 958, Pomoc Drogowa (całodobowa naprawa pojazdów) - 842-79-40, Informacja PKP - 94-36, Informacja PKS - 842-42-56, Informacja LOT - 952, Informacja paszportowa - 955, Informacja turystyczna - 842-07-91, Stowarzyszenie Bezpieczny Słupsk - 842-74-97, Przychodnia Lekarska Specjalistyczna: Słupsk - ul. Jana Pawła II 1, tel. 842-60-12, Pogotowie Stomatologiczne (prywatne) - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medicus” - Słupsk - ul. Piłsudskiego 16 b, tel. 845-62-22, Przedsiębiorstwo Pogrzebowe „Atena” - własna chłodnia, Koszalin, ul. Gnieźnieńska 53a, (0-94) 340-36-36, 0-608-214-542, Dom Pogrzebowy „Wrotniewscy” (d. Charon) - własna chłodnia, tel. (094) 343-25-13

## DIŻURY APTEK

Słupsk: „Ratuszowa” ul. Tuwima 4, tel. 842-49-57  
 Ustka: sobota - „Remedium” ul. Wyszyńskiego 1b, tel. 814-69-69, niedziela - „Ustecka” ul. Żeromskiego 5, tel. 814-98-17  
 Bytów: „Jesionowa” ul. Domańskiego 3, tel. 822-44-19  
 Człuchów: sobota - „Nowa” ul. Sobieskiego 1, tel. 834-11-78, niedziela - „Oberland” ul. Długosza 29, tel. 834-17-52  
 Lebork: sobota - „Sit Saluti” ul. I Armii Wojska Polskiego 6, tel. 862-53-00, niedziela - „Bluszczowa” ul. Czolgistów 33, tel. 863-32-05  
 Miastko: „Królowej Jadwigi” ul. Królowej Jadwigi 12b, tel. 857-56-76

## KINA

Słupsk - „Milenium” - sala A - „Jak ugrzyć 10 milionów 2” godz. 16, 18 i 20, „Osada” godz. 19.30, sala B - „RRRRrrrr” godz. 15, „Król Artur” godz. 17, „Osada” godz. 19.30  
 Rejs - nieczynne  
 Ustka - „Delfin” - „Mój brat niedźwiedź” godz. 11, „Harry Potter i więzień Azkabanu” godz. 12.30, „Troja” godz. 14.40, „Osada” godz. 17.20, 21.10 i 23, „Sylwia” godz. 18.20  
 Bytów - „Albatros” - „Pojutrze” godz. 19  
 Człuchów - „Uciecha” - nieczynne  
 Miastko - „Grażyna” - nieczynne

## TEATR

Teatr Impresyjny - nieczynny  
 Teatr Lalki „Tezza” - nieczynny  
 Teatr Rondo - nieczynny

## WYSTAWY

BYTÓW: Muzeum Zachodnio-Kaszubskie (czynne codziennie w godz. 10-18)  
 Wystawy stałe - „Kultura materialna Kaszubów bytowskich”, „Broń i uzbrojenie”, „Portrety Książąt Pomorskich Gryfitów”, wystawy czasowe: „Białe monogramy” Anity Schubert, Kaszubska twórczość plastyczna dzieci z powiatu bytowskiego  
 CZŁUCHÓW: Muzeum Regionalne (czynne poniedziałek - piątek w godz. 10-16)  
 Wystawy stałe - „Kultura materialna ziemi człuchowskiej”, archeologiczna - „Pradzieje ziemi człuchowskiej”, „Rzemiosło artystyczne XV-XX wieku”, wystawa czasowa - Rzeźba i malarstwo - Józef Waldemar Faryno  
 KLUKI: Skansen Słowiński (czynny w pon. godz. 9-15, wt. - niedz. godz. 9-18)  
 Wystawa stała - „Słowiacy - ludzie i zwyczaje”  
 Wystawa czasowa - Malarstwo Margarety Neuss-Stubbe, „Krajobraz frankońskich dachów”  
 SMOLDZINO: Muzeum Przyrodnicze Słowińskiego Parku Narodowego (czynne codziennie w godz. 9-17)  
 Wystawa stała - „Przyroda Słowińskiego Parku Narodowego”, „Parki Narodowe w Polsce”  
 LEBORK: Muzeum (czynne wt.-czw. w godz. 10-16, piąt.-sob. 10-15 i niedz. 9-14)  
 Wystawy stałe - „Lebork w zabytkach i dokumentach”, archeologiczna „Pradzieje ziemi słupskiej”, Gabinet Paula Nipkowa; wystawy czasowe: „Misy, kubki, kociołki, kotły, popielnice...” - wytwórczość w pradziejach, „Między obłocnością a figuratywnością” - malarstwo na jedwabiu Brygidy Ingrid Mrozek  
 SŁUPSK: Muzeum Pomorza Środkowego (czynne pon. 10-15.30, wt.-sob. 10-17, niedz. 10-18)  
 Zamek Książąt Pomorskich - wystawy stałe - „Skarby książąt pomorskich”, „Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII wieku”, „Salon sztuki XIX i XX wieku”, S.I. Witkiewicz - Wilkacy - twórczość plastyczna; wystawy czasowe - „Ludomir Siendziński - klasyk z Wilna”  
 Młyn Zamkowy: wystawa stała - „Kultura ludności autochtonicznej Pomorza” - „Szli na Zachód osadnicy”, wystawa czasowa - „Stroje ludowe środkowej Frankonii”  
 Herbaciarnia w Spichlerzu - Polska Szkoła Plakatu IX - Filmy ZSRR  
 Galeria Kameralna (czynna pon.-pt. w godz. 8-16 w sob. i niedz. nieczynna) - „Bielska jesień 2003” - malarstwo Baszka Czarownic - Wystawa Jiri'ego Suruvki  
 Galeria Bursztynowa (czynna pon.-pt. w godz. 10-18, w sob. - 10-15) - Stala wystawa inkluzji roślinnych i zwierzęcych, barwy bursztynowe, bursztyny oszlifowane i nieoszlifowane  
 Mała Galeria w Słupskim Ośrodku Kultury (czynna w godz. 11-17) - Wystawa członków Klubu Plastyka Amatora  
 Galeria w Kaplicy św. Jerzego - Pracownia członków Klubu Plastyka (związanie po telefonicznym umówieniu się)  
 USTKA: Bałtycka Galeria Sztuki (czynna w wt.-niedz. w godz. 10-18) - „Terminal jako przestrzeń kompromisu” - Katarzyna Górna & Jan Pieniżak  
 Muzeum Ziemi Usteckiej (czynne w środy i w piątki w godz. 11-15, dla grup zorganizowanych codziennie na tel. 814-48-24) - wystawa stała - Historia Ustki i Stoczni w Ustce, wystawa czasowa - Malarstwo i rzeźba Michała Stroińskiego.